

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 2020 r.

Nauczyciel zbudował sobie jacht

SUKCES Zajął mu to kilka lat. Projekt wziął z internetu, a imię dla łodzi podsunęła mu żona
STRONA 2



O krok od żółtych stref

COVID-19 W sobotę po raz pierwszy liczba zakażeń w Polsce przekroczyła tysiąc. Statystyki dla naszego województwa też były rekordowe. – Nie czekajmy, aż znajdziemy się w żółtej strefie. Dystans i ograniczenie liczby uczestników spotkań to podstawa. Nie czekajmy na administracyjne nakazy – apeluje wojewoda lubelski

Katarzyna Prus

Ponad połowa zakażeń z wysokich sobotnich statystyk dla naszego regionu (122 zakażonych) dotyczy pracowników i wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tomaszowie Lubelskim. Uczą się tam dzieci i młodzież niepełnosprawna intelektualnie.

O kryzysowej sytuacji w tej placówce wojewoda lubelski poinformował już w piątek. Zakażonych koronawirusem jest tam połowa pracowników.

– Pobrano 68 próbek od personelu - nauczycieli i pracowników administracji. 36 osób ma wynik pozytywny. 9 wyników jest wątpliwych – wyliczał Lech Sprawka. – Większość nie ma objawów i nie wymaga pobytu w szpitalu.

W piątek po południu potwierdzono kolejne 30 zakażeń u wychowanków ośrodka.

Rekord w kraju, rekord w Lubelskiem

W sobotę wojewoda zwołał kolejną konferencję prasową. – Na tle rekordu w skali kraju - 1002 przypadki zakażenia - pobiliśmy też absolutny rekord w województwie lubelskim - 122 – przyznał Lech Sprawka.

Mówił też o tym, że w internecie tomaszowskiego SOSW



na różnych kondygnacjach funkcjonują już dwa tymczasowe ośrodki – izolacji i kwarantanny. W jednym i drugim przebywają wychowankowie placówki.

W gotowości jest też tomaszowski szpital. – Lecznica dysponuje 55 łózkami zakaźnymi. Obecnie zajętych jest 21 – podliczał Sprawka.

Na terenie naszego województwa jest już sześć tzw. rozwojowych ognisk. Trzy z nich są związane z Lublinem i powiatem lubelskim.

W weekend w szpitalu w Lublinie zmarł 93-latek i 46-letni zakonnik, który nie miał żadnych chorób współistniejących

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI / ARCHIWUM

– Chodzi o jedno wesele i dwa przyjęcia urodzinowe w tym tzw. osiemnastka – podał wojewoda.

Kolejne dwa są w Kraśniku (związane ze stacją dializ) i w Chodlu (dom seniora).

Wojewoda zaapelował do mieszkańców, by „nie czeka-

jąc na strefę żółtą” ograniczyli liczbę uczestników różnych uroczystości.

W niedzielę zdiagnozowanych zakażeń było już mniej. W całej Polsce Przybyło 910 osób z koronawirusem, a w Lubelskiem 35. W ciągu doby laboratoria w regionie przebadaly próbki od 856 osób.

– W województwie mamy ok. 5,4 tys. osób w kwarantannie. To potencjał kolejnych zakażeń. Liczby będą duże – nie ma wątpliwości wojewoda Lech Sprawka.

DO SZPITALA PO NOWEMU

- Od tego tygodnia na liście szpitali pierwszego stopnia znajdzie się też Szpital Neuropsychiatryczny w Lublinie, który będzie też realizował dodatkowy zakres poziomu trzeciego - leczenie osób psychicznie chorych zakażonych.
- Opiekę stomatologiczną dla zakażonych zapewnią Lubimed w Lublinie.
- Izolatora działają w hotelu Huzar w Lublinie, hotelu Delfin w Białej Podlaskiej i budynku przy ul. Wyzwolenia 138 w Tomaszowie Lubelskim
- Będzie więcej mobilnych punktów pobrania drive-thru. W tym momencie w województwie jest ich już 25, docelowo ma być 32.

Posłowie w Osówce



Problem Sprawy niebezpiecznego składowiska w gminie Niemce lubelscy politycy chcą zainteresować NFOŚiGW
STRONA 3

Pojedziemy drugą stroną



LUBLIN Od jutra zmieni się organizacja ruchu na Al. Racławickich.
STRONA 5

Lublin Zachodni zacznie mówić



LUBLIN Nieczynna od nowości winda na peron Lublina Zachodniego ma być włączona jesienią, pojawi się też dodatkowa atrakcja – megafony
STRONA 6

Zablokowali drogi i pieniądze się znalazły

SUKCES Jeszcze w tym roku mogą powstać długo oczekiwane przez mieszkańców gminy Kazimierz Dolny chodniki w Parchatce i Wierzchoniowie

Do Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym dotarło pismo z Urzędu Marszałkowskiego, z którego wynika, że władze województwa wygospodarowały dodatkowe środki na chodniki przy drogach. To prawie 460 tys. zł, które zostały w wojewódzkiej kasie po tym, jak fiaskiem zakończył się jeden z przetargów. Dzięki temu znalazły się fundusze na nowy chodnik w Parchatce (494 m) i w Wierzchoniowie (745 m).

– Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby tak się stało. Gmina Kazimierz Dolny

do budowy chodników dołoży połowę kosztów. Decyzję w tej sprawie muszą jeszcze podjąć radni – mówi Anna Kąkol z wydziału inwestycji kaziemskiego magistratu.

Najbliższa sesja planowana jest na 30 września. Jednym z punktów będzie temat wyznaczonych przez mieszkańców chodników. Koszt tego w Parchatce szacowany jest na 350 tys. zł, a tego w Wierzchoniowie na 568 tys. zł.

Mieszkańcy obu miejscowości na chodniki przy coraz bardziej ruchliwych drogach wojewódzkich czekają od wielu lat. W sierpniu w Parchatce doszło do kolejnego



tragicznego w skutkach wypadku – zginęła rowerzystka z Puław. Wściekli na urzędników ludzie postanowili wziąć

29 sierpnia 2020 r. Protest mieszkańców Parchatki
FOT. ARCHIWUM

sprawy w swoje ręce. W ostatni weekend sierpnia mieszkańcy zablokowali przejścia dla pieszych w obu miejscowościach.



– Z dużą satysfakcją przyjąłem tę wiadomość. To jest zasługa wielu osób, które zaangażowały się w tę sprawę – komentuje Mariusz Wicik, radny powiatu puławskiego (PiS).

Cieszy się też Radna Teresa Gutowska (PO), ale jej zdaniem to nie wystarczy. – Cieszę się, że w Parchatce powstanie kolejny fragment chodnika, ale liczę również na uruchomienie odcinkowego pomiaru prędkości. Ostatecznie pomoc może również fotoradar – proponuje radna.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Jacht zbudował sobie sam

SUKCES Zna go od stępki do topu, bo sam od początku do końca go wybudował. Zajęło mu to kilka lat. Projekt wziął z internetu, a imię dla łodzi podsunęła mu żona

Agnieszka ntorń-Jucha

„Marzyłem, marzyłem i zacząłem działać. Chciałem zbudować jacht i udało się. Teraz marzę o tym aby pokonać nim drogę z Bychawy do La Chapelle we Francji. Też się uda” – napisał na facebookowym profilu „Tybys” Waldemar Kot, nauczyciel z Bychawy.

– Kiedy mąż oświadczył, że będzie budował łódź, to potraktowałam to jako żart – wspomina Beata Kot. – Nawet kiedy zaczął robić w salonie te całe wręgi, to też nie do końca te jego plany traktowałam poważnie. Ale jak już to wszystko zaczął składać w stodołę i łódź zaczęła nabierać kształtów, to pomyślałam, że może faktycznie to jest dobry pomysł. Dziś jestem z męża bardzo dumna – mówi mieszkanka Bychawy, która w piątek nad Zalewem Zambrzyckim w Lublinie „ochrzciła” jacht.

W 2014 roku, mieliśmy okazję przyglądać się początkom prac nad łodzią.

– Dzieci wychowałem, wybudowałem dom, posadziłem drzewo. Teraz przyszedł czas na marzenia – tłumaczył nam wówczas Waldemar Kot. Jest nauczycielem, absolwentem AWF w Białej Podlaskiej. – W programie studiów były różnego rodzaju



ju obozy m.in. żeglarski. I tak mi ta pasja została. Trzeba było tylko poczekać, aż się życie uspokoi i uporządkuje.

Pracę nad łodzią rozpoczął w 2013 r. Projekt jachtu kabinowego autorstwa Wojciecha Kasprzaka znalazł

w internecie. Mógł go wykonać pod kilkoma warunkami: łódź będzie przeznaczona do własnego użytku, a projektant dostanie jej zdjęcia.

– Zawsze myślałem o tym, żeby zbudować coś

Drewniany jacht „Tybys” zbudowany przez Waldemara Kota, nauczyciela z Bychawy w piątek został zwodowany nad Zalewem Zambrzyckim w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dla siebie. Stać się niezależnym. Nie wynajmować, tylko mieć na własność. Wsiąść z żoną i pływać – mówi nam pan Waldemar.

W piątek odbyło się uroczyste wodowanie łodzi. Nie

obyło się bez problemów. „Schody” pojawiły się również przy opuszczaniu stodoły, w której jacht powstał. Walka o to, by łodzi nie się nie stało, trwała cztery godziny.

Po wodowaniu miał być krótki rejs po zalewie. Dłuższą wyprawę małżeństwo z Bychawy planuje w przyszłym roku. – Chcemy dopłynąć do Francji – zapowiada pan Waldemar.

Celem podróży będzie miasto partnerskie Bychawy – La Chapelle-sur-Erdre (leży nad rzeką Erdre jest położone 13 km na północ od Nantes). Rejs ma potrwać ok. dwóch miesięcy.

– Mąż już ma wszystko rozplanowane – zdradza pana Beata. – To będzie podróż naszego życia. I choć mieliśmy inne ciekawe wyprawy, to myślę, że ta będzie chyba najważniejsza – przewiduje.

To właśnie łódź zawdzięcza nietypowe imię.

– Czasem od żony słyszałem: „Ty byś coś w końcu zrobił” – śmieje się pan Waldemar. – To wziąłem się do roboty i tak powstał „Tybys”.

Pytany o plany na przyszłość odpowiada patrząc na swoją żonę: – Jeszcze nie wiem. Zobaczą jakie będą inspiracje.

Pacjent kłamie, szpital zawiadamia prokuraturę

HRUBIESZÓW Pacjentka, która zgłosiła się na izbę przyjąć hrubieszowskiemu szpitalu, nie przyznała się, że miała kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. Sprawa wyszła na jaw, gdy wykonany rutynowo test wykazał, że też ma wirusa

22 września dostaliśmy wyniki testów personelu, który miał kontakt z zakażoną pacjentką, i dwóch pacjentów, którzy byli z nią na sali. Czekam na te informacje z duszą na ramieniu – mówi Dariusz Gałęcki, dyrektor Szpitala Powiatowego w Hrubieszowie.

W poniedziałek wieczorem na izbę przyjąć hrubieszowskiej placówki zgłosiła się 83-letnia kobieta. Po rutynowych czynnościach (m.in. wypełnienie ankiety, w której pada pytanie o kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem, i pobranie próbek do badań) trafiła na czteroosobową szpitalną salę na jednym ze szpitalnych oddziałów.

Wynik tekstu był po 12 godzinach. Dodatni. Gdy sprawę zaczął badać sanepid

okazało się, że członkowie rodziny kobiety mają Covid-19.

– Nie miała żadnych objawów wskazujących na zakażenie. Ale my właśnie wygasiliśmy ognisko, które było na pulmonologii, i wszystkim trafiającym do szpitala rutynowo robimy testy. Dlatego cała sprawa wyszła na jaw – mówi dyrektor, który uważa, że zgłaszając sprawę do prokuratury nie oczekuje ukarania tej konkretnej osoby, ale zwraca uwagę na problem. Bo zatajanie kontaktu z zakażonym jest niedopuszczalne.

– Gdyby ktoś z pacjentów uległ zakażeniu i doszło do pogorszenia jego zdrowia lub zgonu, to rodzina może zaskarżyć szpital. Nie mówiąc o tym, że taki ktoś naraża zdrowie i życie personelu – tłumaczy szef hrubieszowskiej placówki.

Pacjentka nie wyraziła zgody na przewiezienie do szpitala na oddział zakaźny. Trafiła do domu.

Personel hrubieszowskiego szpitala, który miał z nią kontakt, dopiero w poniedziałek będzie miał robione testy, bo wykonuje się je siedem dni po kontakcie z osobą chora. Jeden pacjent, który był na sali z kobietą, był w trakcie wypisu, więc kontakt miał minimalny. Wyszedł do domu. Dwóch pozostałych jest w szpitalu w izolacji. Zajmuje się nimi wyodrębniony personel. Oni też czekają do poniedziałku na pobranie wymazów.

– Gdyby na izbę przyjąć powiedziała, że miała kontakt z osobą zakażoną, to i tak by została do nas przyjęta. Jesteśmy przygotowani na takie sytuacje. Jak wszystkie

powiatowe placówki mamy specjalną salę obserwacyjną. Nasi pracownicy byłiby zabezpieczeni, a inni pacjenci bezpieczni – wyjaśnia dyrektor Gałęcki.

Zawiadomienie dyrekcji szpitala przygotowuje zewnętrzna kancelaria prawna. Nie trafiło jeszcze do hrubieszowskiej prokuratury.

Jeśli śledczy postanowią oskarżyć pacjentkę, ta musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Zatajenie kontaktu z osobą zarażoną koronawirusem może być potraktowane jako tzw. spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób. Takie przestępstwo, popełnione umyślnie, zagrożone jest karą do od pół roku do 8 lat więzienia. W przypadku nieumyślnego działania, kara wynosi maksymalnie trzy lata.

(AGDY, JSZ)

Przekręt na bankowych kontach

Pracownica banku przemyła konta swoich klientów. Wykorzystując ich dane osobowe zaciągała kredyty – ustalili śledczy.

Oszustkę namierzili policjanci specjalizujący się w walce z cyberprzestępczością. 42-letnia Anna M. została zatrzymana w miejscu pracy – w jednym z lubelskich banków.

Kobieta wyszukiwała konta bankowe, które od dłuższego czasu nie były używane.

– Zmieniała niektóre dane i hasło dostępu, a następnie składała wnioski o pożyczkę w parabankach – wyjaśnia kom. Andrzej Fijołek z zespołu prasowego lubelskiej policji.

Z ustaleń śledczy wynika, że tylko w jednym przypadku kobieta pożyczyła 39 tys. zł. Sprawa jest jednak rozwijana.

– Cały czas szacujemy straty, jakie wyrządziła swoją działalnością.

Ustalamy od jak dawna działała oraz ile jest osób pokrzywdzonych – dodaje Fijołek.

Właściciele rachunków nie wiedzieli, i zapewne nadal nie wiedzą, że ktoś zaciągał pożyczki na ich nazwisko. Ponieważ Anna M. zmieniała dane kontaktowe, wszelkie wezwania do zapłaty zaległych rat, trafiały do niej. Pokrzywdzeni mogą się dowiedzieć o „swoich” zobowiązaniach dopiero od policjantów lub komornika, gdyby ten wszczął wobec nich egzekucję.

Postępowanie w sprawie działalności Anny M. prowadzi policjanci z IV komisariatu w Lublinie oraz Prokuratura Rejonowa Lublin Południe.

42-latką poczeka na zakończenie śledztwa na wolności. Zastosowano wobec niej poręczenie majątkowe i dozór policji. Kobieta grozi do 8 lat więzienia.

JSZ

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępca redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszweska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 691 770 009,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

Kryzys w obozie władzy

POLITYKA Rząd mniejszościowy, a nawet przyspieszone wybory parlamentarne? To niektóre z możliwych scenariuszy związane z kryzysem w obozie Zjednoczonej Prawicy. Solidarna Polska twardo negocjuje, a PiS zawiesza 14 swoich posłów, w tym troje z naszego województwa

Tomasz Maciuszczak

To był emocjonujący i zaskakujący koniec tygodnia w polskiej polityce. W czwartek do Sejmu trafił projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, który m.in. zakazuje hodowli na futra. Nie poparli go sojusznicy PiS, czyli Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry i Porozumienie Jarosława Gowina. Oliwy do ognia dołał fakt, że „ziobryści” sprzeciwili się też tzw. ustawie bezkarnościowej, zwalniającej z odpowiedzialności urzędników podejmujących decyzje w związku z pandemią koronawirusa. Z obozu władzy zaczęły dobiegać sygnały o końcu koalicji Zjednoczonej Prawicy w obecnym kształcie.

Troje zawieszonych

W przypadku „Piątki dla zwierząt” z dyscypliny klubu

bowej wyłamali się nie tylko koalicjanci.

W piątek rano rzeczniczka PiS Aneta Czerwińska zapowiedziała wyciągnięcie konsekwencji wobec niepokornych posłów. Wczesnym popołudniem w mediach społecznościowych pojawiła się lista 14 parlamentarzystów, którzy decyzją prezesa Jarosława Kaczyńskiego zostali zawieszeni w prawach członków ugrupowania.

W tym gronie troje posłów z Lubelskiego: Teresa Hałas, Krzysztof Szulowski i Sławomir Zawiślak.

– Nie chcę komentować ani mojego głosowania, ani ewentualnych konsekwencji. Niech ta sprawa się trochę uspokoi, to za gorący moment – mówił nam w piątek Krzysztof Szulowski.

Z kolei Teresa Hałas tłumaczyła, że będąc przewodniczącą rolniczej „Solidarno-

ści” nie mogła zagłosować inaczej.

– Ta ustawa dotyczy wielu kwestii, przez które rolnicy mogą ponieść straty. To chociażby zapis o tym, że członkowie organizacji ekologicznych w asyście policji mogą zabrać zwierzę, jeśli uznają, że jest ono przetrzymywane w złych warunkach. Do tej pory mógł to zrobić weterynarz. W tych przepisach jest wiele nieścisłości, wręcz niedorzeczności, nie były one z nami konsultowane – mówi nam posłanka z Krasnegostawu.

Zaskoczeniem jest zawieszenie Sławomira Zawiślaka. Parlamentarzysta z Zamościa w sprawie „Piątki dla zwierząt” nie głosował, ale nie uczestniczył też w innych czwartkowych głosowaniach.

Przeciwko „Piątce dla zwierząt” głosowali też wszyscy posłowie Solidarnej Pol-

ski, w tym reprezentujący okręg lubelski Jan Kanthak.

Koalicja pod znakiem zapytania

Ale głównym powodem konfliktu partii rządzącej z ugrupowaniem Zbigniewa Ziobry jest tzw. ustawa bezkarnościowa. Po tym, jak minister sprawiedliwości głośno skrytykował zapis zwalniający z odpowiedzialności prawnej wysoko postawionych urzędników, projekt został wycofany z obrad.

W piątek szef klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki oznajmił, że koalicja Zjednoczonej Prawicy „praktycznie nie istnieje”. Pojawiły się spekulacje o dymisji Ziobry i scenariusze mówiące o rządzie mniejszościowym, a nawet o przyspieszonych wyborach.

W weekend w obozie władzy trwały intensywne rozmowy, ale dopiero dziś

może okazać się czy (i jak poważna) będzie rekonstrukcja rządu.

– Nasi koalicjanci muszą zrozumieć, że aby rządzić skutecznie, w fundamentalnych sprawach musimy być jednomyślni – komentuje Artur Soboń, poseł PiS z Lublina i wiceminister aktywów państwowych.

– Tu nie chodzi o „Piątkę dla zwierząt”, a o ustawę o bezkarności urzędników – tłumaczy Michał Krawczyk, poseł KO. – Tłem jest walka o władzę między Zbigniewem Ziobro a Mateuszem Morawieckim.

Jego zdaniem, ustawa ta odebrałaby prokuratorowi generalnemu „możliwość ewentualnego pociągnięcia Morawieckiego do odpowiedzialności karnej”.

– Jarosław Kaczyński chce naprawić strategiczne błędy sprzed ostatnich wyborów. I robi to potykając

się o własne nogi – mówi z kolei Jakub Kulesza z Konfederacji. Ma na myśli sposób konstruowania list wyborczych, na których dobre pozycje dostali kandydaci Solidarnej Polski i Porozumienia.

Nowy „podział łupów”?

Zmiany na szczepie rządowym mogłyby mieć skutki także w terenie. W wyniku „podziału łupów” ugrupowania koalicyjne mają swoich przedstawicieli chociażby w samorządach. We władzach województwa lubelskiego funkcję wice-marszałka pełni Zbigniew Wojciechowski z Porozumienia, a członkiem zarządu województwa jest Sebastian Trojak z Solidarnej Polski. Formacja Ziobry od niedawna ma także swojego wice-wojewodę. Pod koniec maja na to stanowisko powołano Bolesława Gzika.

Prokurator Generalny Przemysław Czarnek?

PRZEGLĄD PRASY Zbigniewa Ziobro na stanowisku ministra sprawiedliwości może zastąpić lubelski poseł PiS Przemysław Czarnek – portal Dorzeczy.pl powołuje się na „dwa wiarygodne źródła” w Prawie i Sprawiedliwości. Zamieszanie w koalicji rządzącej to efekt głosowania w sprawie ustawy, tzw. „Piątki dla zwierząt”. Przeciwno projektowi, który jest oczkiem w głowie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, zagłosowali posłowie Solidarnej Polski, której szefem jest Zbigniew Ziobro. Konsekwencją niesubordynacji koalicjanta mogą być zmiany w rządzie Mateusza Morawieckiego.

Prawicowy portal Dorzeczy.pl podaje, że kandydatem, który mógłby zastąpić Ziobrę na stanowisku ministra sprawiedliwości, jest były wojewoda lubelski, a obecny poseł PiS - Przemysław Czarnek.

Posel Czarnek nie odpowiedział na nasze pytanie. Portalowi Dorzeczy.pl przekazał, że jeśli partia zaproponowałaby mu funkcję, która wakuje i byłaby zgodna z jego kompetencjami, musiałby taką propozycję rozważyć.

„Na razie takiej propozycji nie otrzymałem. Gdybym ją otrzymał, to bym się nad nią poważnie zastanowił” – mówi Czarnek w rozmowie z innym portalem wPolityce.pl

Minister sprawiedliwości pełni w tej chwili również funkcję Prokuratora Generalnego, czyli jest zwierzchnikiem wszystkich prokuratorów. (PAB)

Posłowie i chemikalia w Osówce

Sprawą niebezpiecznego składowiska w gminie Niemce lubelscy politycy chcą zainteresować Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Liczą na to, że warszawscy urzędnicy pomogą finansowo w usunięciu tej toksycznej bomby.

Leżą pod gołym niebem w Osówce w gminie Niemce koło Lublina. 23 tysiącilitrowe beczki z chemikaliami zalega w polu od 11 miesięcy.

Gmina Niemce zawiadomiła o sprawie policję i prokuraturę i prowizorycznie zabezpieczyła mauzery. Mimo wyznaczenia wysokiej nagrody (25 tys. zł – na nagrodę zrzucili się właściciele działek, którym odpady podrzucano i gmina), sprawcy nie udało się namierzyć.

Tymczasem ekologiczna bomba nadal tyka.

Kilka dni temu odbyło się szerokie spotkanie władz



gminy, urzędników i lubelskich polityków. Wzięli w nim udział posłowie Joanna Mucha, Michał Krawczyk (PO) oraz przedstawiciele Jacka Czerniaka (Lewica), Artura Sobonia (PiS) i Jakuba Kuleszy (Konfederacja).

– To były owocne rozmowy – przyznaje Mucha, która zainicjowała spotkanie polityków w tej sprawie. I dodaje:

– Udało nam się ustalić kilka rzeczy. Najważniejszą jest to, że w sprawę trzeba zaangażować urzędników w Warszawie.

Sprawa usunięcia odpadów jest niby prosta.

– To wójt powinien wydać decyzję osobie odpowiedzialnej za porzucenie odpadów lub właścicielowi tego terenu – wyjaśniał nam nie-

dawno Grzegorz Uliński, kierownik Wydziału Inspekcji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie.

– Teoretycznie wójt gminy Niemce może wydać decyzję nakazującą właścicielowi działki usunięcie odpadów. Ten, co jest oczywiste, odwołał się od tej decyzji, a wówczas gmina może zająć się

problemem na własny koszt – tłumaczy Mucha.

I tu zaczynają się problemy, czyli kwestie finansowe. Jak wstępnie szacuje specjalista z firmy zajmującej się utylizacją odpadów chemicznych, koszt likwidacji bomby ekologicznej w Osówce może wynieść od 100 do 250 tysięcy złotych. Cena zależy od masy chemikaliów i ich składu. Takich pieniędzy gmina nie ma, a poproszony o pomoc wojewoda odmówił.

Dlatego lubelscy politycy zamierzają się spotkać z decyzyjnymi urzędnikami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Posłowie zamierzają przekonać urzędników do przekazania gminie pieniędzy na usunięcie składowiska.

– Bez takiej promesy wójt nie rozpocznie postępowania administracyjnego – dodaje posłanka PO. **SKO**

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09 - 30.11.2020



Urząd Statystyczny
w Lublinie

Urząd Statystyczny w Lublinie
zaprasza do wzięcia udziału w konkursie.

Pytanie konkursowe: Kto jest administratorem danych zebranych podczas PSR2020?

Co należy zrobić: odpowiedź wyślij na adres: konkursPSR2020Lublin@stat.gov.pl

Do wygrania atrakcyjne nagrody: mysz bezprzewodowa, pendrive 128 GB, powerbank, ładowarka indukcyjna, głośniki bluetooth.

Regulamin konkursu dostępny na stronie organizatora:

<https://lublin.stat.gov.pl> pod zakładką Powszechny Spis Rolny 2020 Konkursy



Powszechny
Spis Rolny 2020



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dyplomy za pomoc

PODZIĘKOWANIA Restauratorzy i wolontariusze, którzy brali udział w wiosennej akcji #WzywamyPosiłki odebrali w piątek dyplomy od prezydenta miasta. Przypomnijmy: od 19 marca do 15 maja w całej Polsce organizowane były posiłki dla pracowników służb medycznych z placówek prowadzących działania związane z ogłoszoną epidemią koronawirusa. – 88 restauracji, przedsiębiorstw i firm cateringowych, a także

sportowcy i artyści (MKS Lublin, Motor Lublin, Kabaret Smile) regularnie udzielali wsparcia przez blisko dwa miesiące. W tym czasie do placówek medycznych dostarczono blisko 25 tys. posiłków, a także niezliczone ilości wody, napojów, słodyczy, kawy i środków ochrony osobistej – podkreśla Ratusz. – W akcję zaangażowała się rekordowa liczba osób, tj. prawie 60 wolontariuszy.

(DRS)

Dogonił i nic

ALARM 24 – Dogoniłem listonosza, a i tak musiałem iść na pocztę – opowiada mężczyzna, który doręczył listów gonił z awizo w rękę. Poczta Polska przeprosza Mieszkaniec Lublina do tej pory z Poczta Polska żył dobrze. – Nawet w urzędzie pocztowym zastrzegłem, że listy polecane, których odbioru nie muszę kwitować, były wrzucane do skrzynki – opowiada mężczyzna. W ubiegły poniedziałek mężczyzna zastał w skrzynce awizo. Był to polecany z urzędu. – Wiedziałem, że listonosz był przed chwilą, wyjąłem druczek i pobiegłem za nim – opowiada. Czytelnik dogonił doręczył list na chodniku. Ale listu nie otrzymał. – Listonosz mówił, że nie może mi go wydać, bo w tablecie już wpisał, że jest awizo. Poradził, że mogę iść z nim na pocztę, on zda przesyłki, a ja odbiorę list w okienku – opisuje. I narzeka: – Coś chyba

nie tak poszło. Co to za problem, żeby na tablecie po prostu zmienić dane i wręczyć mi list. Nie tak to powinno wyglądać – mówi Czytelnik. Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej wyjaśnia, że od zostawienia awizo do spotkania Czytelnika z listonoszem minęła prawie godzina. – Listonosz nie wydał mu tych przesyłek z uwagi na wyczerpanie baterii w tablecie, na którym zamierzał pobrać podpis potwierdzający odbiór – informuje rzeczniczka. Ale też przyznaje: – Nasz pracownik mógł w takiej sytuacji uzyskać podpis od klienta na formularzu papierowym. Serdecznie przeproszam za niedogodności spowodowane tym incydentem, przypomnieliśmy pracownikowi, jakie są możliwości potwierdzania odbioru przesyłek, aby podobne sytuacje nie miały miejsca w przyszłości.

SKO

Nowy uśmiech w nowym miejscu

SŁUŻBA ZDROWIA Nowoczesny sprzęt, komfortowe warunki dla pacjentów i pracowników, wszystkie usługi w jednym miejscu. Uniwersyteckie Centrum Stomatologii działa już przy ul. Chodźki 6



Siedziba Uniwersyteckiego Centrum Stomatologii oficjalnie zostanie otwarta jutro. My zaglądaliśmy do nowego budynku przy ul. Chodźki 6 w weekend

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Panu
Jerzemu Brodaczowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów”
w Lublinie



n234

Rodzinie

Adama
BYSTRZYCKIEGO

Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku
wyrazy współczucia

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie



n235



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Otwarte są już cztery poradnie: Chirurgii Stomatologicznej, Leczenia Pacjentów w Znieczuleniu Ogólnym, Stomatologii Wieku Rozwojowego oraz Chorób Błón Słuzowych.

Centrum przeprowadziło się do nowego, czteropiętrowego budynku z dwóch dotychczasowych miejsc - przy ul. Lubartowskiej i Karłowickiej.

- W najbliższych dniach będziemy otwierać kolejne poradnie. Ta przeprowadzka to przede wszystkim lepsze warunki lokalowe, większy komfort i wygoda dla pacjentów, bo w jednym miejscu mają

zapewnioną kompleksową opiekę - zaznacza dr hab. n.med. Elżbieta Pels, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Stomatologii w Lublinie.

- Pacjenci mogą korzystać ze wszystkich usług od chirurgii stomatologicznej, po stomatologię dziecięcą, zachowawczą, periodontologię, ortodoncję, protetykę stomatologiczną, choroby błony śluzowej jamy ustnej czy leczenie zaburzeń czynności narządu żucia, a także zabiegi stomatologiczne przeprowadzane w znieczuleniu ogólnym. Nadal prowadzimy też działalność dydaktyczną jako jednostka Uniwersytetu Medycznego.

Pacjenci mogą korzystać z leczenia w ramach NFZ, a także z usług komercyjnych.

- Nie wszystkie usługi można realizować w ramach NFZ, bo niektóre świadczenia nie są finansowane przez fundusz. Dotyczy to np. poradni zaburzeń czynności narządu żucia, implantologii czy niektórych usług z zakresu protetyki i periodontologii - tłumaczy Elżbieta Pels. - Siłą rzeczy są one dostępne dla pacjenta, ale w ramach usług komercyjnych - zaznacza dyrektor i dodaje, że bardzo ważna zmiana dotyczy również sprzętu.

- W nowej siedzibie będziemy mieć do dyspozycji nowoczesny sprzęt m.in. lasery stomatologiczne, tomograf stożkowy CBCT, skaner wewnątrzustny - wylicza dyrektor Centrum i dodaje: - Od stycznia zacznie także działać system informacyjny białej, który umożliwi lekarzowi szybki dostęp do historii leczenia pacjenta, a pacjentowi pozwoli na szybką rejestrację przez Internet bez wychodzenia z domu. Pacjent będzie mógł także zarejestrować się na kolejną wizytę bezpośrednio u lekarza.

KATARZYNA PRUS

Pojedziemy drugą stroną

NA DROGACH Od jutra zmieni się organizacja ruchu na Al. Racławickich. Czasowo odcięta zostanie od nich ul. Spadochroniarzy, która stanie się drogą ślepą. Zmieni się także rozmieszczenie przystanków komunikacji miejskiej. Nowe zasady mają obowiązywać przez ponad miesiąc

Dominik Smağa

Największa zmiana na przebudowywanych Al. Racławickich zajdzie na odcinku między ul. Spadochroniarzy a ul. Sowińskiego. Jeszcze tylko dzisiaj będziemy tędy jeździć połową jezdni po stronie I LO im. Staszica. Od jutra cały ruch ma przejąć połowa jezdni po stronie szpitala wojskowego.

To dobra wiadomość dla mieszkańców domów stojących po jednej stronie Al. Racławickich, tej bliżej ul. Popiełuszki. – Dla ruchu otwarte będą ponownie ul. Legionowa i ul. Głowackiego – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Wyjazd z Legionowej w Racławickie będzie tylko w prawo lub lewo, nie będzie możliwości jazdy na wprost.

To z kolei nienajlepsza wiadomość dla mieszkańców drugiej strony Wianów, tej bliżej ul. Weteranów. – Nieczynny będzie wlot ul. Spadochroniarzy – informuje Góźdz. Nie ucieszą się z tego także kierowcy, którzy przez ul. Spadochroniarzy i Pagi jeżdżą w kierunku osiedli LSM, oraz ci, którzy



Od jutra zmieni się organizacja ruchu na Al. Racławickich

od Głębokiej jeżdżą przez Pagi w stronę Al. Racławickich.

Wszystkim tym kierowcom Ratusz sugeruje korzystanie z innej trasy. – Jadąc

od ul. Głębokiej, Pagi i Spadochroniarzy zalecany jest skręt w ul. Weteranów

i dojazd do ul. Sowińskiego, a następnie dalej ul. Poniatowskiego do ul. Po-

pieluszki. Kierowcy muszą pamiętać, że nie ma skrętu w lewo z ul. Sowińskiego w Al. Racławickie – przypomina Góźdz. – Na odcinkach dojazdowych do strefy robót obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 30 km/h oraz zakaz wyprzedzania.

Przełożenie ruchu na drugą stronę Al. Racławickich będzie skutkowało również zmianą lokalizacji dwóch przystanków komunikacji miejskiej dla autobusów i trolejbusów jadących w kierunku ścisłego centrum. Przystanek „Spadochroniarzy 02” zostanie przesunięty w kierunku ronda, znajdzie się koło wieży ciśnieni, w zatoce służącej na co dzień jako postój taksówek. Natomiast przystanek „Liceum im. Staszica 02” będzie przesunięty w stronę ul. Sowińskiego.

Zapowiadana przez Ratusz organizacja ruchu na tym odcinku Al. Racławickich ma obowiązywać do końca października. Nie oznacza to jednak, że do tej pory nie będą wprowadzane zmiany na innych odcinkach przebudowywanej jezdni.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

P R O M O C J A

24 września specjalny dodatek

dziennik
WSCHODNI

ZŁOTA SETKA



RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY DZIENNIKA WSCHODNIEGO

partner



ANABILIS

patronat honorowy

PATRONAT HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ
PATRONAT HONOROWY



Business Centre
Club
Łoża Lubelska



Starosta Bialski
Mariusz Filipiak



Starosta Chełmski
Piotr Deniszczuk



Burmistrz Biłgoraja
Janusz Roslan



Burmistrz Piasiek
Michał Cholewa



Burmistrz Miasta Lubelskiego
Tomasz Lubelski



Burmistrz Gminy Józefów nad Wiśłą
Grzegorz Kapica



Wójt Gminy Jastków
Teresa Kot



Burmistrz Miasta Lubartowa
Krzysztof Pańnik



Burmistrz Miasta Świdnik
Waldemar Jakson



Burmistrz Miasta Krasnik
Wojciech Wilk

Mówią, że Lublin Zachodni zacznie mówić

KOLEJ Nieczynna od nowości winda na peron Lublina Zachodniego ma być włączona jesienią, pojawi się też dodatkowa atrakcja w postaci megafonów, z których podróżni dowiedzą się np. o opóźnieniach pociągów. W tym roku gotowy powinien być również chodnik umożliwiający dojście z peronu do pobliskiego osiedla Poręba

Dominik Smaga

1. Winda ma pod górę

„Winda nieczynna” – taka kartka zdobi peron odkąd udostępniono go podróżnym, czyli od połowy grudnia 2019 r. Latem okazało się, że włączenie urządzenia nie jest wcale proste, skoro deszczówka zalewa tunel będący jedynym dojściem z miasta na peron. A właśnie w tunelu kończy się sztyb windy.

Kolej zapewniała, że odwodnienie jest sprawne, ale pompy zamuliło błoto spływające ze skarp na skraju lasu. Postanowiono wybrukować zbocza, by zabezpieczyć je przed wodą. Co z windą? – Zostanie oddana do użytku po zabezpieczeniu skarp – twierdził w lipcu Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe.

Zapowiadane wzmocnienia już wykonano. – Na końcowym etapie jest przegląd wszystkich elementów systemu odwodnienia – potwierdza Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK. Dłaczego winda nadal nie działa? – Są odpowiednie procedury, żeby takie urządzenia uruchomić – odpowiada Siemieniec. – Zakładamy, że już w październiku pasażerowie będą z tej windy korzystać.

2. Obiecali dłuższą wiatę

Okazuje się, że wiaty nad peronem Lublina



Zachodniego nie będzie już dłuższa, chociaż kolej zapowiadała zadaszenie znacznie większego fragmentu. W zeszłym roku Polskie Linie Kolejowe informowały oficjalnie o „budowie szerokiej, stumetrowej wiaty”. Nie była to pojedyncza zapowiedź, bo także później obiecywano postawienie „długiej

na 100 m i szerokiej na 8 m konstrukcji”.

Tymczasem zbudowana nad peronem wiaty ma około 50 m długości i już nie urośnie. – Ona jest już w konstrukcji docelowej – informuje Andrzej Kuśmierczyk, dyrektor projektu w PKP PLK. – Trwają końcowe prace nad jej ukończeniem.



3. Przemówią megafony

Na peronie zamontowany zostanie dodatkowo system megafonów, który nie był przewidziany w pierwotnym projekcie. – Już to zlecieliśmy firmie, która się tym zajmuje – mówi Lech Olszewski, zastępca dyrektora Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie. – Trzeba położyć kable i rozwiesić

głośniki. Myślę, że w ciągu dwóch, trzech tygodni to nagłośnienie już powinno działać – deklaruje Olszewski. Komunikaty o przyjazdach, odjazdach i opóźnieniach pociągów na Lublinie Zachodnim będą wygłaszane z dyżurki obok Lublina Głównego.

4. Zdarzyła się ciemność

Na peronie zdążyło już dojść do niebezpiecznej sytuacji, gdy po zmroku nie działało tu jakiekolwiek oświetlenie, oprócz tego w przejściu podziemnym. – Nie widać krawędzi peronów, o wypadek nie trudno – skarżył się nam pan Grzegorz, który odbierał stąd pasażera kończącego podróż. – Chyba komuś brakuje wyobraźni – oburzał się nasz Czytelnik. Kolejarze wyjaśniają, że powodem problemu było... uszkodzenie kabla zasilającego oświetlenie peronu przez robotników pracujących przy budowie zbiornika retencyjnego na deszczówkę.

5. Doprowadzą tu chodnik

Do 4 grudnia wybudowany powinien być chodnik zapewniający dojście z peronu do pobliskiego os. Poręba. Taki termin narzuca podległy prezydentowi miasta Zarząd Dróg i Mostów, który zleca zaprojektowanie i wykonanie oświetlonego chodnika, za co ma zapłacić 198 tys. zł. Prace wykona firma Art-Bruk z podlubelskiego Miłocina.

Po stronie osiedla chodnik zacznie się w miejscu, gdzie kończy się ul. Szafirowa. Następnie skróci w lewo za domem jednorodzinny, zaś na nasyp kolejowy będą prowadziły schody.

Tylko zimna woda

NIEDOGODNOŚCI Mieszkańców „nadbystrzyckiego” odcinka ul. Zana czekają dwa dni bez ciepłej wody w kranach. Powodem jest przebudowa sieci Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Przerwa ma trwać przez cały poniedziałek i we wtorek do późnego wieczora. Utrudnienia mają dotyczyć budynków przy ul. Zana 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 68, 70 oraz 72. (DRS)

Tutaj nie wjeżdżaj

UTRUDNIENIA Jeszcze do wtorku włącznie niemal całkiem zamknięte pozostanie skrzyżowanie ul. Lipowej z Okopową. Wjeżdżać będą tu mogły wyłącznie autobusy i trolejbusy. Powodem utrudnień jest budowa kanalizacji burzowej w rejonie skrzyżowania. Jezdnia jest rozkopana tak, że został tylko jeden pas ruchu, po którym wahadłowo przepuszczane są pojazdy komunikacji miejskiej. Utrudnienia mają potrwać do wtorku włącznie. (DRS)

Bo chcieli za dużo

NIEMOWODZENIE Unieważniony został miejski przetarg na budowę kanalizacji burzowej w ul. Węglinek. Powodem takiej decyzji były pieniądze: Urząd Miasta spodziewał się wydać najwyżej 3 mln 350 tys. zł, ale żadna z sześciu zainteresowanych firm nie chciała pracować za taką kwotę. Najtańsza (Inżynieria Rzeszów) oczekiwała 5 mln 139 tys. zł. Urzędnicy uznali, że różnica jest zbyt duża i nie wybrali żadnego wykonawcy. (DRS)

Wtorek bez biletu

AKCJA Posiadacze ważnego dowodu rejestracyjnego będą mogli jeździć bezpłatnie wszystkimi liniami komunikacji miejskiej. Wystarczy, że podczas kontroli zamiast biletu okażą dowód rejestracyjny. Takie zasady będą obowiązywać tylko jutro, czyli w Europejskim Dniu bez Samochodu. (DRS)

Darmowa godzina

AKCJA We wtorek wydłużony będzie czas darmowej jazdy Lubelskim Rowerem Miejskim. Na co dzień bezpłatne jest wypożyczenie trwające nie dłużej niż 20 minut, zaś jutro będzie można jeździć bez opłat przez 60 minut od pobrania roweru z wypożyczalni. Okazja ma związek z Europejskim Dniem bez Samochodu. (DRS)

Nadajnik powraca

TELEKOMUNIKACJA Stacja bazowa telefonii komórkowej Orange może się pojawić na wieży kościoła przy ul. Bernardyńskiej 5. O decyzję ustalającą warunki takiej inwestycji stara się spółka Orange Polska. Decyzja należy do Urzędu Miasta. Toczące się tam postępowanie było przez pewien czas zawieszane, ale w piątek urząd poinformował o jego wznowieniu. (DRS)

Plac zabaw, który urządził behawiorysta



ZWIERZĘTA Strefa Psa już działa i czeka na właścicieli zwierząt i ich czworonożnych przyjaciół. To najnowsza realizacja SKENDE Shopping (al.

Spółdzielczości Pracy 88), bowiem tor przeszkód dla psów powstał w pobliżu centrum handlowego. To pierwsze tego typu miejsce w mieście.



Psi plac zabaw i treningów jest zlokalizowany na terenach zielonych, za pumtrackiem. Na ogrodzonym placu są różnego rodzaju przeszkody m.

in. labirynt, tunele i równoważnia. Dobór urządzeń był konsultowany z behawiorystami. W sobotę Strefa Psa została otwarta. Jest czynna codzien-



nie. Można z niej korzystać bezpłatnie. Czasem na placu będą odbywać się szkolenia i zamknięte warsztaty, dlatego przez wyjściem z domu

warto sprawdzić na stronie internetowej SKENDE Shopping, czy strefa właśnie nie jest zajęta.

(AA)

Biorą się za reklamy i szyldy

ŚWIDNIK Czy reklamy są potrzebne w mieście? Może psują estetykę? Gdzieś jest ich zbyt dużo, gdzie powinny zostać uporządkowane? Takich podpowiedzi oczekują od mieszkańców urzędnicy z ratusza, którzy szykują się do przygotowania tzw. uchwały krajobrazowej



Rozpoczęliśmy konsultacje z mieszkańcami. Potrwają do końca września. Zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w internetowej ankiecie (www.swidnik.geoankieta.pl) – mówi Mar-

cin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Chcemy dowiedzieć się m.in. czy reklamy umieszczone w mieście przeszkadzają, czy nie. Jeśli przeszkadzają to gdzie najbardziej? Po zakończeniu konsultacji z mieszkańca-

mi będziemy mieć wstępny zarys tego czego oczekują mieszkańcy. I dowiemy się w jakim stopniu ich opinie są zbieżne z naszymi pomysłami.

Świdnicki Ratusz zapowiada też spotkanie z przed-

siębiorcami. – Ponieważ te osoby są najbardziej zainteresowane umieszczaniem reklam w miejskiej przestrzeni – dodaje Dmowski.

Po zakończeniu konsultacji społecznych wszystkie opinie zostaną przeanalizowane przez ekspertów,

którzy następnie opracują i przedstawią konkretne rozwiązania.

– Temat związany z uporządkowaniem reklam i szyldów będzie dotyczyć przede wszystkim centrum miasta

i głównych ulic. Nie będziemy wkraczać na osiedla. Nie będziemy też ustalać np. koloru płotów – uprzedza zastępca burmistrza miasta.

Projekt tzw. uchwały krajobrazowej powinien być gotowy jeszcze w tym roku. (AA)

Od „osoby” czy (i) od „wody”?

ZAMOŚĆ Od nowego roku mieszkańcy zapłacą wyższe stawki za wywóz śmieci. Na najbliższej sesji mają się tym zająć radni. Miasto chce by osoby z domków jednorodzinnych płaciły inaczej niż te z bloków

Od 1 stycznia mieszkańcy Zamościa płacą nowe, uchwalone w październiku zeszłego roku, stawki za odbiór odpadów. Władze miasta chciały by było to 22 zł od osoby, gdy mieszkaniowiec segreguje i 44 zł gdy tego nie robi. Ale radni zdecydowali się podnieść miesięczną stawkę tylko do 16 zł od osoby, w przypadku segregowanych i 32 zł od osoby za odpady, które nie są posegregowane.

Podwyżka za mała

Już wówczas komentowano, że nawet prezydenckie propozycje są zbyt niskie, by zbilansować koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadami w mieście. Nie mówiąc o kwotach, które zaakceptowali radni. I, że mieszkańców czekają kolejne podwyżki. Pod koniec stycznia była próba ich wprowadzenia. Miasto proponowało także zmianę sposobu naliczania opłat za wywóz odpadów. Chodziło

o powiązanie stawek z ilością zużytej wody.

Radni się na to nie zdecydowali, przeprowadzono za to konsultacje społeczne.

Teraz będzie kolejne podejście. Miasto proponuje salomonowe rozwiązanie – trochę zmienia zasady a trochę nie.

Tu woda, tam osoba

Prezydencki projekt uchwały, który już dotarł do radnych, różnicuje sposób naliczanie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W domach jednorodzinnych to iloczyn liczby mieszkańców i 25 zł (przy segregacji) lub 50 zł (przy braku selektywnej zbiórki) miesięcznie.

Jeśli chodzi o mieszkańców bloków to stawka będzie iloczynem metrów sześciennych wody w danej nieruchomości (mieszkaniu) i 8,90 zł (przy segregacji) lub 17,80 zł (przy braku selektywnej zbiórki) miesięcznie.

W przypadku gdy nie da się ustalić zużycia wody, miasto przyjmuje średnią

normę 2,7 metra sześciennego wody na osobę zamieszkującą daną nieruchomość.

Kapieł, pranie, zmywanie

- Jakiegokolwiek by robiono kalkulacje, licząc od m3 wody, czy powierzchni lokalu, to nie będzie sprawiedliwe. Bo jaki jest związek wysokości opłaty za śmieci ze zużyciem wody? Powinno się liczyć od osoby. Wystarczy, że ktoś ma kabinę prysznicową a inny wannę. Poza tym dlaczego mamy dzielić mieszkańców licząc inaczej w zabudowie wielorodzinnej i jednorodzinnej – zastanawia się Maria Stręciwilk-Góścicka, przewodnicząca Komisji Samorządu i Porządku Publicznego. Ta komisja już dziś, jako pierwsza, będzie zastanawiała się nad proponowanymi przez prezydenta stawkami za śmieci.

– Na posiedzeniu będzie gorąco, bo oprócz sposobu liczenia jest jeszcze podwyżka stawek. Dopiero raz przeczytałam projekt uchwały i materiały na sesję, jeszcze się będę przygotowywała do

spotkania z członkami komisji więc nie chcę już teraz przesądzać jak zagłosuję. Ale słyszę krytyczne opinie na temat powiązania śmieci z wodą. Mieszkam w bloku, mąż robił wstępną kalkulację i u nas podwyżka by nie była zbyt duża. Ale my zużywamy mało wody. Zwykle mamy nadpłatę. Jednak kilkuosobowa rodzina, gdzie tej wody potrzeba więcej, bardzo odczuje różnicę – dodaje radna, z którą rozmawialiśmy w weekend

Będzie sprawiedliwie

Podczas konsultacji społecznych, które nie miały zbyt dużej frekwencji najwięcej osób było zdania, że 16 zł za śmieci od osoby to stawka, którą mogą zaakceptować. Łączenie opłat za odpady ze zużyciem wody nie miało zbyt wielu zwolenników. Jeśli byli, to mieszkają na Słonecznym Stoku, Karłowce i Zamoyskiego.

- Trudno w tym momencie przewidzieć jak zadecydują radni. Posiedzenie komisji zapewne będzie

burzliwe, bo jakakolwiek podwyżka budzi dyskusję i będą różnice zdań. Proponowany podział uważam za sprawiedliwszy, bo uwzględnia specyfikę osiedli w Zamościu, gdzie na jednych jest zabudowa wielorodzinna a takich jak na przykład Majdan są jedynie domy jednorodzinne. W czasie konsultacji społecznych to mieszkańcy domów jednorodzinnych nie chcieli powiązania opłat za śmieci ze zużyciem wody i u nich to zostaje bez zmian. Ja mieszkam w bloku. Przeliczyłam jak bym płaciła za odbiór odpadów zgodnie z proponowanymi zasadami i tak jak teraz, to różnica jest zaledwie kilku złotych – mówi radna Monika Zawislak, przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. Posiedzenie komisji zaplanowano na wtorek.

– Wpływ zużycia wody na opłaty za odbiór odpadów sprawi, że zaczniemy wodę oszczędzać i zastanawiać się

nad naturalnymi zasobami. Jeśli nikt z radnych nie proponuje poprawki, która w jakiś inny sposób uszczelni system, tak by wszyscy mieszkańcy płacili za śmieci, poprę projekt uchwały. Ale uważam, że ostateczne stawki są jeszcze do negocjacji.

Mieszkaniec widmo

W zeszłym roku, na początku tego roku jak i teraz uzasadnienie miasta jest podobne. Po pierwsze: system gospodarowania odpadami się nie bilansuje. A po drugie, z wyliczeń urzędników wynika, że ponad 11 tysięcy osób mieszka w Zamościu, wyrzuca śmieci ale za to nie płaci. Lokatorów sukcesywnie ubywa zwłaszcza w zabudowie wielorodzinnej. Nie maleje za to tak szybko ilość zużywanej wody. Metoda „wodna” ma wyłapać te fikcyjne ubytki i zmusić mieszkańców do regulowania rzeczywistych rachunków.

Sesja rady miasta zaplanowana jest na 28 września.

(AGDY)

Dlaczego prezes został prezesem

JANÓW PODLASKI Nowy prezes się wdraża – słyszymy od tygodnia w sekretariacie stadniny koni. Powody powołania na to stanowisko Lucjana Cichosza podaje za to Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Lucjan Cichosz stadniną kieruje od 11 września. Poprzedni prezes, Marek Gawlik, który rządził tu pięć miesięcy zrezygnował z tej funkcji, ale szczegółów rozstania ze stadniną nie zdradza.

Nam udało się ustalić, że organowi nadzoru mogła nie spodobać się współpraca z Anną Stojanowską, która Gawlikowi doradzała w sprawach hodowlanych. A którą, to przecież ówczesna Agencja Nieruchomości Rolnych

zwolniła w 2016 roku wraz z wieloletnim prezesem stadniny Markiem Trelą.

Nowy szef stadniny nieuchwytny jest dla nas od tygodnia.

– Prezes ma spotkania, musi się wdroyć – słyszymy w sekretariacie.

Cichosz to były senator i poseł PiS. Niedawno dostał też posadę w radzie nadzorczej PGE Dystrybucja.

– Pan Lucjan Cichosz będzie pełnił to stanowisko do czasu wyłonienia prezesa

zarządu w trybie postępowania kwalifikacyjnego – tłumaczy Mariusz Ryteł z KOWR-u i dodaje, że za nowym szefem przemawia m.in. jego wykształcenie.

– Jest on lekarzem weterynarii, praktykującym aktywnie przez ponad 20 lat. Dodatkowo, przez niemal 3 lata sprawował funkcję członka zarządu spółki Małopolska Hodowla Roślin, będąc jednocześnie odpowiedzialnym za prowadzenie spraw związanych z funkcjonowa-

niem Stada Ogierów w Białce – podkreśla Ryteł. KOWR postawił w tym wypadku na „kompetencje merytoryczne” prezesa. – Kierując Stadem Ogierów w Białce to właśnie pan Lucjan Cichosz sfinalizował kontrakt na dzierżawę urodzonej w 2011 roku klaczy Perfinka, zapewniając jej międzynarodową promocję i karierę pokazową – przypomina pracownik KOWR. Chodzi o klacz, która na ostatniej aukcji Pride of Poland, zo-

stała wylicytowana za 1,25 mln euro.

Podczas dzierżawy w Stanach Zjednoczonych Perfinka została kilka razy Czempionką Klaczy Starszych.

– Nie bez znaczenia jest również fakt, że z tytułu zawartej umowy dzierżawy spółka Małopolska Hodowla Roślin uzyskała znaczne przychody – dodaje Ryteł.

KOWR nie wspomina jednak, że ostatnio okazało się, księżniczka Jamila Bint Abdul Majeed Bin Saud Bin

Abdulaziz z Arabii Saudyjskiej, do której miała trafić Perfinka już jej nie chce. Ale pośrednik, który licytował klacz w jej imieniu, miał reprezentować jeszcze Mohammeda Al Otaibi ze stadniny Al Jawza Stud i to tam ma być sprzedana klacz. Organizator aukcji zapewnia, że umowy są już podpisane. Ale do zapłaty ma dojść, gdy Perfinka wróci do Polski z dzierżawy w USA.

(EB)



FOT. MATERIAŁY INWESTORA/KARUZELA

Nikt się nie kręci po budowie Karuzeli

BIAŁA PODLASKA Wznowienie budowy galerii Karuzela miało rozpocząć się jeszcze przed wakacjami. Ale na razie, na placu budowy cisza. Galeria ma powstać przy ul. Łomaskiej w miejscu dawnych zakładów meblarskich

Jesteśmy w trakcie wylaniania generalnego wykonawcy budowy galerii – przyznaje krótko Grzegorz Pękalski prezes zarządu spółki Karuzela Biała. – Inwestor złożył nowy wniosek o pozwolenie na budowę, w mniejszym, niż to wcześniej planował zakresie. Jest on procedowany zgodnie z obowiązującymi przepisami – zaznacza z kolei Gabriela

Kuc-Stefaniuk rzecznik magistratu. Mieszkańcy niecierpliwie oczekują dalszych prac. – Niestety, nie widać, aby na placu budowy cokolwiek ruszyło – przyznaje mieszkanka osiedla Za Torami. Przypomnijmy, że inwestycja zamarta w październiku 2018 roku, bo pozwolenie na budowę uchylił Wojewódzki Sąd

Administracyjny w Lublinie. Miało to związek ze skargą mieszkańców sąsiadujących z galerią nieruchomości, którzy uzasadniali m.in., że roboty mogą zagrażać konstrukcji i stabilności ich domów. Prezes zarządu spółki Karuzela Biała, sugerował, że są to zagrana konkurencji, czyli galerii Rywał. Ale INBAP, właściciel Rywala, odpowiadał, że to pomówienia.

Inwestor Karuzeli postanowił odwołać się Naczelnego Sądu Administracyjnego i ten w lutym wydał wyrok, na mocy którego droga do kontynuowania budowy jest już otwarta. Galeria ma powstać przy ul. Łomaskiej w miejscu dawnych zakładów meblarskich. Zarząd spółki deklarował wcześniej m.in. wsparcie finansowe przy budowie ronda przy ulicy

Łomaskiej w Białej Podlaskiej. Przygotował nawet dokumentację projektową. – Nie mogąc pozostawić miasta w sytuacji nierozwiązanego problemu komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulic Łomaskiej i Kolejowej, zdecydowałem o budowie ronda w ramach tymczasowej organizacji ruchu, która okazała się bardzo funkcjonalnym i niedrogim

rozwiązaniem – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. – Jeżeli inwestor zechciałby sfinansować budowę służącego mieszkańcom rozwiązania komunikacyjnego w bezpośrednim sąsiedztwie swojej inwestycji, z uznaniem przyjmujemy tę inicjatywę – dodaje prezydent. **(EB)**

Białoruski opozycjonista u swoich

BIAŁA PODLASKA – Białorusini są pracowitym narodem i są gotowi pracować w Polsce – mówi Paweł Łatuszka, były białoruski dyplomata, członek prezydium Rady Koordynacyjnej. Z jego informacji wynika, że do Polski przed represjami uciekło już pół tysiąca jego rodaków

Część z nich przebywa w Białej Podlaskiej, a także w ośrodku dla cudzoziemców w Horbowie. To właśnie tutaj przyjechał Paweł Łatuszka.

– Rozmawiamy o możliwościach urzędniczych uproszczeniach dla Białorusinów, którzy starają się o pozwolenie na pobyt i pracę w Polsce – tłumaczy dyplomata. – To naród pracowity. Chcą tu zabezpieczyć swoje życie – podkreśla.

Niektórzy z nich w związku z wystąpieniem o status uchodźcy, znaleźli się

w ośrodkach dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej oraz Horbowie.

– Ale procedura przyznania takiego statusu może trwać nawet pół roku, w tym czasie nie wolno mi pracować – zaznacza pan Igor, który do Polski przyjechał na początku września.

– To pierwszy raz w historii naszego kraju, że Białorusini muszą wyjeżdżać w związku z realnym prześladowaniem za poglądy polityczne – przyznaje Łatuszka. Jego zdaniem, powinny tu zadziałać mechanizmy przewidziane przez

Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców.

– Będziemy o tym rozmawiać z polskim rządem – zaznacza dyplomata. On sam w przypadku powrotu na Białoruś może zostać zatrzymany. Moi koledzy z Rady Koordynacyjnej są w areszcie – dodaje. Nie zmienia to faktu, że wierzy on, że sytuacja na Białorusi się zmieni.

– Większość społeczeństwa już nie chce żyć w takich warunkach, gdy człowiek nie może mówić, co myśli. Wierzymy w wolną i niepodległą Białoruś. Niestety, docierają do nas informacje o drugiej fali represji.



rymy w wolną i niepodległą Białoruś. Niestety, docierają do nas informacje o drugiej fali represji.

Paweł Łatuszka, były białoruski dyplomata, członek prezydium Rady Koordynacyjnej był w Horbowie

FOT. EVELINA BURDA

Obecnie, białoruski opozycjonista stara się o przyspieszenie procedur dla swoich rodaków, którzy chcą tu legalnie pracować. – Sam nie zamierzam starać się o azyl polityczny – stwierdza na koniec. Większość Białorusinów przebywających w Białej Podlaskiej skorzystała z tzw. wizy humanitarnej. **(EB)**

To, co tu zapada w pamięć. Autorzy i ich mural

BELŻYCE Najważniejsze wydarzenia, postacie i konteksty związane z historią Belżyc i okolicami miasta. Wszystko to w jednym miejscu – ukazane na 40-metrowym muralu. Wczoraj ścienné malowidło przy ul. Zamkowej 30 zostało oficjalnie odsłonięte



FOT. FUNDACJA ZAMEK BELŻYCE

Pomysł na projekt powstał ponieważ zaobserwowaliśmy, że wiele młodych osób z Belżyc w mediach społecznościowych nie przyznaje się do miejsca swojego pochodzenia. Wydaje nam się, że po części nie identyfikują się z miastem ponieważ nawet jeśli kiedyś uczyli się o jego historii, to najczęściej pamiętają, że były tu trzy pożary, a to nie jest wielki powód do dumy – mówi Marta Bieniaszewska, która wspólnie z Fundacją Zamek Belżyc realizuje projekt „Belżyckie dzieje (się!)”.

Do wydarzenia zostali zaproszeni młodzi ludzie i ich nauczyciele, którzy wspólnie z inicjatorami projektu realizowanego ze środków programu Bardzo Młoda Kultura, wybrali 10 tematów. Postawiono na te, które „są charakterystyczne dla miasta i gminy i zapadają w pamięć”. – Młodzież niejednokrotnie była zdziwiona, że np. przyjeżdżali tutaj Kochanowski, Rej i Sęp Szarzyński robiąc ówczesną wersję „Ucha Preniaszewska”, czyli Rzeczpospolitą Babińską, albo że były tutaj wystawne bale Ewy Gałęziowskiej, na które biesiadników

czasem donoszono przywiązanych do łóżek. To wszystko sprawiło, iż mówiono, że jeśli gdzieś w Polsce warto się zabawić to w Warszawie, Lublinie lub w Belżycach – dodaje Bieniaszewska.

Prace nad murałem rozpoczęły się 16 września. Od samego początku w powstawanie malowidła byli zaangażowani młodzi ludzie. Za stronę artystyczną odpowiedzialny jest Tomasz „Maped” Pizoń, mieszkający w Warszawie artysta, który specjalizuje się w pracach wielkoformatowych.

(OPR. AA)

LGBT kontra rodzina. Ile nas to będzie kosztowało?

KRAŚNIK Jedni chcą wycofania uchwały anty-LGBT. Drudzy wprowadzenia prorodzinnej karty światopoglądowej. Jutrzejsza sesja zapowiada się burzliwie. Na dodatek minister spraw zagranicznych Norwegii powiedziała, że Kraśnik i inne gminy, które mają tzw. strefy wolne od ideologii LGBT mogą nie otrzymać żadnych pieniędzy

Agnieszka Antoń-Jucha

Na pewno nie wycofam swojego projektu uchwały – zapowiedział jeszcze przed weekendem radny Paweł Kurek (Nowoczesna), który proponuje swoim koleżankom i kolegom z Rady Miasta Kraśnik wycofanie się ze „stanowiska dotyczącego powstrzymania ideologii LGBT przez wspólnotę samorządową”. Miejscy radni przegłosowali uchwałę w tej sprawie ponad rok temu.

– Należy ją uchylić dla dobra miasta i mieszkańców. Podstawowym powodem jest to, że bezwzględnie każdemu człowiekowi należy się szacunek. Nikogo nie można stygmatyzować ani ze względu na orientację seksualną, ani kolor skóry czy wyznawaną religię. Kolejny powód jest taki, że przez uchwałę anty-LGBT

możemy stracić możliwości sięgnięcia zarówno po pieniądze z Unii Europejskiej jak też fundusze norweskie, pomijam oczywiste straty wizerunkowe.

Nowa propozycja

Ale we wtorek radni będą też debatować nad projektem uchwały przygotowany przez PiS i Wspólny Kraśnik. Chodzi o opracowaną przez Ordo Iuris Samorządową Kartę Praw Rodziny, która jest traktowana przez środowisko LGBT jako dyskryminująca i wymierzona w prawa mniejszości.

– To, że te dwa tematy (rodziny i mniejszości seksualnej – red.) będą poruszane na najbliższej sesji, jest zupełnie przypadkowe – przekonuje radny Jan Albinia (Wspólny Kraśnik), jeden z wnioskodawców proponujących przyjęcie Samorządowej Karty Praw

Rodzin. – Z zamiarem wprowadzenia takiej uchwały nosiliśmy się już od bardzo dawna. Chcemy, by rodzina była szczególnie chroniona. Jest to potrzebne, bo rodzina ma nadrzędną i podstawową rolę w społeczeństwie. Niestety jest to negowane.

W uzasadnieniu projektu uchwały złożonego przez dwa kluby radnych, czytamy m.in. że przyjęcie Samorządowej Karty Praw Rodziny „jest nie tylko deklaracją poparcia dla silnej rodziny, ale też zobowiązaniem burmistrza do podjęcia konkretnych działań, których celem będzie ochrona praw rodziców i dobra dziecka w szkole oraz przedszkolu, uwzględnienie kontekstu praw rodzin w polityce społecznej samorządu (...)”. Działania, które ma podjąć samorząd, mają m.in. obronić dzieci przed deprawacją.

Czarne chmury

Tymczasem na stronie norweskiego parlamentu zostało zamieszczone stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych ws. Mechanizmu Finansowego EOG. Są to fundusze, które Norwegia, Islandia i Liechtenstein przekazują na zmniejszanie nierówności społeczno-ekonomicznych w Europejskim Obszarze Gospodarczym. Wśród obdarowanych krajów jest m.in. Polska. Tyle, że gminy, które podjęły uchwały anty-LGBT tych pieniędzy mogą nie zobaczyć. Chyba, że wycofają się ze swoich wcześniejszych decyzji.

Szefowa norweskiego MSZ Ine Eriksen Søreide odpowiadając na pytanie posłanki i byłej minister Anniken Huitfeldt przyznała, że z niepokojem obserwuje regiony, które ogłosiły się „strefami wolnymi od ide-

ologii LGBT”. Podkreśliła, że jest to niezgodne z wartościami, na których opiera się Europa. Zagrożony utratą pieniędzy jest m.in. Kraśnik, który został wymieniony przez szefową norweskiego MSZ.

„Kraśnik i gminy z podobnymi deklaracjami nie otrzymały wsparcia projektowego w bieżącym okresie finansowania i nie otrzymają takiego wsparcia, dopóki te deklaracje pozostają w mocy” – zapowiedziała Ine Eriksen Søreide, wyjaśniając że dotyczy to także miejskich instytucji.

Ile możemy stracić?

Miasto Kraśnik zostało zakwalifikowane do drugiego etapu Programu Rozwoju Lokalnego finansowanego ze środków norweskich i EOG. – Jesteśmy na 9. miejscu w rankingu 54 miast, a tylko 15 z nich może liczyć

na środki – zauważa Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza Kraśnika. – Zatem Kraśnik ma duże szanse na pozyskanie od 3 do 10 mln euro, tym bardziej że nad tym projektem pracujemy już od wielu miesięcy wspólnie z ekspertami Związku Miast Polskich i powoli zmierzamy do finału tych prac. Taki projekt nie był jeszcze nigdy przygotowywany w naszym mieście. I dodaje: To nie jest standardowa procedura pisania wniosku na dofinansowanie z RPO. Urzędnicy i mieszkańcy uczestniczący w konsultacjach społecznych włożyli w to opracowanie bardzo dużo wysiłku. Nie było to łatwe zwłaszcza w dobie epidemii. Tak duże dofinansowanie pozwoliłoby naszej lokalnej wspólnotie pokonać wiele problemów, które wymagają dużego nakładu środków finansowych.

Skończył na barierze

KURÓW Do zdarzenia doszło wczoraj rano. Kierowca volkswagena najechał na barierę energochłonną i po przejechaniu kilkudziesięciu metrów zatrzymał samochód.

- Gdy zorientował się co się stało, wysiadł z pojazdu i poszedł do miejscowego komisariatu. Tam opowiedział o wszystkim zaskoczonemu dzielnicowemu – mówi Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji. Kierowca wyjaśnił, że zasnął za kierownicą, a wybudziło go dopiero uderzenie o barierę. Mężczyzna nie odniósł obrażeń. Szybko okazało się, dlaczego był senny. 39-latek miał prawie półtora promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. Odpowie za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji.

JSZ

Dzieci w szpitalu

BIAŁKA Dwoje dzieci w wieku 3 i 7 lat ucierpiało w wypadku, do którego doszło niedaleko Łęcznej. Kierowca volvo nie opanował samochodu. Na zakręcie zjechał na lewy pas i doprowadził do czołowego zderzenia.

Do wypadku doszło w sobotę w południe, w miejscowości Białka. Jak wstępnie ustalili policjanci, powodem była nadmierna prędkość. Kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu i na zakręcie zderzył się z jadącym z przeciwka volkswagenem. W rezultacie dwie dziewczynki w wieku 3 i 7 lat trafiły do szpitala w Lublinie. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

JSZ

Dziękujemy za zmiany, ale nadal nie chcemy spalarni

ZAMOŚĆ – Nasze obawy nie są mniejsze – mówią przedstawiciele Komitetu Społecznego „Nie dla spalarni w Zamościu”. Zapowiadają, że jeszcze w tym miesiącu napiszą do ministra klimatu, który sporządza listę instalacji przeznaczonych do termicznego przekształcania odpadów komunalnych w całym kraju. Przeciwnicy planowanej inwestycji Veolii chcą by ministerstwo wiedziało o społecznym niezadowoleniu i protestach

Pod koniec sierpnia Veolia Wschód, która planuje inwestycję na terenie ciepłowni, poinformowała o postanowieniu regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Lublinie, w sprawie uzgodnienia realizacji przedsięwzięcia. To oczekiwany przez inwestora dokument, bo sanepid oraz Wody Polskie uzgodniły pozytywnie warunki realizacji przedsięwzięcia już dawno.

Chodzi o spalarnię odpadów w obiegu zamkniętym, którą chce uruchomić Veolia Wschód przy ul. Hrubieszowskiej. Spalane miałyby być w niej resztki pochodzące z przetwarzania odpadów komunalnych.

W sobotę na osiedlu Zamoyskiego, przedstawiciele Komitetu Społecznego „Nie dla spalarni w Zamościu” odnieśli się do wydanego dokumentu i poinformowali o swoich działaniach. Na spotkanie z mediami wybrali miejsce, z którego widać było komin ciepłowni.

– Cieszymy się ze zmian jakie zostały wprowadzone do dokumentu. Na przykład o sprecyzowanie, że do spalarni mogą trafiać tylko śmieci z terenu województwa lubelskiego, że rozwiązano sprawę wód opado-



– Będziemy się włączać w konsultacje społeczne, które zaczęliśmy już dużo wcześniej – mówili organizatorzy sobotniego spotkania przypominając, że już rok temu zabrali ponad trzy tysiące podpisów osób, które są przeciwne spalarni

FOT. FB/ROZTOCZE.NET

wych. Ale nasze obawy nie są mniejsze – tłumaczyli przedstawiciele komitetu, którzy reprezentowali Gminę Zamość, Gminę Sitno, powiat zamojski i miasto Zamość.

Nadal są przeciwni spalarni, argumentują to względami zdrowotnymi i ekonomicznymi. Na przykładzie awarii w stołecznej oczyszczalni Czajka pokazywali, że nawet najnowocześniejsze instalacje, a taką ma być ta zbudowana w Szopinku, się psują. Pod-

nosili argument spadku wartości nieruchomości w rejonie ciepłowni i w jej sąsiedztwie, bo „takie inwestycje stygmatyzują”. Zapowiadali, że właściciele działek będą skarżyć do sądu przedsiębiorstwo.

Decyzja w sprawie powstania spalarni będzie należała do miasta. Najpierw w momencie wydania decyzji środowiskowej a potem gdy inwestor będzie się w urzędzie miasta starał o pozwolenie na budowę instalacji. W przypadku, jeśli

miasto przystąpi do opracowania decyzji, powinno umożliwić społeczeństwu udział w postępowaniu. Na to czekają członkowie i sympatycy komitetu.

– Będziemy się włączać w konsultacje społeczne, które zaczęliśmy już dużo wcześniej – mówili organizatorzy sobotniego spotkania przypominając, że już rok temu zabrali ponad trzy tysiące podpisów osób, które są przeciwne spalarni.

O tym, że planowana inwestycja budzi sprzeciw ma

się dowiedzieć minister klimatu.

Ministerstwo Klimatu ma określić listę instalacji przeznaczonych do termicznego przekształcania odpadów komunalnych lub odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych w całym kraju. Mają się na niej znaleźć te już istniejące oraz planowane od podstaw i modernizowane. W związku z pandemią termin wydania rozporządzenia z listą instalacji został przesunięty na koniec tego roku.

– Jeszcze we wrześniu wyślemy pismo w tej sprawie – zapowiedział Rafał Farion, przewodniczący Komitetu Społecznego „Nie dla spalarni w Zamościu”.

Sobotnie spotkanie zostało zorganizowane niemal dokładnie w drugą rocznicę powstania komitetu. Jak informuje on na swojej stronie powstał 21 września 2018 roku i ma za zadanie organizować aktywny sprzeciw wobec budowy spalarni śmieci przy ulicy Hrubieszowskiej w Zamościu. – Nasze działania polegają będą na edukacji społeczeństwa w zakresie zagrożeń i niebezpieczeństw jakie niesie tego typu inwestycja – zapowiadali wówczas założyciele. (AGDY)

Okolice wiaduktu obejrzy hydrolog

PULAWY Zarząd Dróg Wojewódzkich oraz PKP-PLK nadal nie doszły do porozumienia kto jest odpowiedzialny za stan odwodnienia wiaduktu kolejowego nad aleją Partyzantów. Fragment ulicy jest regularnie zalewany. Drogowcy są przekonani, że odwodnienie uszkodzono. Sprawę ma zbadać biegły hydrolog



Radosław Szczęch

Wiadukt nad al. Partyzantów, czyli drogą wojewódzką nr 824 został w tym roku wyremontowany w ramach przebudowy linii kolejowej nr 7. Intensywne opady od lat powodowały tutaj kłopot ze stojącą wodą, a po remoncie torowiska problem jeszcze się nasilił. Wody jest znacznie więcej. Tak dużo, że droga wylotowa, jedna z ważniejszych arterii Puław, staje się nieprzejezdna.

Kto jest temu winien? Jednocześnie odpowiedzieć na to pytanie się nie da.

Za stan ulicy odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich, a za kolej-

woy wiadukt PKP-PLK. Drogowcy obwiniają kolejarzy, a dokładniej - firmę, która na ich zlecenie wykonywała remont „siódemki”.

W rolę mediatora wcielił się prezydent Puław, Paweł Maj. Niestety, mimo dwóch zebrań (16 lipca i 7 sierpnia) dotyczących kłopotu z zalewaną ulicą, nie udało się dojść do porozumienia. Na początku września na biurko prezydenta trafiło pismo od dyrektora ZDW.

- Jesteśmy przekonani, że podczas modernizacji linii kolejowej uszkodzono odwodnienie okolic wiaduktu nad al. Partyzantów. Odpowiedzialność, za to, co się stało, spoczywa na spółce PKP-PLK. Dlatego oczekujemy, że kolej po-

Wystarczy większy deszcz, a puławianie zaczynają pytać: Czy basen przy Partyzantów znów jest otwarty? Do śmiechu nie jest kierowcom, którzy gubią tutaj tablice rejestracyjne

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

radzi sobie z przywróceniem tej infrastruktury do stanu właściwego - tłumaczy Paweł Szumera, dyrektor ZDW.

Wniosek, jaki drogowcy złożyli do prezydenta dotyczy wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia stosunków wodnych.

Jak informuje Łukasz Kołodziej z puławskiego magistratu, postępowanie to wymaga powołania biegłego z zakresu hydrologii.

- Jego wynikiem będzie decyzja administracyjna odmawiająca lub nakazująca wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom lub przywrócenie ich do stanu poprzedniego - mówi szef Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta.

Tymczasem PKP-PLK utrzymuje, że kanał burzowy (który, jak twierdzi ZDW, został uszkodzony) nie należał i nie był utrzymywany przez kolejową spółkę. Według kolejarzy, za jego stan odpowiadał zarządca drogi, czyli ZDW. Dlatego państwowa firma województwu pomóc nie chce.

Na informację, czy ten stan rzeczy zmieni administracyjny nakaz trzeba będzie poczekać.

Nowe władze Porozumienia

CHEŁM Działacze Porozumienia Jarosława Gowina z terenu okręgu wyborczego nr 7 wybrali nowe władze

O reelekcję na stanowisko przewodniczącego nie ubiegał się prezydent Chełma Jakub Banaszek.

- Pan prezydent już jakiś czas temu zapowiedział, że chce się skupić na sprawach miasta. Zarządzanie partyjnymi strukturami wymaga poświęcenia dużo czasu. Dlatego podjął taką decyzję, ale pozostaje członkiem ugrupowania - mówi Piotr Krawczuk vel Walczuk. To właśnie ten chełmski radny został wybrany nowym szefem Porozumienia w okręgu obejmującym Chełm, Zamość i Białą Podlaską.

Wiceprezesami zostali: senator Józef Zajac, urzędnik z Chełma Rafał Bukowski oraz radny miejski z Białej Podlaskiej i dyrektor tamtejszego szpitala wojewódzkiego Adam Chodziński. Funkcję sekretarza powierzono Sławomir Zawisłakowi. Nie chodzi tu jednak o zamojskiego posła Prawa i Sprawiedliwości, a o noszącego to samo imię i nazwisko działacza z Chełma, w przeszłości związanego z Polskim Stronnictwem Ludowym. Na stanowisko skarbnika wybrano Paulinę Suchań.

Pod koniec lipca nowe władze wybierali członkowie Porozumienia w okręgu lubelskim. Tu na czele lokalnych struktur byłego senatora Andrzeja Stanisławka zastąpiła kanclerz Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie Teresa Bogacka.

(TOMA)

Szansa na powrót kasy

ŁUKÓW Możliwe, że do budynku łukowskiego dworca PKP wróć kasy biletowe

Obecnie obiekt stoi pusty. Kasy biletowe zlikwidowano tu w 2014 roku. Wówczas kolejowa spółka tłumaczyła, że agent, który sprzedawał bilety nie zgodził się na zaproponowane warunki, dlatego umowa nie została przedłużona. W 2017 roku pojawił się pomysł, aby zlokalizować tu salę widowiskową Łukowskiego Ośrodka Kultury.

- Prace projektowe dotyczące przebudowy zabytkowego dworca w Łukowie nadal trwają. Po ich zakończeniu będzie można przystąpić do kolejnych etapów inwestycji. W lipcu PKP uzyskały prawomocną decyzję pozwolenia na budowę - podkreśla Magdalena Grosik z biura komunikacji kolejowej spółki. PKP ma ze swojej kieszeni sfinansować remont, a samorząd ma wynajmować pomieszczenia, m.in. na salę widowiskową.

Ale mieszkaniec Łukowa, pan Adam, dopytuje, czy jest szansa, aby na dworzec powróciły kasy biletowe. - To nie jest w naszych kompetencjach. W tej sprawie wiele było rozmów z PKP. Kolejowa spółka nie jest zainteresowana prowadzeniem kasy, tłumacząc to aspektem ekonomicznym - podkreśla Piotr Płudowski burmistrz Łukowa. Ale jego zdaniem, jest „światło w tunelu”.

- Taka szansa będzie, gdy uda się sfinalizować remont dworca i gdy będziemy wynajmować salę widowiskową - zaznacza Płudowski. W jego ocenie, kasa nie musi być prowadzona przez PKP. - Mogą to być punkty ajencyjne - zauważa burmistrz. Kolejowa spółka również widzi taką możliwość. - Prowadzimy także rozmowy z potencjalnymi najemcami powierzchni komercyjnych, w tym także z przewoźnikami kolejowymi, którzy są operatorami kas biletowych. Zależy nam na tym, aby na dworcach funkcjonowały kasy, ale decyzje o lokalizacji i liczbie okienek kasowych, podejmowane są niezależnie przez przewoźników kolejowych - przyznaje na koniec Magdalena Grosik. Remont budynku dworca w Łukowie potrwa do 2022 roku. (EB)

Rekonstrukcja ważnej bitwy z 1939



TOMASZÓW LUBELSKI Już po raz 12. organizatorzy przypomnieli wydarzenia, do których doszło w okolicach Tomaszowa Lubelskiego na początku II wojny światowej. W tym roku widzowie zobaczyli epizody z tzw. II bitwy tomaszowskiej. Najpierw była potyczka

polskiego wojska z jednostkami sowieckimi. Następnym epizodem była walka z oddziałami niemieckimi. Potem widzowie zgromadzeni na terenie stadniny w Dąbrowie Tomaszowskiej zobaczyli mało znany element historii przyjaźni rosyjsko-niemieckiej: wymianę



jeńców - polskich żołnierzy. Działo się to na linii demarkacyjnej pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Sowieckim. Jeńcy pochodzący z polskich Kresów byli oddawani w ręce sowieckie przez wojska niemieckie. Ponieważ w tym roku mija 80 rocznica zbrodni katyńskiej w insceniza-

cji pojawiła się także scena ukazująca niewolę i śmierć polskich oficerów. Tak wyglądał scenariusz wczorajszej rekonstrukcji Bitwy pod Tomaszowem. Uroczystości upamiętniające wydarzenia sprzed 81 lat rozpoczęły się mszą polową. (OPRAC.)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Sztuczki skromniejsze, ale były



FOT. TOMASZ TYLUS



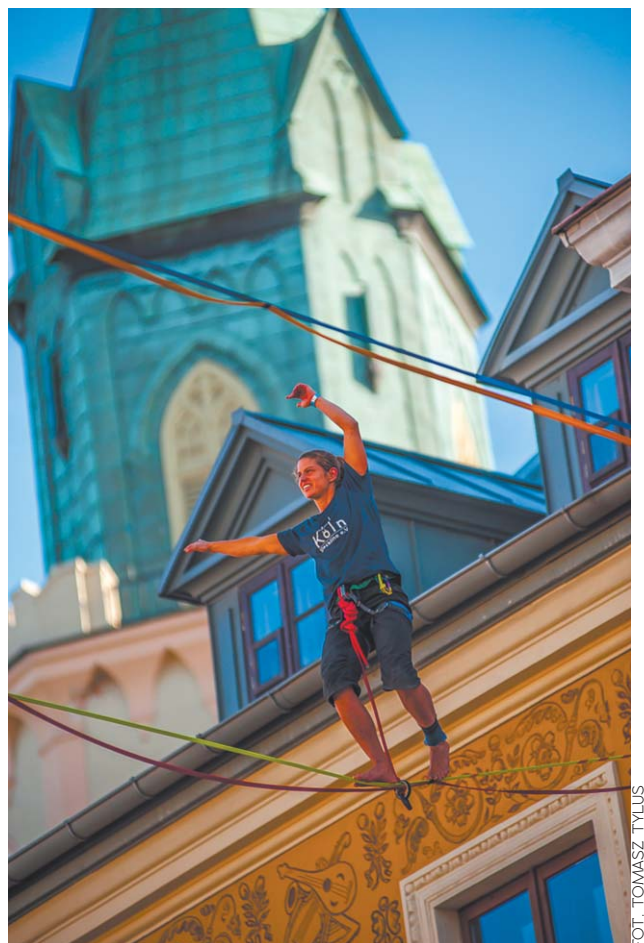
FOT. TOMASZ TYLUS



FOT. TOMASZ TYLUS



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. TOMASZ TYLUS



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. TOMASZ TYLUS

LUBLIN Wczoraj zakończył się Carnaval Sztukmistrzów. Coroczne święto nowego cyrku zobaczyliśmy w skromniejszej odsłonie ze względu na ogłoszony stan epidemii. Wydarzenie dostało dodatkowy tytuł

„Incydent polski”. Ale jak od lat, można było podziwiać ludzi chodzących po taśmach lub wybrać się na jakiś spektakl. Do wyboru były płatne widowiska i gratisowe prezentacje.

(DRS)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cukrownik” w Siennicy Nadolnej 15 G tel. 082 577 0000 ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie okresowego pięcioletniego przeglądu instalacji elektrycznej i piorunochronowej 14 obiektów budowlanych o łącznej powierzchni użytkowej 25 140,00 m² (448 mieszkań, 11 lokali użytkowych) zgodnie z art. 62 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 Ustawy Prawo Budowlane z dnia 07.07.1994 r. z późniejszymi zmianami oraz rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy. Szczegółowy zakres oraz warunki zamówienia określa specyfikacja, którą można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dni robocze w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰.

Termin wykonania zadania 20.12.2020r.

Termin składania ofert upływa dnia 09.10.2020 r. o godz. 15⁰⁰

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 09.10.2020 r. o godz. 15¹⁵

Zarząd Spółdzielni.

in361

INFORMACJA BURMISTRZA JÓZEFOWA**BURMISTRZ JÓZEFOWA**

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 21 września 2020 roku **został zamieszczony wykaz działek położonych w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepyrski przeznaczonych do sprzedaży oznaczonych w ewidencji gruntów nr 594/4 o powierzchni 0,4547 ha.**

in365

Józefów, dnia 16.09.2020 roku

OBWIESZCZENIE**BURMISTRZ JÓZEFOWA**

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu wsi Majdan Nepyrski nr 3026/17 o powierzchni 0,1612 ha stanowiącej własność Gminy Józefów, stan prawny uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00067212/1.

Działka zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną mieszkaniową. Wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

1). Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 3026/17 (brutto) wynosi: 47.865,45 złotych, (słownie: czterdzieści siedem tysięcy, osiemset sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści pięć groszy) **w tym 23 % podatku VAT.**

Wadium w wysokości: 4.786,55 złotych (słownie: cztery tysiące, siedemset osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy).

Przetarg odbędzie się w dniu 26 października 2020 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie **do dnia 19 października 2020 roku w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.**

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w działki nie są obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nimi oraz wolne są od zobowiązań. Zgodnie z § 14.pkt.5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /Dz. U.2004.207.2108/ **przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.**

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (84) 6878133 wew. 42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in366

masz firmę?**ogłoszenie drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

☎ 697 770 390

HANDEL

**RZEŻNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511 075
866 ; 662 396 670.**

103720L01-A

SPRZEDAŻ

**GARAŻE blaszaki tel.
607-526-377, [www.
lech2.pl](http://www.lech2.pl)**

099620L01-C

NIERUCHOMOŚCI

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

**KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl**

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

KUPIĘ ziemię pod farmę fotowoltaiczną w województwie lubelskim 1,5 - 3ha: grunt klasy IV lub gorszy nie dalej jak 200m od linii SN, grunt nie objęty planem zagospodarowania przestrzennego, teren płaski ewentualnie pochylony w stronę południową, niezacieniony nie mniej niż 100m od zabudowań. tel. kont. 665 070 525

127020L01-A

PRACA

**PRACA W NIEMCZECH dla
kobiet i mężczyzn, bez
znajomości języka.**

**Zapewniamy transport i
zakwaterowanie. Tel: 727
010 118**

119520L01-A

**OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935**

114720L01-A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01-A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSO
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01-A

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i
działek, cięcie i przycinanie
drzew i żywopłotów, koszenie
i pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą
motorową. Tel. 694706823.

123720L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

247019L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Niedosyt i radość z punktu

Bardzo ciekawy mecz w Częstochowie. Motor tradycyjnie już do przerwy przegrywał. Tym razem 0:1 ze Skrą. A w drugiej połowie wyrównał i miał kilka szans, żeby przechylić szalę na swoją stronę



Trzy mecze i trzy zwycięstwa

W piątek w Opolu spotkały się dwie niepokonane drużyny: Gwardia i Azoty. Dobrą passę przedłużyli tylko puławianie i to w bardzo dobrym stylu, bo pokonali gospodarzy aż 35:25



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Perłę uratowały weteranki

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin ma drugie zwycięstwo. Piotrcovia Piotrków Trybunalski zawiesiła jednak mistrzyniom Polski poprzeczkę bardzo wysoko

Kamil Kozioł

Wiele wskazuje na to, że czasy, kiedy Perła Lublin rozgrywała po kolei ligowych rywali minęły już bezpowrotnie. Mimo problemów związanych z pandemią koronawirusa wiele ekip zbudowało ciekawe kadry, co sprawiło, że poziom Superligi się wyrównał.

Piotrcovia jest jednym z odkryć początku sezonu. Na inaugurację pokonała po rzutach karnych Zagłębie Lubin. Opromieniona tym rezultatem przyjechała do hali Globus pełna nadziei na korzystny wynik. Gospo-

dynie na samym początku próbowały wybić rywalkom z głowy takie marzenia i po 7 min prowadziły 4:0. Wtedy jednak czas wzięt Krzysztof Przybylski, który poskutkował poprawą gry drużyny z Piotrkowa Trybunalskiego. W 20 min przyjezdne zbliżyły się do Perły na dystans zaledwie jednego trafienia. Końcówka pierwszej połowy należała jednak do gospodyń, które na przerwę schodziły wygrywając 14:10.

Tuż po zmianie stron ta przewaga urosła nawet do 5 trafień. Duża w tym zasługa Mariny Razum. Chorwacka bramkarka Perły zadebiutowała w Superlidze w dru-

giej połowie, a z polskimi rozgrywkami przywitała się dwiema efektownymi paradami. Z czasem jednak już tak miło nie było, bo Piotrcovia zaczęła łapać wiatr w żagle. Wprawdzie rywalkom próbowały to uniemożliwić świetnie dysponowane Jaqueline Anastacio i Natalia Nosek, to jednak przewaga lublinianek zaczęła topnieć. Miejscowym nie pomagało również częste przesiadywanie na ławce kar. W efekcie w 48 min na tablicy wyników pojawił się remis 21:21.

Końcowe minuty były już bardzo nerwowe. W nich ciężar odpowiedzialności na swoje barki wzięły te najbar-

dziej doświadczone – Weronika Gawlik i Marta Gęga. Kilka dobrych interwencji kapitan Perły oraz dwie skuteczne akcje Gęgi pozwoliły lubliniankom zwyciężyć 28:26.

MKS Perła Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 28:26 (14:10)

Perła: Gawlik, Razum – Gęga 5, Szarawaga 4, Nocuń 4, Anastacio 4, Nosek 4, Balsam 2, Malović 2, Tatar 2, Rosiak 1. Kary: 10 min.

Piotrcovia: Opelt, Sarnecka – Płomińska 6, Drażyk 4, Roszak 4, Więckowska 4, Szynkruk 2, Sobocka 2, Senderkiewicz 1, Macedo 1. Kary: 4 min.

Sędziowali: Lubecki i Pieczonka. Widzów: 1150.

JKS JAROSŁAW ZAWODZI

Rzuty karne były potrzebne, aby rozstrzygnąć mecz w Jarosławiu. Ekipa z Podkarpacia ma za sobą trudny początek sezonu. Najpierw nie dała rady Perle Lublin, a w piątek niespodziewanie straciła punkty z Młynami Stojsław Koszalin. EUROBUD JKS jeszcze kilka minut przed końcem prowadził różnicą czterech bramek. Całą przewagę roztrwonili jednak w mgnieniu oka, a o wyniku decydowały rzuty karne. W nich lepszy był zespół z Koszalina, który w ten sposób wywalczył pierwsze punkty w tym sezonie. O sukcesie przyjezdnych zdecydowała Anna Mączka, zdobywczyni 7 bramek. Po drugiej stronie błyszczała Martyna Żukowska, która zapisała na

swoim koncie aż 9 trafień. **(KK)** **Wyniki:** EUROBUD JKS Jarosław – Młyny Stojsław Koszalin 24:24, k. 3:5 • KPR Ruch Chorzów – EKS Start Elbląg 24:25 • MKS Perła Lublin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 28:26. Mecz MKS Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzyce zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Perła	2	6	62-51
2. Start	2	6	51-48
3. Kobierzyce	1	3	36-22
4. Piotrcovia	2	2	51-53
5. Koszalin	2	2	48-50
6. Zagłębie	1	1	25-25
7. Jarosław	2	1	49-58
8. Ruch	2	0	46-61

25-27 września: Piotrcovia – Jarosław • Kobierzyce – Perła (piątek, godz. 17.15) • Start – Zagłębie • Koszalin – Ruch.

DZIEŃ

MECZOWY

26 WRZEŚNIA | GODZ. 16:00

www.bilety.gornik.leczna.pl

FORTUNA

GÓRNIK ŁĘCZNA VS RADOMIAK RADOM

BOGDANKA SPONSOR STRATEGICZNY

T12799

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Widzew Łódź – Stomil Olsztyn**2:0** (Merveille Fundambu 32, Marcin Robak 58-karny) ●**Zagłębie Sosnowiec – ŁKS****Łódź 1:2** (Goncalo Gregorio 57 – Michał Trąbka 16, Pirulo 50) ●**Sanedcja Nowy Sącz – Odra****Opole 1:2** (Maciej Małkowski 55-karny – Arkadiusz Piech 41, Dawid Kort 90-karny) ●**Arka****Gdynia – Miedź Legnica 4:0**

(Maciej Jankowski 3, Mateusz Żebrowski 46, 65, Juliusz Letniowski 53) ●

Chrobry**Głogów – GKS 1962 Jastrzębie 1:0** (Mateusz Machaj 69) ●**GKS Bełchatów – GKS Tychy****1:1** (Patrik Makuch 70 – Łukasz Grzeszczyk 10-karny) ●**Bruk-Bet****Termalica Nieciecza – Resovia 2:0** (Artem Putiwcew 10, Roman Gergel 90) ●**Korona****Kielce – Górnik Łęczna 0:2**

(Bartosz Śpiączka 24, Paweł Wojciechowski 55-karny) ●

Radomiak Radom – Puszcza**Niepołomice** odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego.

1. ŁKS	4	12	11-1
2. Bruk-Bet	4	12	6-0
3. Arka	3	9	11-2
4. Górnik	3	9	7-0
5. Radomiak	3	9	7-2
6. Odra	4	9	4-5
7. Chrobry	4	7	6-3
8. Miedź	4	6	7-6
9. Korona	4	5	4-5
10. Tychy	4	5	3-4
11. Zagłębie	4	3	4-4
12. Resovia	4	3	3-8
13. Widzew	4	3	3-9
14. Bełchatów	4	2	2-6
15. Puszcza	3	1	2-6
16. Stomil	4	1	0-6
17. Sanedcja	4	0	2-8
18. Jastrzębie	4	0	2-9

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

25-27 września: Jastrzębie

– Widzew ● Puszcza – Chrobry ●

Górnik – Radomiak ● Miedź

– Korona ● Bruk-Bet – Arka ●

Tychy – Resovia ● Odra – Bełcha-

tów ● ŁKS – Sanedcja ● Stomil

– Zagłębie.

Wróciły z Gdyni

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Dwa zwycięstwa i jedna porażka – z takim bilansem na V Memoriale Franciszki Cegielskiej i Małgorzaty Dydek w Gdyni wracają do Lublina koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Akademiczki mają za sobą kolejny etap przygotowań do rozpoczynającego się w październiku sezonu

Krzysztof Kurasiewicz

Na Pomorzu „Pszczółki” spotkały się kolejno z KS Basketem 25 Bydgoszcz, AZS Politechniką Gdańską oraz VBW Arką Gdynia.

W pierwszym starciu lublinianki dosyć łatwo poradziły sobie z bydgoszczankami, wygrywając 88:59. Dobra obrona i wykorzystanie dogodnych okazji w ofensywie przynosiło bardzo dobre efekty. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka szybko budowały swoją przewagę. Po 10 minutach zmagania prowadziły już 28:9. Zdarzały im się przestoje w grze, często także faulowały, ale to konsekwencja twardej gry w defensywie. Jak pokazały kolejne kwarty, była to taktyka na tyle skuteczna, że dała akademiczkom premierowy triumf w Gdyni. Równie okazałym zwycięstwem zakończyła się ich boiskowa konfrontacja z AZS Politechniką Gdańską. Podobnie jak w starciu z Basketem, „Pszczółki” od samego początku budowały swoją przewagę, ale w drugiej partii musiały uznać wyższość rywalek. Niewiele to jednak dało gdańszczankom, bo po przerwie nie miały zbyt wiele do powiedzenia. Stąd duża różnica w końcowym wyniku – Lublin pokonał Gdańsk 92:66.

W trzecim spotkaniu przyszła pierwsza w tym sezonie przygotowawcza porażka. Mistrz Polski – VBW Arka Gdynia – okazał się zbyt wymagającym przeciwnikiem. Gospodynie tego turnieju wygrały 74:53. O losach tego meczu przesądziła druga kwarta, przegrana przez lubelskie akademiczki 5:21. Po takim ciosie trudno im się było pozbierać w kolejnych partiach.

– Z Arką każdemu zespołowi się

będzie grało trudno, bo to drużyna, która prezentuje zupełnie inny poziom. Nie ma co porównywać tych dwóch pierwszych spotkań do tego ostatniego. My też zegraliśmy trochę słabiej, bo trzeciego dnia już nie mieliśmy tyle energii, ze względu na styl gry, jaki chcemy prezentować, czyli twarda obrona i szybka gra z kontry – tłumaczy nam Krzysztof Szewczyk, trener „Pszczółek”.

W czwartek, 24 września, lublinianki pojadą na ostatni, trzydniowy turniej towarzyski przed startem Energa Basket Ligi Kobiet. W Toruniu zmierzą się z CTL Zagłębiem Sosnowiec, Energa Toruń i AZS Politechniką Gdańską. W tym tygodniu do Lublina powinna przyjechać Portorykanka Jennifer O'Neill. Klub musi zapewnić jej pozwolenie do pracy w Polsce. Nie wiadomo jednak, czy koszykarce uda się dołączyć do zespołu na ostatni turniej towarzyski.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – KS Basket 25 Bydgoszcz 88:59 (28:9, 17:24, 25:11, 18:15)

AZS: Milazzo 17, Fassina 9, Kośla 13, Bertsch, 15, Pavel 9, Poboży 8, Duchnowska 3, Trzeciak 10, Sklepowicz 4.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – AZS Politechnika Gdańska 92:66 (27:18, 22:23, 22:13, 21:12)

AZS: Milazzo 4, Fassina 20, Kośla 13, Bertsch 19, Pavel 13, Sklepowicz 11, Trzeciak 6, Duchnowska, Poboży.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – VBW Arka Gdynia 53:74 (21:26, 5:21, 13:20, 14:7)

AZS: Milazzo 3, Fassina 15, Kośla 5, Bertsch 11, Pavel 10, Poboży 6, Sklepowicz 3, Duchnowska, Trzeciak.

Trzy punkty na urodziny

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Pierwszy wyjazdowy mecz Górnika Łęczna i premierowa wygrana. Leandro i spółka wywalczyli trzy punkty na trudnym terenie w Kielcach

Niedzielne spotkanie z Koroną zbiegło się z 41-rocznicą powstania Górnika, dlatego kibice zielono-czarnych bardzo chętnie jako prezent od piłkarzy przyjęliby komplet punktów. – Nie pompujemy muskułów po awansie, ale jestem przekonany, że dzisiaj z Koroną powalczymy o trzy punkty. Czy jesteśmy wybić z rytmu przez brak meczu z Arką? Dzisiejsze spotkanie da odpowiedź na to pytanie – powiedział przed kamerami Polsatu Sport Kamil Kiereś, trener Górnika.

Mecz zaczął się bardzo dobrze dla przyjezdnych. W 24 minucie po stałym fragmencie gry zakotłowało się w polu karnym gospodarzy. Piłkę wybili obrońcy, ale ta za chwilę trafiła na skrzydło do Pawła Wojciechowskiego, który z lewej strony zagrał płaskie podanie na piąty metr, a futbolówkę do siatki skierował Bartosz Śpiączka. Chwilę później łącznianie mogli być w poważnych tarapatach. Paweł Łysiak z bliskiej odległości trafił w rękę Tomasza Midzińskiego. Sędzia uznał jednak, że obrońca łącznian nie miał szansy uniknąć tego zagrania i za-



Górnik Łęczna wraca z Kielc z kompletem punktów

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/TWITTER

miast rzutu karnego podyktował rzut różny dla miejscowych. Korona atakowała jednak nadal i w 33 minucie mogła doprowadzić do remisu. Wówczas Mateusz Cet-

narski podał do Emile Thiakane, a strzał Senegalczyka minimalnie minął sponienie słupka z poprzeczką bramki Górnika i do przerwy o jedną bramkę lepsi byli goście.

Po przerwie łącznianie szybko zwiększyli prowadzenie. W 55 minucie Rafał Grzelak sfaulował Pawła Wojciechowskiego i sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł sam poszkodowany i pewnym strzałem umieścił piłkę w bramce kielczan. Kielczanie mieli swoje okazje, ale w bramce łącznian znakomicie spisywał się Gostomski i do końca spotkania wynik już się nie zmienił. Tym samym po trzech rozegranych meczach zespół trenera Kieresa zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Korona Kielce – Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Śpiączka (24), Wojciechowski (55-karny).

Korona: Kozioł – Szymusik, Szarek, Grzelak, Szywacz – Podgórski (76 Petrović), Kaczmarek, Cetnarski (59 Długosz), Łysiak (76 Gąsior), Thiakane (70 Górski) – Kielb (59 Firlej).

Górnik: Gostomski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro – Goliński, Stromecki (79 Kalinkowski), Cierpka, Wojciechowski (88 Struski), Krykun (88 Stasiak) – Śpiączka (72 Banaszak).

Żółte kartki: Thiakane, Grzelak – Wojciechowski, Leandro.

Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec). **Widzów:** 3550.

Lider lepszy od mistrza

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W czwartej kolejce rozgrywek wiele zespołów postawiło na ofensywną grę co przełożyło się na liczbę trafień. Aż sześć goli padło w Gdańsku, a dwa mniej w Warszawie gdzie Legia przegrała z liderującym w tabeli Górnikiem Zabrze

Dobrze nastawione celowniki już w piątek w meczu otwarcia mieli zawodnicy Rakowa Częstochowa, którzy pokonali na wyjeździe Podbeskidzie Bielsko Biala aż 4:1. Natomiast dzień później Lechia Gdańsk pokonała u siebie Stal Mielec przechylając losy spotkania w jego końcowych fragmentach. Najciekawiej zapowiadającym się meczem był pojedynek Legii, a więc obecnego mistrza z liderem tabeli – Górnikiem Zabrze – a poprowadził je Paweł Gil z Lublina. Goście po 17 minutach wygrwali dwoma bramkami po strzałach Alexa Sobczyk i Bartosza Nowaka, a tuż po przerwie kolejny cios zadał Jesus Jimenez. Legia odpowiedziała golem z 60 minuty Bartosza

Slisza, ale na więcej nie było jej stać i komplet punktów pojechał do Zabrze.

Lechia Gdańsk – Stal Mielec 4:2 (Paixao 4, 73-karny, 45, Nalepa 88 – Getinger 23, Mateusz Mak 44) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biala – Raków Częstochowa 1:4** (Nowak 13 – Schwarz 21-karny, 40-karny, Cebula 34, Gutkovskis 45-karny) ● **Wisła Kraków – Wisła Płock 0:3** (Uryga 8, Michalski 43, Rasak 71) ● **Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 1:0** (Kucharczyk 89-karny) ● **Legia Warszawa – Górnik Zabrze 1:3** (Slisz 60 – Sobczyk 4, Nowak 17, Jimenez 47) ● **Zagłębie Lubin – Cracovia 1:1** (Simic 67 – 48 Rivaldinho) ● **Lech Poznań – Warta Poznań 1:0** (Moder

89-karny) ● **Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok** dzisiaj o 18.

1. Górnik	4	12	12-3
2. Raków	4	9	10-5
3. Śląsk	4	7	8-5
4. Pogoń	4	7	5-4
5. Zagłębie	4	7	5-4
6. Legia	4	6	5-6
7. Lechia	4	6	6-8
8. Wisła P.	4	5	6-4
9. Jagiellonia	3	5	5-4
10. Lech	4	5	7-7
11. Stal	4	2	4-8
12. Podbeskidzie	4	2	7-12
13. Wisła K.	4	2	4-9
14. Cracovia	4	1	6-5
15. Piast	3	1	0-3
16. Warta	4	1	0-3

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

25-28 września: Cracovia – Raków ● Górnik – Wisła K. ●

Jagiellonia – Zagłębie ● Lech – Pogoń ● Lechia – Podbeskidzie ● Legia – Śląsk ● Stal – Piast ● Wisła P. – Warta.



Górnik Zabrze wygrał z Legią Warszawa na jej terenie

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

Niedosyt i radość z punktu

PIŁKARSKA II LIGA Bardzo ciekawy mecz w Częstochowie. Motor tradycyjnie już do przerwy przegrywał. Tym razem 0:1 ze Skrą. A w drugiej połowie wyrównał i miał kilka szans, żeby przechylić szalę na swoją stronę. Ostatecznie drużyny podzieliły się jednak punktami

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek spotkania był obiecujący w wykonaniu gości. Gra toczyła się przede wszystkim na połowie Skry. W piątej minucie to gospodarze jako pierwsi stanęli przed szansą na gola. Kamil Wojtyra uderzył po krótkim rogu jednak dobrze strzał nogami odbił Sebastian Madejski.

Tuż po kwadransie o mały włos „swojaka” nie zaliczył Rafał Grodzicki, ale piłkę złapał bramkarz Motoru. 120 sekund później Tomasz Swędrowski uderzał z ostrego kąta w bramkarza, a do piłki przed polem karnym dopadł jeszcze Sławomir Duda, ale huknął obok bramki. W 25 minucie wydawało się, że będzie 0:1. Piotr Ceglarsz nie trafił jednak dobrze w piłkę i skończyło się tylko na strachu gospodarzy.

Końcówka to akcje zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Najpierw dobrze zachował się Wojtyra, który wyłożył piłkę do Adama Olejnika, a ten strzałem po długim rogu dał Skrze prowadzenie. Dosłownie 120 sekund później świetną akcję przeprowadził Daniel Świderski. Dobrze zagrał tyłem do bramki, nabrał jednego rywala na „zamach”, a następnie przymierzył w słupek. Gra szybko przeniosła się pod drugie pole karne i Adam Nocoń w sytuacji sam na sam z Madejskim strzelał z ostrego kąta w bramkarza żółto-biało-niebieskich.

Po zmianie stron ponownie piłkarze Mirosława Hajdy byli inną drużyną. Od razu po wznowieniu gry zdominowali rywali i szybko doprowadzili do remisu. Po wrzucie z lewej strony w od-



Motor po raz czwarty w tym sezonie przegrywał do przerwy, ale w drugiej połowie znowu był lepszy i mógł wygrać

FOT. MOTOR LUBLIN

powiednim miejscu znalazł się Rafał Król, który z bliska posłał piłkę do siatki. Motor złapał wiatr w żagle. Aktywny był zwłaszcza Świderski, który raz strzelał efektywną przewrotną, a raz głową. Niestety, w obu przypadkach niecelnie.

Powoli do głosu zaczęła dochodzić także drużyna z Częstochowy. Skra pokazała, że potrafi ładnie wymieniać podania po ziemi i w ten sposób kilka razy przedostała się pod bramkę gości. W 68 minucie zabrakło tylko lepszego, ostatniego podania Jakuba Siniora, który zagrał wzdłuż bramki,

ale do nikogo. Kilka chwil później miejscowi znowu rozklepali rywali, a na koniec Wojtyra prawie stanął oko w oko z Madejskim. Prawie, bo źle przyjął piłkę i za bardzo „wygonił” się do boku.

W 79 minucie chyba wszyscy kibice z Lublina widzieli już piłkę w siatce gospodarzy. Po rzucie rożnym uderzał Dominik Kunca, a piłka szczęśliwie trafiła pod nogi Grodzickiego. „Grodek” z kilku metrów strzelił jednak w boczną siatkę. Ostatnie minuty to wymiana ciosów. Najpierw Krzysztof Napora uderzył

tuż obok bramki. Po drugiej stronie boiska groźnie główkował Kunca, a dobitka Swędrowskiego została zablokowana.

W doliczonym czasie gry Marcin Michota przerywał kontre przeciwnika faulem i po drugim „żółtku” wyleciał z boiska. Mało brakowało, a Skra wykorzystałaby grę w prowadze w piątej, dodatkowej minucie. Sinior zagrał nad obrońcami do rezerwowego Sebastiana Rogali. A ten w pierwszym kontakcie z piłką od razu był sam przed bramkarzem gości. Mógł zapytać bramkarza, w który róg chce dostać piłkę, ale uderzył

prosto w Madejskiego. I piłkarze Motoru mogli głęboko odetchnąć.

Skra Częstochowa – Motor Lublin 1:1 (1:0)

Bramki: Olejnik (34) – R. Król (49).

Skra: Biegański – Napora, Holik, Mesjasz, Brusilo, Sinior, Olejnik, Noiszewski, Nocoń (90+2 Zieliński), Niedbala (71 Słomka), Wojtyra (90+5 Rogala).

Motor: Madejski – Michota, Grodzicki, Cichocki, Bogacz, Ceglarsz (64 Kunca), Swędrowski, Duda, R. Król, Jagodziński (54 Rak), Świderski (74 Ropski).

Żółte kartki: Sinior, Słomka – Grodzicki, Michota, Duda, Bogacz.

Czerwona kartka: Michota (Motor, 90+3 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Paweł Dziopak (Tychy).

PIŁKARSKA II LIGA

Śląsk II Wrocław – KKS Kalisz 0:3 • Olimpia Grudziądz – Sokół Ostróda 0:4 • Górnik Polkowice – GKS Katowice 0:2 • Garbarnia Kraków – Wigry Suwałki 1:3 • Olimpia Elbląg – Chojniczanka Chojnice 0:0 • Znicz Pruszków – Stal Rzeszów 0:2 • Błękitni Stargard – Bytovia Bytów 1:4 • Pogoń Siedlce – Hutnik Kraków 2:1 • Skra Częstochowa – Motor Lublin 1:1 • Pauza – Lech II Poznań.

1. Chojniczanka	4	10	9-3
2. Bytovia	4	10	8-2
3. Stal	4	9	6-2
4. Wigry	4	9	7-4
5. Skra	4	7	4-3
6. Górnik	4	6	7-4
7. Katowice	3	6	7-4
8. KKS	4	6	6-3
9. Sokół	4	6	6-4
10. Motor	4	5	7-6
11. Znicz	4	4	3-6
12. Błękitni	4	4	4-8
13. Śląsk II	3	3	3-5

14. Lech II	3	3	7-8
15. Garbarnia	3	3	4-7
16. Hutnik	3	3	7-10
17. Olimpia G.	4	3	2-9
18. Olimpia E.	4	1	2-6
19. Pogoń	4	0	5-7

25-26 września: Wigry – Śląsk II • Motor – Garbarnia (piątek, godz. 19.30) • Bytovia – Skra • Chojniczanka – Błękitni • Stal – Olimpia Elbląg • Sokół – Znicz • Hutnik – Olimpia Grudziądz • GKS Katowice – Pogoń • Lech II – Górnik • Pauza – KKS.

NAJLEPSI STRZELCY

5 bramek – Kamil Adamek (Wigry Suwałki) • **3 bramki** – Adrian Błąd (GKS Katowice), Piotr Giel (Bytovia Bytów), Bartłomiej Maćczak (KKS 1925 Kalisz), Dawid Olejarka (Stal Rzeszów), Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa).

TRENERZY PO MECZU SKRA CZĘSTOCHOWA – MOTOR LUBLIN

Tomasz Jasik (Motor)

– Myślę, że obie drużyny mają niedosyt, bo obie miały swoje szanse na wygranie. Skra otworzyła mecz i w takiej sytuacji żałuje się, że się nie dowiodło tego wyniku. My natomiast goniliśmy skutecznie. Druga połowa należała do nas. Mieliśmy wiele sytuacji na skończenie meczu. Zdajemy sobie jednak sprawę, że Skra w końcówce grała w prowadze i także miała sytuacje. Ciężki teren, niejedna drużyna straciła tutaj punkty w poprzednim sezonie. Nie jest łatwo wygrać w Częstochowie. Przekonaliśmy się o tym. Doceniamy jednak ten punkt, bo punkt na wyjeździe to zawsze plus. Gramy dalej i walczymy o kolejne zwycięstwa. Sztuczne boisko? Jeżeli konsekwentnie dąży się do grania w piłkę, to żadną wymówką nie będzie sztuczna trawa, czy węższe boisko. My chcemy grać w piłkę i myślę, że to pokazaliśmy. Gospodarze zresztą też. Ogólnie to był fajny mecz do oglądania. Obie drużyny miały momentu wysokiego pressingu i to na całym boisku. Obie starały się też wychodzić spod tego pressingu poprzez krótkie podania i to na pewno cieszy, bo przyjemnie się ogląda taką grę. Wiadomo, że chciałoby się wygrać, ale doceniamy też remis. W drugiej połowie udało nam się stworzyć trzy-cztery setki, ale nic nie chciało wpaść. Druga połowa przebiega-

ła pod nasze dyktando, jak w poprzednich spotkaniach. Nie daliśmy grać rywalom i szkoda, że nie udało się zdobyć bramki. Można powiedzieć, że obie drużyny są niezadowolone, bo mogły wygrać. Myślę jednak, że to było 60 do 40 dla Motoru.

Marek Gołębiowski (Skra)

– Przyznam, że mecz mógł się zakończyć w dwie strony. Mogliśmy go zarówno wygrać, jak i przegrać. Skończyło się remisem. Ja przede wszystkim jako trener jestem bardzo zadowolony z gry chłopaków, momentami wyglądaliśmy naprawdę bardzo dobrze. Utrzymywaliśmy się przy piłce i taką drużynę chciałbym widzieć. Jeden błąd zaraz po przerwie kosztował nas stratę dwóch punktów. Nie ma jednak co płakać, bo mamy punkt z bardzo dobrą drużyną. Drużyną zorganizowaną w obronie, dobrze grającą także w ataku. Motor też miał dwie 100-procentowe sytuacje. Mogło się skończyć różnie, ale skończyło się remisem. Teraz jedziemy do Bytowa, także po punkty. Motor jest beniaminkiem, ale nie chcę mieszać budżetu do sportu, ale to beniaminek z wielkim budżetem i pięknym stadionem. Nie było widać na boisku, że to drużyna, która dopiero zaczyna w drugiej lidze. Byli doświadczeni piłkarze, jak: Grodzicki, czy Świderski. Na pewno jest niedosyt, ale jedziemy dalej.

(LUKISZ)

Lotto (19.09)

13, 21, 23, 26, 43, 47.

Lotto Plus (19.09)

4, 23, 24, 30, 31, 39.

Lotto (17.09)

14, 18, 19, 30, 31, 33.

Lotto Plus (17.09)

1, 6, 7, 10, 33, 44.

Multi Multi (20.09), godz. 14

3, 4, 9, 11, 13, 14, 17, 25, 26, 35, 37, 39, 40, 41, 59, 62, 73, 75, 79, 80. Plus 59.

Multi Multi (19.09), godz. 21.50

3, 5, 6, 12, 13, 14, 15, 22, 28, 29, 31, 34, 38, 40, 49, 54, 55, 63, 66, 77. Plus 54.

Multi Multi (19.09), godz. 14

1, 2, 4, 14, 18, 20, 26, 27, 28, 35, 36, 40, 43, 53, 59, 60, 62, 63, 77, 80. Plus 36.

Multi Multi (18.09), godz. 21.50

7, 11, 12, 13, 15, 17, 28, 30, 35, 37, 39, 42, 43, 53, 57, 59, 62, 68, 72, 73. Plus 53.

Multi Multi (18.09), godz. 14

2, 4, 7, 10, 16, 22, 29, 31, 34, 36, 39, 40, 41, 47, 48, 53, 58, 65, 68, 79. Plus 65.

Multi Multi (17.09), godz. 21.50

1, 7, 8, 14, 23, 25, 34, 38, 45, 48, 52, 53, 57, 59, 61, 62, 66, 68, 75, 76. Plus 8.

Mini Lotto (19.09)

4, 16, 23, 31, 36.

Mini Lotto (18.09)

9, 13, 14, 28, 40.

Mini Lotto (17.09)

14, 22, 30, 36, 40.

Ekstra Pensja (19.09)

20, 24, 27, 29, 33 – 3.

Ekstra Pensja (18.09)

11, 12, 24, 30, 35 – 1.

Ekstra Pensja (17.09)

1, 11, 13, 17, 21 – 2.

Ekstra Premia (19.09)

12, 21, 23, 34, 35 – 2.

Ekstra Premia (18.09)

1, 4, 19, 21, 32 – 2.

Ekstra Premia (17.09)

6, 7, 20, 28, 34 – 1.

Eurojackpot (18.09)

7, 12, 14, 40, 42 – 7, 8.

Kaskada (20.09), godz. 14

1, 2, 3, 5, 8, 9, 10, 13, 16, 17, 21, 24.

Kaskada (19.09), godz. 21.50

2, 4, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 21, 22, 24.

Kaskada (19.09), godz. 14

2, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 22.

Kaskada (18.09), godz. 21.50

1, 2, 4, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 22, 24.

Kaskada (18.09), godz. 14

3, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 19, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (17.09), godz. 21.50

1, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 16, 19, 24.

Super Szansa (20.09), godz. 14

9, 8, 4, 4, 9, 5, 3.

Super Szansa (19.09), godz. 21.50

1, 0, 1, 4, 5, 8, 4.

Super Szansa (19.09), godz. 14

7, 8, 8, 1, 4, 3, 9.

Super Szansa (18.09), godz. 21.50

6, 2, 0, 4, 3, 1, 5.

Super Szansa (18.09), godz. 14

5, 9, 2, 0, 5, 7, 2.

Super Szansa (17.09), godz. 21.50

2, 5, 2, 2, 6, 8, 3.

Nowi trenerzy wywalczyli cenny punkt

PIŁKARSKA III LIGA W sobotnim meczu w Stalowej Woli piłkarze Lewartu musieli sobie radzić bez swojego trenera. Tomasz Bednaruk przebywa na kwarantannie. Wyjątkowo zastąpili go: asystent Dawid Pożak i trener juniorów Waldemar Bednarczyk. Tymczasowy duet szkoleniowców wywalczył cenny punkt, bo beniaminek zremisował bezbramkowo ze spadkowiczem z II ligi

Przez całe spotkanie optyczna przewaga była po stronie „Stalówki”. Gospodarze mieli też więcej sytuacji. Nie potrafili jednak udokumentować swojej przewagi żadnym golem. W pierwszej połowie po stronie gospodarzy próbowali przede wszystkim: Michał Fidziukiewicz, czy Piotr Mroziński. Najbliżej powodzenia był jednak Rafał Surmiak, który przymierzył w poprzeczkę. Swoją okazję miał również Lewart, a konkretnie Arkadiusz Maksymiuk, ale swoje zrobił bramkarz Stali.

Druga połowa? Nadal groźniejsi byli piłkarze ze Stalowej Woli. W 59 minucie wpakowali nawet piłkę do siatki rywali, ale wcześniej sędzia uznał, że jeden z gospodarzy faulował i bramka nie została uznana. Przyjezdni mogli sprawić faworytowi psikusa jednak w 67 minucie Konrad Szczotka pomylił się dosłownie o centymetry i w dogodnej sytuacji nie trafił w bramkę.

W końcówce szalę na swoją stronę mogli przechylić jedni, mogli też drudzy. Ostatecznie kibice nie obejrzeni jednak ani jednego gola. A końcowy wynik na pewno bardziej cieszy ekipę z Lubartowa, która trzeci raz w tym sezonie zachowała czyste konto i wywalczyła 11 punkt w obecnych rozgrywkach.

Dobrze się złożyło, bo w następnej serii gier beniaminek akurat będzie pauzował, więc trener Bednaruk będzie miał kilkanaście dni, żeby wrócić do normalnych treningów z drużyną. Kolejne spotkanie o punkty Krystian Żelisko i jego koledzy rozegrają dopiero 3 października. W Świdniku zmierzą się wówczas z rozpędzoną Avią, która wygrała swoje cztery ostatnie spotkania. Wcześniej, bo we wtorek, 29 września czeka ich starcie w Pucharze Polski z LZS Poniatowa Wieś w ramach czwartej rundy tych rozgrywek.

(LUKISZ)

Stal Stalowa Wola – Lewart Lubartów 0:0

Stal: Siudak – Waszkiewicz, Jarosz, Mroziński, Jopek, Stelmach, Zmorzyński, Zięba (74 Szifer), Surmiak, Khorolskiy (63 Mistrzyk), Fidziukiewicz.

Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Szczotka, Maksymiuk, Fularski, Aftyka (76 Nowak), Najda, Żelisko (90+1 Fiedzi).

Żółte kartki: Jopek – Fularski, Budzyński.

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków).

Koniec wyjazdowej passy

PIŁKARSKA III LIGA Nie było łatwo, ale Wisła w szóstym meczu u siebie wywalczyła szósty komplet punktów. Tym razem pokonała Stal Kraśnik 2:0. Dla podopiecznych Bohdana Bławackiego to była pierwsza porażka na wyjeździe w tym sezonie



Wisła w sobotę podtrzymała dobrą passę u siebie, a Stal zakończyła świetną serię na wyjazdach

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a już pod bramką Piotra Owczarzaka zrobiło się groźnie. Młody bramkarz Duma Powiśla obronił jednak strzał Adama Zawierucha. W 15 minucie swoją szansę mieli też podopieczni Mariusza Pawlaka. Marcin Pigiel uderzał głową, ale tym razem dobrze spał się Jakub Borsini. Golekier gości nie dał się zaskoczyć także po próbie Krystiana Putona. W końcówce pierwszej odsłony nieźle z rzutu wolnego strzelał jeszcze Łukasz Kacprzycki jednak ponownie bez efektu bramkowego.

Szybko po zmianie stron Duma Powiśla w końcu dopięła swego. Krystian Puton przejął piłkę, wpadł w pole karne i mocnym strzałem pod poprzeczkę otworzył wynik spotkania. W kolejnych fragmentach mogli strzelić jedni, mogli też drudzy. Po stronie przyjezdnych próbował Zawierucha, a gospodarzy Kacprzycki i Rafał Kiczuk. W 88 minucie puławianie

wreszcie zamknęli zawody. Lukas Kuban wrzucił w pole karne, a Adrian Paluchowski głową ustalił rezultat na 2:0. A przy okazji zaliczył swoje dziewiąte trafienie w obecnych rozgrywkach.

Trener Pawlak musiał trochę pokombinować ze składem. Z powodu kontuzji i kartek nie mogli zagrać dwaj podstawowi młodzieżowcy: Kacper Kołotyło i Przemysław Skalecki. Zastąpili ich: Owczarzak i Borys Piotrowski. Zwłaszcza ten pierwszy może być zadowolony, bo gospodarze drugi raz w tym sezonie zachowali czyste konto.

Wisła Puławy – Stal Kraśnik 2:0 (0:0)

Bramki: K. Puton (47), Paluchowski (88).

Wisła: Owczarzak – Cheba (46 W. Puton), Cyfert, Kiczuk, Pigiel, Piotrowski (90 Rutkiewicz), Kuban, Kacprzycki (82 Zając), K. Puton, Bartosiak (46 Drozdowicz), Paluchowski.

Stal: Borsini – Gajewski, Dyszy, Michalak, Misiak (71 Wójtowicz), Romera, Popiołek, Skrzyński (63 Nastalek), Wol-ski (63 Bartoś), Cygan (57 Pacocha), Zawierucha.

Żółte kartki: Kuban – Popiołek, Cygan, Misiak, Zawierucha.

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

ZDANIEM TRENERÓW

Bohdan Bławacki (Stal)

– Gratulacje dla Wisły, życzę im awansu. Analizowaliśmy rywala i wiedzieliśmy, że mają problemy ze składem. My też mieliśmy swoje, bo gdybyśmy mieli na boisku Tadrowskiego i Cebulę, to byłibyśmy mocniejsi. Mówiłem w szatni chłopakom w przerwie, żeby wytrzymać pierwsze 15 minut, a gra będzie się toczyła do pierwszego błędu. Niestety, Dariusz Cygan oddał piłkę Krystianowi Putonowi i było 1:0. Przegraliśmy mecz, ale zrobiliśmy krok do przodu. Szacunek dla chłopaków. Fragmentami naprawdę wyglądaliśmy nieźle.

Mariusz Pawlak (Wisła)

– Dużo plusów po tym meczu ze Stalą. U siebie wygrywaliśmy do tej pory, ale miałem niedosyt, jeżeli chodzi o kontrolę meczów. W końcu zagraliśmy na zero z tyłu. Pierwszą sytuację miał jednak przeciwnik, dobrze spał się Piotr Owczarzak. Bardzo się cieszę, że bronił bez problemów i stresu. Było dużo walki, a gry w piłkę trochę mniej. Borys Piotrowski też zagrał na dobrym poziomie, gratuluję tym młodym chłopakom i mojemu zespołowi zwycięstwa. Cieszymy się i powoli idziemy do przodu.

Odebrali rywalom ich atuty

PIŁKARSKA III LIGA Podopieczni Artura Bożyka w sobotę dopisali do swojego konta jeden punkt. Biało-zieloni zremisowali z Wisłą Sandomierz 0:0. Obie drużyny nie miały zbyt wielu sytuacji, gospodarze najgroźniejsi byli dopiero w doliczonym czasie gry

W pierwszej połowie ciężko wyróżnić jakąkolwiek sytuację zarówno ze strony gospodarzy, jak i gości. Po przerwie działo się trochę więcej. Gospodarze byli groźniejsi i nieźle z dystansu huknął Szymon Kamiński. W 71 minucie powinno być jednak 0:1, ale w doskonałej sytuacji fatalnie spudłował Konrad Matuszewski. Zawodnik Wisły miał przed sobą pustą bramkę, bo Bartosz Klebaniuk minął się z piłką. Mimo to gracz Wisły nie potrafił skierować piłki do siatki.

Piłkarze trenera Bożyka długo musieli czekać na swoją okazję. W końcu się jednak doczekali. W drugiej minucie doliczonego czasu gry centrostrzał Bartosza Idzikowskiego



Piłkarze z Radzynia Podlaskiego musieli się napracować na sobotni remis

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

o mały włos nie zaskoczył bramkarza gości. Golekier odbił jednak piłkę na rzut rożny. A po centrze z narożnika boiska głową strzelił Szymon Kamiński i ponownie Adam Polit musiał się wykazać. – Mieliliśmy swoje szanse. Dwa razy groźnie strzelał Szymon, raz z dystansu i raz z głowy. Rywale na pewno mieli jedną świetną szansę, ale także jej nie wykorzystali. Generalnie to był mecz, w którym dobrze kontrolowaliśmy przestrzeń za linią obrony. Dobrze wyglądała też współpraca drugiej linii. Udało się zneutralizować atuty drużyny z czołówki. Dlatego cieszymy się ze zdobytego punktu. Nie byłoby jednak tej zdobyczy gdyby nie ofiarność i poświęcenie drużyny – ocenia sobotnie zawody trener

zespołu z Radzynia Podlaskiego.

W następny weekend jego podopieczni poszukają punktów w wyjazdowym spotkaniu z KS Wągrowica. Zawody zaplanowano na niedzielę, 27 września (godz. 15).

(LUKISZ)

Orlęta Spomlek Radzyni Podlaska – Wisła Sandomierz 0:0

Orlęta: Klebaniuk – Nowosadko (62 Baniulis), Kursa, Kot, Idzikowski, Syryjczyk, Perez (74 Kuźma), Kobiółka, Kamiński, Rycaj, Wojczuk.

Wisła: Polit – Kołoczek, Wojcinowicz, Sudy, Kuśmierczyk, Bęczkowski (65 Klockowski), Tyl, Kmiołek (70 Chorab), Siedlecki, Piątkowski, Zawisław (60 Matuszewski).

Żółte kartki: Kot – Siedlecki, Bęczkowski.

Sędziował: Artur Szelc (Krosno).

PIŁKARSKA III LIGA , GRUPA CZWARTA

Avia Świdnik – Chelmsianka Chelmska 5:1 • Podlasie Biała Podlaska – Hetman Zamość 5:2 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Korona II Kielce 1:2 • Wólczanka Wólka Pełkińska – Jutrzenka Giebułtów 3:0 • ŁKS Łągow – Podhale Nowy Targ 3:2 • Wisła Puławy – Stal Kraśnik 2:0 • Sokół Sieniawa – KS Wiązownica 0:0 • Orleńscy Radziń Podlaski – Wisła Sandomierz 0:0 • Siarka Tarnobrzeg – Cracovia II 1:0 • Stal Stalowa Wola – Lewart Lubartów 0:0 • Pauza – Wisłoka Dębica.

1. Wisła P.	11	30	30-13
2. Avia	10	21	32-11
3. Sokół	10	20	16-8
4. ŁKS	10	19	17-11
5. Wisła S.	10	19	18-9
6. Siarka	10	15	15-7
7. Wólczanka	9	14	20-16
8. Podhale	7	14	11-7
9. Wisłoka	10	13	11-14
10. Korona II	10	12	20-20
11. Chelmsianka	10	12	11-15
12. Lewart	11	11	15-16
13. Orleńscy	9	11	7-13
14. Stal St. W.	7	11	10-8
15. Stal K.	11	11	13-19
16. Podlasie	8	10	14-25
17. KSZO	9	9	12-12
18. Cracovia II	10	8	5-11
19. Wiązownica	10	8	11-22
20. Jutrzenka	6	6	4-16
21. Hetman	10	2	6-25

26-27 września: Podhale – Jutrzenka • Korona II – Wólczanka • Hetman – KSZO • Chelmsianka – Podlasie • Wisłoka – Avia • Wisła Sandomierz – Cracovia II • KS Wiązownica – Orleńscy • Stal Kraśnik – Sokół • ŁKS – Wisła Puławy • Siarka – Stal Stalowa Wola • Pauza – Lewart.

NAJLEPSI STRZELCY

10 bramek – Wojciech Bialek (Avia Świdnik) • **9 bramek** – Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) • **8 bramek** – Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) • **6 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łągow), Krystian Żelisko (Lewart Lubartów) • **5 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola), Michał Grunt (Podhale Nowy Targ), Dominik Maluga (Avia Świdnik), Kacper Rop (KS Wiązownica).

Avia nie przestaje strzelać

PIŁKARSKA III LIGA Sześć, sześć, trzy i pięć. Tyle goli w czterech ostatnich meczach zdobyli piłkarze ze Świdnika. W sobotę Avia nie miała większych problemów z pokonaniem Chelmsianki. Derby zakończyły się wygraną żółto-niebieskich aż 5:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego świetnie weszli w mecz. W czwartej minucie dośrodkowanie w pole karne Wojciecha Białka na gola po strzale głową zamienił Kamil Oziemczuk. Kilka chwil później żółto-niebiescy już mieli w zapasie dwa trafienia. Tym razem z prezentu od rywali skorzystał Dominik Maluga. Nie minęła jeszcze 30 minuta, a świdniczanin podwyższyli prowadzenie na 3:0 za sprawą Białka. A asystę w tej sytuacji zaliczył strzelec drugiej bramki – Maluga.

W 33 minucie chwilę radości mieli goście. Dawid Skoczylas dał nadzieję kibicom z Chelma, że po zmianie stron będzie jeszcze szansa powalczyć o przynajmniej jeden punkt. Niestety, trwało to dosłownie kilkadziesiąt sekund, bo szybko po wznowieniu gry Bialek strzelił na 4:1. Po raz kolejny fatalnie zachowała się defensywa ekipy z Chelma.

W tym momencie z biało-zielonych wyraźnie zeszło powietrze. W kolejnych minutach zdecydowanie groźniejsi byli gospodarze. Mieli kilka dobrych szans na kolejne bramki, ale udało im się pokonać Sebastiana Ciołka tylko raz. Ponownie za sprawą Białka, który tym samym skompletował hat-tricka. Już trzeciego w obecnych rozgrywkach. W sumie doświadczony snajper ma



Avia w sobotę znowu imponowała skutecznością

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

już na swoim koncie 10 goli. A w poprzednim, skróconym sezonie zbierał ich 12 w 19 występach.

– Można powiedzieć, że podtrzymaliśmy formę, nasza skuteczność cały czas jest na dobrym poziomie. Spodziewaliśmy się większego oporu ze strony rywali, bo ostatnio pokazali, że naprawdę potrafią grać w piłkę. A jednak kontrolo-

waliśmy spotkanie od początku do końca. Brawa dla chłopaków, bo od pierwszego gwizdka byli skoncentrowani i graliśmy z wysokim zaangażowaniem. Czy mogliśmy strzelić więcej bramek? Pięć chyba w zupełności wystarczy – cieszy się trener Mierzejewski.

Jego podopieczni są teraz najsilniejszą drużyną w grupie czwartej. W 10 wy-

stępiach zapisali na swoim koncie aż 32 bramki. Druga pod względem skuteczności Wisła Puławy ma dwa gole mniej. W następnej serii gier żółto-niebieskich czeka wyjazdowe starcie w Dębicy (sobota, godz. 16).

Avia Świdnik – Chelmsianka Chelmska 5:1 (3:1)

Bramki: Oziemczuk (4), Maluga (9), Bialek (29, 46, 89) – Skoczylas (33).

Avia: Sobieszczyk – Drozd, Kursa, Myktyń, Niewęglowski, D. Wójcik, Uliczny (85 Górka), Maluga, Oziemczuk (67 Ceglaz), B. Mroczek (46 K. Mroczek), Bialek.

Chelmsianka: Ciołek – Grądz (46 Dąbrowski), Kanarek, Wołos (76 Mazurek), Brzozowski, Bonin, K. Wójcik, Bednara (46 Maliszewski), Skoczylas (69 Adamski), Kotowicz, Pritulak (61 Wawryszczuk).

Żółte kartki: Sobieszczyk, Maluga, D. Wójcik – Kotowicz, K. Wójcik, Wawryszczuk, Skoczylas.

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

Proste błędy znowu zmorą Hetmana

PIŁKARSKA III LIGA Hetman prowadził w Białej Podlaskiej z tamtejszym Podlasem 1:0, ale ostatecznie przegrał 2:5. Gospodarze już w pierwszej połowie na bramkę rywali odpowiedzieli trzema trafieniami. I mimo problemów przełamali kiepską passę

Zaczęło się sensacyjnie, bo szybka strata skończyła się golem na 0:1. A autorem bramki był Wesley Cain. Goście długo się jednak nie cieszyli. W dziewiątej minucie poszła długa piłka za linię obrony, a fatalnie zachowali się stoperzy ekipy z Zamościa. Z prezentu skorzystał Kamil Kocoł i doprowadził do remisu.

W pierwszej połowie podopieczni Jarosława Czarnieckiego popełniali bardzo proste błędy i podarowali przeciwnikowi dwie kolejne bramki. W 33 minucie solową akcję przeprowadził Mariusz Chmielewski, który mijając rywali, jak słomowe tyczki. Na koniec w sytuacji sam na sam pokonał Grzegorza Gibkiego. Niedługo później złe zachowanie Łukasza Pokrywki przy rzucie rżnym skończyło się bramką na 3:1 dla Podlasia. Zresztą podopieczni Władimira Geworkjana mogli zamknąć zawody, ale w sytuacji sam na sam Olaf Martynec nie potrafił skierować piłki do siatki.



Podlasie w sobotę przełamało się po dwóch meczach bez zdobytego punktu i strzelonego gola

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

O dziwo, po bardzo słabej pierwszej odsłonie przyjeźdni wzięli się w garść po zmianie stron. I trzeba przyznać, że powalczyli. Piotr Jamroz już w 53 minucie zaliczył kontaktowe trafienie. I piłkarze z Zamościa uwierzyli, że nie wszystko jest jeszcze stracone. Zdominowali rywali

i mieli kilka szans, żeby doprowadzić do wyrównania. Strzelali: Pokrywka i Piotr Białousko, ale albo dobrze spisywał się bramkarz Podlasia, albo obrońcy ratowali się wybiciem piłki tuż sprzed linii bramkowej.

W końcówce goście postavili wszystko na jedną kartę, ale zamiast

wyrównać dostali dwa gole. I ostatecznie przegrali w Białej Podlaskiej 2:5. Druga połowa to jednak nadzieja dla Hetmana na lepsze jutro.

– Zagraliśmy dwie różne połowy. W pierwszej popełnialiśmy katastrofalne błędy indywidualne. W drugiej powalczyliśmy i to było chyba najlepsze 45 minut w tym sezonie. Przeważaliśmy i mieliśmy swoje sytuacje. Szkoda tych prostych błędów, ale musimy pochwalić chłopaków za to, jak spisali się po przerwie. Nadal się uczymy i mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski. Skoro potrafimy dominować i kreować sytuacje, to znaczy, że nie jest z nami tak źle – mówi Jarosław Czarniecki, opiekun Hetmana.

Z przełamania kiepskiej passy cieszyli się gracze Podlasia. – Byliśmy spokojni o przebieg meczu mimo straty gola. Wiedzieliśmy, że wszystko ułoży się po naszej myśli. Szkoda, że nie strzeliliśmy na 4:1, bo to zamknęłoby mecz, a tak była niepotrzebna nerwówka. Był mo-

ment, że rywale naprawdę mogli doprowadzić do remisu. Można powiedzieć, że wykonaliśmy zadanie. Najważniejsze są trzy punkty, to był nasz obowiązek – wyjaśnia Przemysław Skrodziuk, drugi trener biało-zielonych.

W następnej kolejce Podlasie zagra na wyjeździe z Chelmsianką. A zamościanie poszukają punktów w domowym starciu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Hetman Zamość 5:2 (3:1)

Bramki: Kocoł (9, 38, 90), Chmielewski (33), Mierzwiński (74) – Cain (2), Jamroz (53).

Podlasie: Krasowski – Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Andrzejuk. Mierzwiński, Nieściuruk, Kocoł, Dmitruk (75 Calka), Martynec (75 Waśkiewicz), Chmielewski (90 Jemioł).

Hetman: Gibki – Szatała, Jaroszyński (50 Gierowski), Jamroz, Wolanin, Turczyn, Dajos, Pupeć, Pokrywka (77 Polak), Białousko, Cain.

Żółte kartki: Skrodziuk, Szabaciuk – Turczyn, Szatała.

Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA I

Dwa pogromy

Wysokie zwycięstwa Włodawianki i Huraganu Międzyrzec Podlaski. Dwie czołowe drużyny grupy pierwszej nie miały problemów z odniesieniem kolejnych zwycięstw. Wyżej wygrał wicelider. Podopieczni Mirosława Kosowskiego rozbili Spartę Rejowiec Fabryczny aż 7:0. Co ciekawe, wynik otworzyli jednak dopiero w 37 minucie. Nie mieli litości dla rywali zwłaszcza w ostatnie pół godziny, kiedy aż cztery razy trafili do siatki. Udany występ ma za sobą Artur Renkowski z zespołu Huraganu, który zapisał na swoim koncie aż cztery gole. A jego drużyna rozbiła Orłęta Łuków 6:0. W tym przypadku bramki padały szybciej, bo już w 28 minucie było 3:0 dla gospodarzy. W niedzielę przełamał się Opolanin. W starciu beniaminów ten z Opola Lubelskiego wygrał w Piszczacu z Lutnią 2:1. (LUKISZ)

WYNIKI 9. KOLEJKI

Huragan Międzyrzec Podlaski – Orłęta Łuków 6:0 (Renkowski 13, 22-z karnego, 82, 89, Olszewski 28-z karnego, Waniowski 49) ● **Lutnia Piszczac – Opolanin Opole Lubelskie 1:2** (Hołownia 80 – Szewc 15, 75) ● **Włodawianka Włodawa – Sparta Rejowiec Fabryczny 7:0** (Błaszczuk 37, Waszczyński 41, Ilczuk 48, Welman 60, Kamiński 72, 85, Zabłocki 88) ● **Bizon Jeleniec – Powiślak Końskowola 2:3** ● **POM Iskra Piotrowice – Start Krasny-staw 2:1** ● **Lublinianka Lublin – Górnik II Łęczna 2:1**.

1. Huragan	9	21	21-8
2. Włodawianka	9	17	21-8
3. Powiślak	8	17	25-13
4. Lutnia	9	16	13-10
5. Opolanin	9	15	17-17
6. Lublinianka	9	13	14-13
7. POM	9	12	13-14
8. Bizon	9	9	13-16
9. Górnik II	8	8	9-11
10. Start	9	8	9-14
11. Sparta	9	8	6-21
12. Orłęta	9	5	8-24

26-27 września: Opolanin – Górnik II ● Orłęta – Lublinianka ● Start – Huragan ● Powiślak – POM ● Sparta – Bizon ● Lutnia – Włodawianka.

Gol bramkarza i nerwowa końcówka

PIŁKARSKA IV LIGA Po 45 minutach wydawało się, że Lublinianka nie będzie miała wielkich problemów z pokonaniem drugiej drużyny Górnika. Gospodarze prowadzili 2:0. Inne plany mieli jednak piłkarze z Łęcznej, bo napędzili jeszcze rywalom sporego stracha

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przez cały mecz obie drużyny miały lepsze i gorsze momenty. Raz przeważali jedni, a po chwili drudzy. Do przerwy w znacznie lepszych humorach byli jednak podopieczni Dariusza Bodaka. A wszystko za sprawą Krzysztofa Rybaka, który w 12 minucie otworzył wynik, a tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą część spotkania podwyższył prowadzenie klubu z Winiawy.

Druga odsłona? Wynik długo nie ulegał zmianie. W 85 minucie na boisku zameldował się rezerwowy bramkarz gości Jakub Łatała, który zmienił... zawodnika z pola – kontuzjowanego Kamila Dudę. Co ciekawe, kilka chwil później, to właśnie golkipier Górnika II zaliczył kontaktowe trafienie. Po zagranii wzdłuż bramki Jakuba Cielebąka dostawił tylko nogę i Lubliniankę czekała nerwowa końcówka zawodów.

W 90 minucie bohaterem gości mógł zostać Michał Szałachowski. Nastolatek wystąpił w jednym z letnich sparingów w koszulce gospodarzy, ale ostatecznie wyładował w Łęcznej. „Szałach” junior zamiast do siatki przymierzył jednak w poprzeczkę i gospodarze mogli głęboko odetchnąć, bo po trzech meczach bez zwycięstwa znowu zgarnęli komplet punktów.

– Przegraliśmy, ale nie byliśmy słabszym zespołem. Nawet pomimo faktu, że nasi



Lublinianka nie zagrała w sobotę dobrego meczu, ale szczęśliwie pokonała młodzież z Łęcznej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

młodzi chłopcy grali przeciwko seniorom, to nie za prezentowaliśmy się słabiej. Mieliliśmy sporo z gry. Szkoda wracać do domu z takim wynikiem, bo mogliśmy pokusić się przynajmniej o remis. Gol naszego rezerwowego bramkarza? Kamil Duda doznał kontuzji i wyglądało to bardzo nieciekawie. Mamy nadzieję, że to nie problem z kręgosłupem. Nie miałem innego wyjścia i musiałem wpuścić Kubę Łatałę i to on strzelił bramkę, ale po dobrej akcji Kuby Cielebąka – wyjaśnia Sławomir Pogonowski, trener Górnika II.

Mimo wygranej niewiele dobrego na temat występu swojego zespołu mógł za to powiedzieć Dariusz Bodak. – To był nasz najsłabszy mecz w tym sezonie. Przegrywaaliśmy mecze w końcówkach z: Powiślakiem, Huraganem, czy u siebie z POM Iskrą. Żadna z nich nie bolała jednak tak, jak zwycięstwo z Górnikiem. Oby taki mecz szybko się nie powtórzył. Po słabej pierwszej połowie wydawało się, że po przerwie mamy wszystko pod kontrola, ale końcówka była bardzo nerwowa. Cieszą punkty, które wywalczyliśmy

z bardzo młodą drużyną, ale dobrze poukładaną – mówi opiekun klubu z Lublina.

Lublinianka Lublin – Górnik II Łęczna 2:1 (2:0)

Bramki: Rybak (12, 44) – Łatała (87). **Lublinianka:** Kurek – Wszolek, Giza, Chodziutko, Pioś, Jakimiński (90 Wisowski), Kuzioła, Dzyr, Giletycz (79 Kabała), A. Rejmak (84 Kwiatkowski), Rybak (72 S. Rejmak).

Górnik II: Nowaczek – Turek, Tomasiak (46 Kukułowicz), Zagórski, Obroślak (62 Bujak), Zdunek (62 Iwańczuk), Pułajdowicz, Perdun, Lipski (62 Szałachowski), Duda (85 Łatała), Cielebąk.

Żółte kartki: A. Rejmak, Wszolek, Giza, Kabała – Duda, Turek, Cielebąk. **Sędziował:** Sylwester Wuczko (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA II

Świetne 11 minut

Dziewiąta kolejka i dziewiąte zwycięstwo Tomasovii. Tym razem niebiesko-biali pokonali w derbach Huczwę Tysowce 4:0. Co ciekawe, wszystkie bramki drużyna Pawła Babiara zdobyła w przeciągu 11 minut drugiej połowy. Strzelanie rozpoczął Damian Szuta w 48 minucie, a zakończył Arkadiusz Smoła w 58 minucie. Ostra postrzelała Świdniczanka. Beniaminek ze Świdnika Małego rozgromił w niedzielę Ładę w Biłgoraju 7:2. Dla gospodarzy to dwie pierwsze bramki zdobyte w tym sezonie. Mecz był jednak rozstrzygnięty jeszcze przed zakończeniem pierwszej połowy. Wówczas podopieczni Pawła Pranagala prowadzili już 5:0.

WYNIKI 9. KOLEJKI

Grom Różaniec – Gryf Gmina Zamość 0:2 (K. Wołoch 44, 47) ● **Łada 1945 Biłgoraj – Świdniczanka Świdnik Mały 2:7** (Kupiec 50, Miazga 58-samobójcza – Kowalewski 4, 25, Zuber 20-z karnego, 27, 45-z karnego, Wilk 78, Pawłowski 89) ● **Huczwa Tysowce – Tomasovia Tomasów Lubelski 0:4** (D. Szuta 48, Dorosz 51, Żurawski 54-z karnego, Smoła 58) ● **Kryształ Werbkowice – Granit Bychawa 1:0** (Omański 70) ● **Unia Białopole – Victoria Żmudź 0:1** (Kazubski 40) ● **Kłos Gmina Chełm – Unia Hrubieszów 0:0**.

1. Tomasovia	9	27	36-1
2. Victoria	9	22	15-5
3. Świdniczanka	9	19	27-12
4. Kryształ	9	14	15-10
5. Gryf	9	14	11-15
6. Granit	9	13	15-12
7. Unia H.	9	12	10-14
8. Huczwa	9	11	17-15
9. Grom	9	10	13-11
10. Kłos	9	10	10-17
11. Unia B.	9	3	11-25
12. Łada	9	0	2-45

26-27 września: Gryf – Unia Hrubieszów ● Victoria – Kłos ● Granit – Unia Białopole ● Tomasovia – Kryształ ● Świdniczanka – Huczwa ● Grom – Łada.

Czwarta wygrana z rzędu

PIŁKARSKA IV LIGA Trwa świetna passa beniaminka z Piotrowic. Drużyna Daniela Koczona właśnie wygrała czwarty mecz z rzędu, tym razem ze Startem Krasnystaw 2:1

W pierwszej połowie goście wpakowali piłkę do bramki, a konkretnie Krystian Florek. Sędzia nie uznał jednak gola ze względu na pozycję spaloną zawodnika z Krasnegostawu. Po zmianie stron ten sam zawodnik po raz drugi pokonał bramkarza rywali i tym razem sędzia nie miał żadnych wątpliwości. Wydawało się, że dobra passa POM Iskry zakończy się na trzech wygranych. Tymczasem podopieczni trenera Koczona potrafili odwrócić losy spotkania. W 70 minucie po zagranii ręką jednego z graczy gości sędzia wskazał na „wapno”. A z 11 metrów nie pomylił się Jarosław Walęciuk. W samej końcówce gospodarze mieli drugiego karnego, a tym razem na listę strzelców wpisał się Damian

Bielak i zapewnił swojej drużynie kolejny komplet punktów. – Szkoda tego meczu, bo prowadziliśmy. Trudno powiedzieć, czy nasza bramka z pierwszej połowy powinna zostać uznana. Trzeba to obejrzeć na wideo. Karne? Pierwszy to zagranie ręką przy dośrodkowaniu, bardzo przypadkowe. A w drugiej sytuacji nasz zawodnik uciekał od kontaktu. Uważam, że to był bardzo miękki karny – mówi Marek Kwiecień, szkoleniowiec Startu. Zadowolony z kolejnego zwycięstwa na początku swojej przygody z trenerką był Daniel Koczon. – Fajnie się to wszystko układa. Przejąłem zespół i zaczęliśmy wygrywać, dlatego na pewno mamy się z czego cieszyć. Z gry na pewno przeważaliśmy, ale nie

uniknęliśmy błędów. Chwała chłopakom, że potrafiliśmy się podnieść przy wyniku 0:1. Goście się zamurowali, a my potrafiliśmy zmienić rezultat. Fajnie, że się udało. Uważam, że byliśmy lepsi i zasłużyliśmy na te trzy punkty. Oba karne były ewidentne – ocenia szkoleniowiec ekipy z Piotrowic. (LUKISZ)

POM Iskra Piotrowice – Start Krasnystaw 2:1 (0:0)

Bramki: Walęciuk (70-z karnego), Bielak (90-z karnego) – Florek (55).

POM: Palamar – Bogusz, Bartoszcze, Gustaw, Jurko, Juchna, Duda (75 Adamczuk), Mietlicki (65 Bielak), M. Ostrowski, Sprawka (65 Paco), Walęciuk.

Start: Skrzypa – Wojciechowski, Leonard, Saj, Jaroszek (86 K. Kowalski), Dworucha, Chariasz, A. Kowalski (80 Sołdecki), Wójtowicz (75 Matycz), Florek, Ciechan.

Sędziował: Mikołaj Rowiński (Lublin).

Rzut wolny za trzy punkty

PIŁKARSKA IV LIGA Zacięty mecz w Łukowie. Bizon Jeleniec dwa razy odrabiał straty, ale na więcej nie miał już czasu. Piłkarze Powiślaka pokonali beniaminka po голу z... 94 minuty

Przejedni szybko otworzyli wynik. Już w 12 minucie po rzucie różnym piłka o mały włos od razu nie wyładowała w siatce. W odpowiednim miejscu znalazł się jednak Jarosław Milcz, który z bliska wpakował ją do siatki. W 25 minucie mieliśmy po jeden, a na listę strzelców wpisał się Dawid Rosłoń. W końcówce pierwszej odsłony goście ponownie wyszli na prowadzenie. Tym razem po strzale z dystansu w wykonaniu Sebastiana Wrzesińskiego. Wydawało się, że po zmianie stron goście przypieczętują sukces, ale zamiast trzeciej bramki dla zespołu z Końskowoli doszło do wyrównania. Po błędzie drużyny Kamila Witkowskiego do wyrównania doprowadził Arkadiusz Osiak. Kolejne fragmenty nie przynosiły zmiany rezultatu. I pewnie wszyscy już myśleli, że zawody zakończą się podziałem punktów. W czwartej minucie doliczonego czasu gry Damian Bernat podszedł jednak do

rzutu wolnego i strzałem po długim rogu zapewnił Powiślakowi trzy „oczka”. – Zwycięstwo jest najważniejsze, ale gra też była dobra. Ponownie błędy w obronie spowodowały, że mecz był bardziej na styku niż powinien. Nadal w tym sezonie nie straciliśmy bramki po jakiejś świetnej akcji przeciwnika, raczej po naszych indywidualnych pomyłkach. Tym razem te wpadki spowodowały, że było 2:2. Chwała jednak dla młodego, że podszedł do rzutu wolnego i zapewnił nam trzy punkty. Z przebiegu gry na pewno mieliśmy więcej sytuacji niż Bizon. To jednak naprawdę niezła drużyna – mówi trener Witkowski. Po raz kolejny potwierdziło się także, że Bizon ma problemy z broniением stałych fragmentów gry. Dwie z trzech bramek w sobotnim meczu padły właśnie w taki sposób. – To ciągle nasza zmora. Można powiedzieć, że właśnie ze stałych fragmentów tracimy trzy

czwarte goli. Ogólnie rozegraliśmy jednak solidne zawody, muszę pochwalić chłopaków, bo zabrakło niewiele, żebyśmy wywalczyli punkt – mówi Mariusz Ciolek, drugi trener ekipy z Jeleńca.

(LUKISZ)

Bizon Jeleniec – Powiślak Końskowola 2:3 (1:2)

Bramki: Rosłoń (25), A. Osiak (67) – Milcz (12), Wrzesiński (44), Bernat (90+4).

Bizon: W. Lisiewicz – Bogucki, Borkowski, Kania, Daniel Osiak, Rosłoń (75 Goławski), A. Osiak (86 Gajda), Botwina, Olek, Dołęga, Samociuk (90 Grzela).

Powiślak: Bicki – Kobus, Olszewski, Ptaszyński, K. Lisiewicz (72 Nowak), Wrzesiński, Sułek, Sobolewski (70 Banaszek), Bernat, Milcz (65 Pryliński), Gil.

Żółte kartki: Botwina, Kania, Borysiuk – Ptaszyński, K. Lisiewicz.

Czerwone kartki: Botwina (Bizon, 75 min, za drugą żółtą), Rafał Borysiuk (trener Bizona, 75 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska).

Brat-Cukrownik rozbił Ogniwo

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Frassati Fajstławice wygrał pierwszy mecz w sezonie. Spółdzielca Siedliszcze nie dał szans Unii Rejowiec

Jak się w dogodnej sytuacji nie strzela na 1:0, to potem dostaje się kontre i przegrywa się już 0:1 – mówi Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec. Już w szóstej minucie wymarzonej okazji nie wykorzystał dla gości Karol Bohuniuk, który zamiast w światło bramki skierował piłkę nad poprzeczkę. W kolejnej akcji gospodarze prowadzili już 1:0. Ładną akcję zamienił na gola Marek Stefańczuk.

Na 2:0 dla Spółdzielcy podwyższył pięknym strzałem z rzutu wolnego Adrian Pawlak. Po przerwie rzut karny podyktowany za zaganianie ręką Dariusz Bogusza wykorzystał Daniel Orłowski. – Gdybyśmy wykorzystali swoje okazje to nie przegralibyśmy tego meczu. Spotkanie było bardziej na remis. Strzeliliśmy nawet w poprzeczkę. Niestety, rywale byli od nas bardziej skuteczni – mówi kierownik Unii Rejowiec. – Obejrzeliśmy bardzo dobry mecz z obu stron. Goście mieli niezbyt dobrze ustawione celowniki – ocenia prezes Spółdzielcy Zbigniew Droń.

Spółdzielca Siedliszcze – Unia Rejowiec 3:0 (2:0)

Bramki: Stefańczuk (7), A. Pawlak (25), Daniel Orłowski (54 z karnego).

Spółdzielca: P. Pawlak – Daniel Orłowski, Iwaniuk, Osoba (75 Jędruszek), Damian Orłowski, Stefańczuk (75 Roczon), Grzesiuk, Okoń, A. Pawlak (89 Braniewski), Dziwulski (82 Dawid Orłowski), Lechowski (85 Mróz).

Rejowiec: Pastuszak – M. Bohuniuk (76 Parada), Kloc, Szajduk (63 Górny), Czajka (68 Brzeicki), Kwiatosz, Karauda, Sasiadek (72 Rossa), Bogusz, K. Bohuniuk, Szczepanik.

Ruch Izbica – Frassati Fajstławice 2:3 (2:3)

Bramki: Gałka (27, 29) – Dunda (6), Kostka (18, 30).

Ruch: Sasim – Kalita, Babiarsz, A. Wliżło, M. Wliżło, Szymczuk (60 Malczewski), Binek (62 Witkowski), G. Lewandowski, P. Lewandowski, Banach (75 Czochrowski), Gałka.

Frassati: Mazur – Ł. Pluta (46 Konrad Błaziak), K. Przebirowski, P. Przebirowski, M. Baran, Dunda, Chruściel (81 Karol Błaziak), Madeja (75 Greczkowski), Kostka, Olech, Slobodyan.

Znicz Siennica Różana – Orzeł Srebrzyszcze 1:1 (1:1)

Bramki: D. Mazurek (25) – A. Olender (35).

Znicz: Skuczyski – Ciechan, Tywoniuk, Mróz (46 Kwietniewski), Bryda, Orzeł, K.

Mazurek, D. Mazurek, G. Mazurek, Piotr Mazurek, Przemysław Mazurek.

Orzeł: Wikło – Bazela, Binkiewicz, Malinowski (75 S. Tatysiak), Kraszkiewicz (62 Tomaszewski), M. Olender, S. Kogut (46 Ł. Tatysiak), Omelko, K. Trusiuk (46 Dubaczyski), A. Olender, Olęder (72 Sz. Tatysiak).

Start-Regent Pawłów – Granica Dorohusk 3:5 (1:2)

Bramki: Kaczmarczyk (16, 48), Siepsiak (85) – Denkiewicz (10), Świdzki (28), Drzewicki (65 z karnego), Antoniuk (73), Rondoś (90 + 2).

Start-Regent: Bobrowski – Karabacz, Rossa, Mazurek, Siepsiak, Karabacz (46 Sołtys), Żukowski (46 Góra, 70 Szokaluk), Kiejda, Jakóbczyk, Kaczmarczyk, Kaszczuk (46 Chybiak).

Granica: W. Ruszkiewicz (46 Antoniuk) – Świdzki, Słomka, P. Ruszkiewicz (60 Tater), Gregorczyk, Bala, Swatek (70 Kozaczuk), Denkiewicz (46 Seniuk), Komosa, Drzewicki, Rondoś.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Ogniwo Wierzbica 6:1 (4:1)

Bramki: Ignaciuk (9), Dubaj (27), P. Szadura (34, 37), Nowicki (83), Witka (90) – Knot (41).

Brat-Cukrownik: Jopek – Kniażuk, Ignaciuk, Zdunek, Aleksander Urbański, Wędzina, Arnold Kister (83 Pachuta), P. Szadura (63 Nowicki), Dubaj (74 Kalisiewicz), Sawa (72 Witka), Sudół (75 R. Malinowski).

Ogniwo: Zagrabia – Piotrowski (46 Kozaczuk), Pilipczuk, Ciechoński, Sobczuk (73 Gałęcki), Chlebiuk, Skorupski (85 Czmielowski), Szanfisz (62 Stańczyk), Knot, Skrochocki (46 Klimowicz), Bąk.

Sawena Sawin – Bug Hanna 2:4 (1:3)

Bramki: Jusiuk (44 z karnego, 63) – Kowalik (28, 32), Chwedoruk (40, 75).

Sawena: Wilgocki – Łubkowski, Pietruszka, Kierepka, Suszcz, Tywoniuk (70 Kędzierawski), Matejek, Stopa (72 Grzeluk), Lipko (85 Błaszczuk), Jaglewicz, Jusiuk.

Bug: Żmudziński – Trochimiuk (73 Sarnacki), A. Jaworski, Babkiewicz (67 Ignatiuk), Pietrusik, Kowalik (89 Baj), Mikulski, Soroka, Korszeń (63 Piotrowski), Shtybel (87 Golus), Chwedoruk.

1. Brat	6	16	22-7
2. Hetman	6	16	23-11
3. Spółdzielca	6	13	10-4
4. Orzeł	6	11	16-7
5. Ogniwo	6	10	20-16
6. Bug	6	9	13-14
7. Znicz	6	8	6-6
8. Granica	6	8	14-17
9. Agros	6	5	17-20
10. Pawłów	6	4	11-16
11. Rejowiec	6	4	10-15
12. Frassati	6	4	10-22
13. Sawena	6	4	9-22
14. Ruch	6	3	8-12

27 września: Rejowiec – Ruch ● Bug – Spółdzielca ● Orzeł – Sawena ● Hetman – Znicz ● Ogniwo – Agros ● Granica – Brat-Cukrownik ● Frassati – Start-Regent. (GROM)



Hetman Żółkiewka odniósł kolejne ligowe zwycięstwo

FOT. HETMAN ŻÓŁKIEWKA/FACEBOOK

Mogła paść dwucyfrowka

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Żółkiewka dopisał kolejny komplet punktów po wygranej 4:2 z Agrosem Suchawa

Goście zawitali do Suchawy podbudowani sukcesem w Pucharze Polski. W środę pokonali 2:1 IV-ligową Victorię Żmudź w 1/4 PP w okręgu chełmskiego. Mecz ligowy rozpoczął się w sobotę już o godzinie 11. Tak wczesna pora to prośba gospodarzy. Tego dnia najstarszy z braci Staszewskich Damian, wierny kibic Agrosu, prywatnie brat napastnika Sebastiana Staszewskiego zmieniał stan cywilny. Piłkarz rozegrał tylko pierwszą po-

wę. Zabrakło też Bartosza Staszewskiego, który był świadkiem na ślubie.

Spotkanie nie ułożyło się po myśli gospodarzy. Po 45 minutach w lepszych nastrojach byli przyjezdni. Hetman wykorzystał dwie okazje i wygrywał 2:0. – Gdybyśmy byli bardziej skuteczni, to już po pierwszej połowie prowadzilibyśmy bardziej zdecydowanie – twierdzi kierownik Hetmana Żółkiewka Andrzej Kopruha.

Po zmianie stron miejscowym udało się dwukrotnie trafić do siatki bramki Karo-

ła Ścibaka. Ekipa z Żółkiewki też odpowiedziała dwoma golami. – Od drugiej kolejki złapaliśmy dołek z którego nie możemy wyjść. Nasza obrona jest jak dziurawe sito. W meczu z Hetmanem popełniliśmy wiele błędów. Równie dobrze spotkanie mogło zakończyć się naszą porażką 5:10 – ubolewa prezes Agrosu Robert Wójcik. – Gospodarze nawet nie powinni płakać, że przegrali tylko 2:4. Gdybyśmy wykorzystali wszystkie stworzone przez nas okazje to rozmiary zwycięstwa powinny być

dwucyfrowe – mówi kierownik Hetmana.

Agros Suchawa – Hetman Żółkiewka 2:4 (0:2)

Bramki: Lejko (53, 67) – Sawicki (8), Miedźwiedź (38, 63), Rycerz (75).

Czerwona kartka: Konrad Bilicz (Agros) w 88 min, za drugą żółtą.

Agros: Wasyliuk – Kruk, K. Staszewski (80 Kowalewski), Karczewski, Mikulski (46 Gruszczyński), Witkowski, Hrycak, Tomaszewski (65 Bilicz), J. Bylina, Boczułowski, S. Staszewski (46 Lejko).

Hetman: Ścibak – Żdziebło, Wanielieta, Widz, Małek, Rycerz, Miedźwiedź (80 Mielniczuk), Krzysztoń, Puchala (55 Prus), Sawicki, D. Kopruha.

(GROM)

Pięć czerwieni w Terespolu

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Orzeł Czemierniki rozbił beniaminka Ar-Tig Huta Dąbrowa 7:2. Grom Kąkolewnica wygrał szósty mecz rzędu

Bad Boys Zastawie – Grom Kąkolewnica 1:2 (0:1)

Bramki: Śledź (60) – Rycaj (18), Marcin Cizio (51 samobójcza).

Bad Boys: Łukasik – Świętochowski, Marcin Cizio, Misztka, Czerwiec, Stosio, Niedziółka, Śledź, Nurzyński, Wołoszka, Mateusz Cizio (85 Kania).

Grom: Kaczmarek – Jędruchiewicz, Kosel, Lotek, R. Zieliński, Pękala, Rudyński (46 Marczuk), Grochowski, Rycaj, Czarniecki (60 P. Zieliński), P. Muszyński.

Granica Terespol – Unia Krzywdy 2:1 (0:1)

Bramki: Mackiewicz (60), Sawicki (73) – Filip (16).

Czerwone kartki: Kamil Starostka (Granica) w 83 min, za drugą żółtą; Mateusz Wiraszka (Granica) w 90 + 2 min, za niesportowe zachowanie; Patryk Roślik (Granica) w 90 + 2 min, za niesportowe zachowanie; Dariusz Dadaszewicz (Krzywdy) w 90 + 2 min, za niesportowe zachowanie; Patryk Bielecki (Krzywdy) w 90 + 2 min, za niesportowe zachowanie.

Granica: Sterniczuk – Wiraszka, Lewczuk, Machnowski (71 Jakusko), Roślik, Mackiewicz (79 Jaszczuk), Tymon, Sawicki, Pładowski, Starostka, Jachorek.

Krzywdy: D. Dadaszewicz – J. Gajownik, A. Białach, Filip, Bielecki, Chmiel, Cieślak, Siwak, Kępka, Bober (75 M. Piszcz), G. Piszcz.

Unia Żabików – Kujawiak Stanin 3:0 (1:0)

Bramki: Golec (12), Koczkojad (83, 88).

Żabików: Kwaśny – Pieńko, Frączek, Kępa, Niewęłowski, Drygiel (65 Semenik), Bednarczyk, Wachnik (46 Pawelec), Koczkojad, Golec (65 Kot), Lecyk.

Kujawiak: Kender – Szewczak (80 Marcin Skwarek), Goławski, Mućka, Gajda, Abramek, Adamiak, Gajowy, Dębiak, Kąkol (65 Zabłocki), Sobiech.

Bór Dąbie – LKS Agrotex Milanów 3:4 (0:2)

Bramki: Fortuna (60), Dąbrowski (74 samobójcza), Czubaszek (78) – Pawlina (12), Niewiadomski (45 + 2), Magier (80), Trochunowicz (88).

Bór: Wojtaszak – Fortuna, Paweł Sadło (60 Patryk Sadło), M. Sadło, Conkała, Smyk, I. Sadło, Bekulard, Kiriya, Stefaniak (58 Kopeć), Kiriya (70 Czubaszek).

Milanów: Koziół – M. Gil, Dąbrowski (90 Antoniuk), Jaszczuk, Magier, K. Romaniuk, Pawlina (86 P. Gil), E. Romaniuk, Podgajny, Pawlak, Niewiadomski (59 Trochunowicz).

LZS Dobryń – ŁKS Łazy 4:1 (1:1)

Bramki: R. Andrzejuk (5, 82), Staszczuk (63, 70) – Wysokiński (45 z karnego).

Dobryń: T. Andrzejuk – Cydejko (88 Gruszecki), Staszczuk, Maksymiuk, Grabiec (46 Staszczuk), Rybaczuk (75 Szymański), R. Andrzejuk (85 Golec), Kozakiewicz, Selewniuk, Korneluk (65 Biernacki), Demidziak.

Łazy: Krasuski – Zdanikowski (46 Młynarczyk), Wysokiński, Ebert, Momot, Ścioch, Gałach, Kłębowski (46 Zarzycki), Tokarski, Wereszczyński, Janaszek.

Ar-Tig Huta Dąbrowa – Orzeł Czemierniki 2:7 (1:5)

Bramki: Owczarczyk (35), Pietrzak (55 z karnego) – Żuk (1), Orzechowski (4), Sobieszek (38, 43), Powałka (40), Kaliński (82 z karnego), Witek (90).

Ar-Tig: Flisek – Żmuda (65 Tratkie-wicz), Pawlak, Ciuba, Dawidek, Gnyszka (58 Grzyb), Pietrzak, Koślacz (65 K. Sudowski), Osiał (61 Łukasik), Owczarczyk, M. Sudowski (80 Gajownik).

Orzeł: Bocian – Sosnowski (46 Duda), Jarzynka, Mańko (70 Witek), Dąbrowski, Powałka, Sobieszek, Żuk (80 Król), Orzechowski, Kaliński, Baryła (46 Wójtowicz).

Tytan Wisznice – Sokół Adamów 0:1 (0:0)

Bramka: Mateusz Baran (90 + 3).

Tytan: Makaruk – Kiryczuk (70 Zieliński), Iwaszko, K. Oniszczyk, Jakubiuk (85 Banaszczuk), Kisiel, Bujnik, Gromysz, Syryjczyk, Wieliczuk, Kosić.

Sokół: Osiał – J. Nowicki, Łukasik, Szlaski, Domański, Sokołowski, Strzyżewski, K. Nowicki, Piotrowski (80 Skórka), M. Dzido (80 Wysokiński), Mateusz Baran.

1. Grom	6	18	17-1
2. Żabików	6	15	18-9
3. Sokół	6	12	20-5
4. Milanów	6	12	12-8
5. Dobryń	6	12	18-12
6. Granica	6	9	9-14
7. Orzeł	6	9	12-11
8. Zastawie	6	8	6-6
9. Bór	6	7	12-19
10. Krzywdy	6	6	7-8
11. Łazy	6	6	12-23
12. Tytan	6	4	9-13
13. Ar-Tig	6	4	9-23
14. Kujawiak	6	1	2-11

27 września: Sokół – Bad Boys ● Orzeł – Tytan ● Łazy – Ar-Tig ● Milanów – Dobryń ● Kujawiak – Bór ● Krzywdy – Żabików ● Grom – Granica. (GROM)



Fragment meczu: Brat-Cukrownik – Ogniwo

FOT. PATRYCJA DUDEK/OGNIWO WIERZBICA

Bolesna lekcja od nastolatków

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdnicka młodzież nie miała większych problemów z ograniem GKS Niemce

Kamil Kozioł

W składzie drużyny ze Świdnika był tylko jeden piłkarz urodzony w XX wieku. Cała reszta przyszła na świat na początku obecnego stulecia. W GKS Niemce ta sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej – młodzieży w składzie było mało. Najstarszy, Andrzej Gutek, liczy sobie już 44 lata. W sobotę w roli nauczycieli wystąpili jednak nastolatkom z rezerwy Avii. Wynik tej lekcji był dla piłkarzy z Niemiec bardzo bolesny, bo porażka sprawiła, że dół tabeli znowu się do nich przybliżył.

Przyjezdni rozpoczęli mecz od mocnego uderzenia. Sytuacje dla nich sypały się jak z rogu obfitości, więc nic dziwnego, że dwie z nich wykorzy-stali. Pierwszego gola zdobył Patryk Borkowski. Nazwisko tego 18-latką warto zanotować sobie w kajecie, bo zapowiada się on na duży talent. W sobotę grał bardzo pewnie w defensywie, a zdobyta bramka jest dodatkowym plusem przy podsumowaniu jego występu. Chwilę po tym trafieniu było już 2:0, a autorem trafienia był Bartłomiej Poleszak. Sfinalizował on składny kontratak, który prostą stratą w środku pola zainicjowali sami gospodarze.

Szybko uzyskane prowadzenie pozwoliło świdniczanom skupić się na defensywie. Gospodarze przejęli inicjatywę, ale długo piłka po ich strzałach nie chciała wpaść do siatki.



Fragment sobotniego spotkania

Najczęściej na przeszkodzie stawał Patryk Nowak. Bramkarz Avii świetnie spisywał się przy uderzeniach z dystansu, a interwencja z 46 min, kiedy w efektywnym stylu przerzucił nad poprzeczką piłkę po uderzeniu Jakuba Leszczyńskiego była najwyższej klasy. Miejscowi dopięli swego dopiero w 47 min, kiedy gola zdobył Tycjan Tata. Podopieczni Bartłomieja Janiszewskiego szukali wyrównania, ale świdniczanie bardzo dobrze spisywali się w defensywie. W 71 min natomiast zawodnicy rezerwy Avii ostatecznie zamknęli mecz, bo cudownym uderzeniem nożycami popisał się Jakub

Wójcik. – Mieliliśmy pewne problemy z przygotowaniem się do tego spotkania. Dotknęły nas zachorowania na anginę. Aż 7 piłkarzy zmagало się z nią, więc normalnie trenowaliśmy dopiero od środy. Na szczęście moi podopieczni wytrzymali kondycyjnie to spotkanie. W nie zresztą weszliśmy bardzo dobrze i dominowaliśmy na boisku. Dwa gole jednak uspokoiły nas, a moi piłkarze niepotrzebnie oddali pole rywalowi. Ten zaczął tworzyć kolejne sytuacje i nakręcać się tym faktem. W drugiej połowie moi zawodnicy zbyt mocno się cofnęli. Po raz kolejny straciliśmy gola po stałym fragmencie

gry. Musimy nad tym pracować, bo to jest nasz problem w tym sezonie – mówi Łukasz Jankowski, trener Avii.

GKS Niemce – Avia II Świdnik 1:3 (0:2)

Bramki: Tata (47) – Borkowski (15), Poleszak (17), J. Wójcik (71).

Niemce: Domownik – Majewski, Tata, Gutek, Ostrowski, Czajka (64 Grzegorzczki), Leszczyński, Pusiak (78 Capała), Samarczenko, Nalepa, Ciastoń (34 Snopkowski).

Avia II: Nowak – Borkowski, Kur, Ważny, Rzeźnik (60 Bzowski), Chabros (77 Kołodziej), Kura (86 Pogorzałek), Poleszak, J. Wójcik (90 Świdnik), Adamiec (83 Wdowicz), Kępka.

Żółte kartki: Ostrowski, Snopkowski – Ważny. **Sędziował:** Komendarski. **Widzów:** 100.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Garbarnia Kurów – Tęcza Bełżyce 4:0 (1:0)

Bramki: Makaruk (29, 81), Chabros (53), Lubisz (90).

Garbarnia: Baran – Dajos, Kusiak, Dados, Sieklicki (37 Lubisz), Wałach (71 Gol), Makaruk (82 Mrozek), Michalski (85 Mirosław), Wolszczak, Chabros, Bieniek (55 Głowacki).

Tęcza: M. Plewik – Stojak (75 Rudzki), Kwiatkowski, Sieńko (75 Caboń), Bogacz, Lis, Bartoszcze (80 C. Górza), Zieliński, Stasiak, Kołodziejczyk, Pulikowski (65 Gajowiak).

Żółte kartki: Sieklicki – Bartoszcze. **Sędziował:** Synowiecki. **Widzów:** 100.

Motor II Lublin – Mazowsze Stężyca 14:0 (7:0)

Bramki: Darmochwał (5, 30, 45, 58, 84, 90+3), Nowak (24, 61), Ropski (26, 41), Kunca (43), Moskwik (81), Łukasik (87), Czamecki (90+1).

Motor II: Kiełpin (75 Krzewski) – Baryła, Darmochwał, Ropski (80 Czarnecki), Nowak, Rak (60 Futa), Łukasik, Kunca (65 Drozd), M. Król, Wawarczyk (46 Skorek), Moskwik.

Mazowsze: Pielacha – Bieryło, Filipek, Szymczyk, Markowski, Osójca, Utnicki, Jawoszek, P. Marczak, Starak, Reda.

Sędziował: Wąsik. **Widzów:** 50.

Orion Niedrzwica – Orzeł Urzędów 3:2 (1:1)

Bramki: Bielak (32), Wierchow-ski (84), Kalisz (86 samobójcza) – Kozakowski (20), Maj (75).

Orion: T. Talarek – Szymus, Żyszkiewicz, Sobiech, Wierchow-ski, Drzazga (78 Dziwulski), Kośka, Żarnowski, Piorun, Bielak (69 Baran), Kłyk (89 J. Talarek).

Orzeł: Daniel Karczewski – Zapalski, Pietrón, Kalisz, Kozakowski, Śnieżyński, Dawid Karczewski, Słoniewski (80 Surus), Nożyński, Maj, Skoczyła (74 Dydo).

Żółte kartki: Kłyk – Pietrón, Kalisz, Dawid Karczewski, Maj, Skoczyła, Słoniewski. **Sędziował:** Głupek. **Widzów:** 150.

Sokół Konopnica – MKS Ryki 2:3 (1:2)

Bramki: Rękas (45), P. Wójcik (90+2 z karnego) – Bułhak (6), Kępka (40), Oleksiuk (85).

Sokół: Jargiełło – D. Wójcik (65 Persona), Lewandowski (65 P. Wójcik), Ponikowski, Osoba, Bułhartyk, Kufrejski (80 Jęczeń), Bednarski, Rękas, Młynarczyk, Sowiński.

Ryki: Ozóg – Jędrzejewski, Kuchnio, Nastalski, Gąska, Gałązka, Cieślak, Wasilewski, Darnia, Kępka, Bułhak.

Żółte kartki: Rękas. **Sędziował:** M. Kalinowski. **Widzów:** 70.

Stal Poniatowa – Piaskovia Piaski 3:0 (0:0)

Bramki: Sebastian Pyda II (55) Góral (63), Poleszak (80).

Stal: Rybarczyk – S. Węgorowski, Poleszak, Sebastian Pyda II (70 Żyszkiewicz), Sobkowicz (64 Wawer), Pikula, Stałęga, Parada (44 Góral), Sujka (60 Łubkowski), Kucharczyk, Sebastian Pyda I (80 Radziejewski).

Żółte kartki: Sebastian Pyda II, Kucharczyk. **Sędziował:** Gawlik. **Widzów:** 200.

Polesie Kock – LKS Stróża 3:2 (0:0)

Bramki: Adamczuk (51), Feret (80), D. Majcher (90+2) – Chomczyk (75, 78).

Polesie: Filipczuk – Dobosz, Zieliński, Góla, Muzyka (80 J. Guz), D. Majcher, K. Niedziela, M. Białek (87 Gruba), Adrian Pikul (73 Pożarowszczyk), Marzęda (63 Feret), Adamczuk.

Stróża: Pyśniak – Chomczyk, Gałkowski (87 Kret), Kuligowski, Stepien (65 Wnuk), A. Pawełek-wicz, M. Pawełek-wicz, D. Kowalik, Śledź, Szczuka, Polnicki (58 Szczepański).

Żółte kartki: Dobosz, Adrian Pikul – Gałkowski, Chomczyk. Czerwone kartki: Chomczyk (90 min za dwie żółte), Wnuk (90+3 min za dyskwalifikację z arbitrem). **Sędziował:** Marciniak. **Widzów:** 150.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki: Orion – Orzeł 3:2

- Janowianka – Wisła II 8:2
- Niemce – Avia II 1:3
- Garbarnia – Tęcza 4:0
- Sokół – Ryki 2:3
- Motor II – Mazowsze 14:0
- Stal – Piaskovia 2:0
- Polesie – Stróża 3:2.

1. Motor II	8	24	51-12
2. Janowianka	7	18	36-10
3. Orion	8	16	19-10
4. Ryki	8	15	27-23
5. Garbarnia	8	13	22-15
6. Polesie	8	12	13-20
7. Orzeł	8	12	17-12
8. Avia II	7	12	19-16
9. Wisła II	8	12	19-24
10. Stal	8	12	14-14
11. Sokół	8	11	23-17
12. Niemce	8	9	13-21
13. Stróża	8	8	14-25
14. Piaskovia	8	6	12-33
15. Tęcza	8	3	6-25
16. Mazowsze	8	3	6-34

26-27 sierpnia: Stróża – Orion • Piaskovia – Polesie • Mazowsze – Stal • Ryki – Motor II • Tęcza – Sokół • Avia II – Garbarnia • Wisła II – Niemce • Orzeł – Janowianka.



Rezerwy są dla młodzieży

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Przed tą kolejką Janowiankę Janów Lubelski i rezerwy Wisły Puławy w ligowej tabeli dzieliły zaledwie trzy punkty. Po niej dystans zwiększył się do 6 „oczek”, czyli dokładnie tyle ile wynosiła różnica bramkowa między obiema ekipami podczas sobotniej rywalizacji

Na początek jednak wypada usprawiedliwić przyjezdnych, którzy do Janowa Lubelskiego przyjechali typowo juniorskim składem. W pierwszej jedenastce wybiegł m.in. Marcel Kąkol. To zawodnik z rocznika 2005, który stawia dopiero pierwsze kroki w seniorskiej piłce. – Zagrał cały mecz i na pewno zebrał mnóstwo doświadczenia. Naszym celem jest szkolenie młodzieży. Wiadomo, że nie przeskoczmy różnicy fizycznej pomiędzy juniorami i seniorami. Widać to

Jakub Figura (z piłką) i jego koledzy to utalentowani piłkarze. W rezerwach nabywają doświadczenia, chociaż te lekcje są czasami bolesne

FOT. WWW.GKSORION.FUTBOLOWO.PL

było zwłaszcza przy stałych fragmentach gry. Rywale zdobyli w ten sposób kilka bramek – mówi Robert Złotnik, opiekun rezerwy Wisły.

W Janowie Lubelskim natomiast panuje spore zadowolenie. Miejsce Janowianka w ostatnich latach raczej nie rozpieszczęła swoich kibiców. Teraz wyniki są zdecydowanie lepsze, a i o atmosferze w drużynie można mówić tylko w dobrych słowach. Duża w tym rola Ireneusza Zarczuka, który pełni funkcję trenera. – To znakomity szkoleniowiec. Profesjonalista, który wie kiedy trzeba mocniej trenować, a kiedy można nieco odpuścić zawodnikom – mówi Krzysztof Kołtyś, kierownik Janowianki.

Mimo że Janowianka jest wiceliderem tabeli, to nikt

głośno nie mówi o awansie do IV ligi. – Oczywiście, chcielibyśmy go uzyskać, ale zdajemy sobie sprawę z siły rywali. Nikt nie nakłada jednak na nas dodatkowej presji – dodaje Kołtyś. (KK)

Janowianka Janów Lubelski – Wisła II Puławy 8:2 (3:2)

Bramki: Branewski (14, 56), Piecyk (22), T. Sadowski (43, 78), Perin (66), Myszak (69 z karnego), Daczka (81 z karnego) – Gołąb (25), Dymek (45+1 z karnego).

Janowianka: Janicki – Branewski (57 Sobótka), Daczka (82 Kuźnicki), Flis, T. Sadowski, Widz (67 Dąbek), Myszak, P. Sadowski (78 Jargiełło), Piecyk, Bodziuch, Perin (76 Kamiński).

Wisła II: Pawłowski – Kacper Pyska (70 Karasiński), Kozak, Dymek, Abramczyk, Krzyżiński (46 Sobich), Kąkol, Nadzieja (60 Surmacz), Figura, Gołąb, Pionka (62 Tosiak).

Żółte kartki: T. Sadowski – Dymek. **Widzów:** 250.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Omega Stary Zamość – Sokół Zwierzyniec 7:0 (2:0)

Bramki: J. Goch (33), Bojar (44), Filip Maciejewski (64), Filip Maciejewski (70), Strzelczyk (75- samobójcza), Karol Dywański (86), Łukasz Mikulski (89).

Omega: Hadło – P. Tchórz (78 D. Tchórz), Mazur, Mikulski, Goździuk (78 Dywański) – Wajdyk, Bubela (78 Sz. Dyrkacz), K. Bojar (46 Maciejewski) – J. Goch (64 S. Goch), Nizioł, Olech (46 J. Baran).

Sokół: Strzelczyk – J. Wróbel, P. Wróbel, Pęk (75 Komorowski), Kwaśniuk (46 Żołdak), Kusi, Kosiński, Białas (70 Mielnik), B. Adamczuk, Marzec (80 Cielica), Sz. Adamczuk.

Sędziował: Bernard Kostrubiec.

Korona Łaszczów – Tarpan Korchów 6:2 (3:1)

Bramki: Kołodziejewski (36, 39, 68), Dudziński (45), Kramarczuk (58), Przemysław Mróz (75-samobójcza) – Wojtowicz (15), Blicharz (61).

Korona: Zwolak (70 Fedyna) – Kołodziejewski (81 Byś), Jamroz, Huzar, Krawczyk, Krzysztofczyk (29 Wilk), Śrótna, Piatnoczka (75 Umer), Kramarczuk, Dudziński, Budzaj (55 Borowiak).

Tarpan: D. Szponar – Wojtowicz, Piątek, M. Ostasz, Przemysław Mróz (82 Padiasek), Patryk Mróz, P. Graszka, M. Graszka, Dołęcki, Blicharz, Larwa.

Sędziował: Konrad Łukiewicz.

Błękitni Obsza – Olimpia Miączyn 5:1 (2:1)

Bramki: Szymon Kielbasa (18, 48), A. Mazurek (26), Roman (58), Szabat (85) – Wiatrzyk (5).

Błękitni: Hyz – Tadra, Ł. Mazurek, Kukielka, A. Mazurek, Jonak, Shukailo, Kielbasa, Bożek (60 Świsatak), Roman (70 Szabat), Wróbel

Olimpia: Kołodziejczuk – Nowak (64 Ulanowski), Muzyczka (78 Chodacki), Markiewicz (46 Okoniewski), Łyko, Lickiewicz (46 Bosowski), Hrysiak, Hamidi, Szymala (56 Makuch), Zieliński, Wiatrzyk

Sędziował: Mikołaj Łaba.

Orzeł Terespol – Orion Dereźnia 1:2 (1:0)

Bramki: Radosław Sarzyński (7) – M. Róg (49), Borowski (60).

Orzeł: Szeptuch – Zdunek (72 Komada), Wujec (87 Kapuśniak), Stępień (46 Pardo), Radosław Sarzyński, J. Róg, Pieczykolan, Kulasza (83 Rafał Sarzyński), Czok (65 Oszmaniec), Albingier, Ł. Róg (73 Szyderski)

Orion: Młynarz – Wąsiewicz, Sadlak (46 M. Róg), Niemiec, Maciocha, Hyz (65 Wojda), Czerw, Blicharz, M. Borowski, Olekh, Cios (89 Kielbasa)

Sędziował: Kacper Pańko.

Pogoń 96 Łaszczówka – Metalowiec Goraj 3:0 (0:0)

Bramki: Krawczyk (83), Stożek (86), Brytan (90)

Pogoń: Maksymiak – Stępnik, Zieliński (60 Brytan), Krawczyk (84 Szymański), Kłos (52 Babiarsz), Stożek, Podborny, Pisarczyk (84 J. Jeruzal), Ozkavak (86 Z. Jeruzal), Łaba, Nowosad (75 Bukowski).

Metalowiec: Witko – Łazur, Marcin Dzwolak, M. Papierz, Pawelec – B. Sowa, Mateusz Dzwolak, P. Wlizio, Spólnik (83 Czajka) – Omiotek (70 P. Papierz, 75 Sykula).

Sędziował: Piotr Burak.

Granica Lubycza Królewska – Tur Turobin 1:1 (1:0)

Bramki: Czapla (23) – Paweł Kosidło (67).

Granica: Skiba – Czapla, Watrak (27 Chmielewski), Szuper, Zając, Bojarczuk, Dziżki, Głębocki, Guz, Haponiuk, Rzepecki (35 Zalewski).

Tur: Skup – Dropek (82 D. Brodaczewski), M. Brodaczewski, Niemiec, Dziewa – Piotr Kosidło, Garbacz, Kalamon – Majkut, Paweł Kosidło, Szafraniec.

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Igros Krasnobród – Potok Śitno 4:0 (1:0)

Bramki: Bartecki (30-karny), Paszkiewicz (67, 69), Przytuła (90).

Igros: Gontarz – Zwolak (65 Paszkiewicz), Buczak (20 Łkostrubiec), Anioł (87 Mielniczek), Bartecki – Przytuła, Żerucha, Malec, Margol, Kulczycki – Słupski (25 Molenda).

Potok: Mężyrski – Kisiel, Gałka, Drozdowski, Jankowski, Mazurek (60 Dąbkowski), Sokołowski, Jabłoński, Bełz (80 Witkowski), Surowiec, Niederla (80 Cieśla).

Sędziował: Robert Kędziora.

1.Omega	8	22	27-3
2.Igros	8	22	24-5
3.Victoria	8	19	16-9
4.Korona	8	19	27-9
5.Roztocze	8	19	27-6
6.Błękitni	8	18	24-7
7.Olimpiakos	8	18	15-11
8.Pogoń	8	16	13-6
9.Tanew	8	15	34-10
10.Granica	8	11	10-12
11.Metalowiec	8	8	18-14
12.Olimpia	8	7	13-23
13.Tur	8	7	9-25
14.Orion	8	4	7-22
15.Potok	8	3	4-33
16.Sokół	8	1	6-29
17.Orzeł	8	0	6-26
18.Tarpan	8	0	7-37

26-27 września: Tur Turobin – Pogoń ● Orion – Granica ● Sokół – Orzeł ● Olimpia – Omega ● Tarpan – Błękitni ● Potok – Korona ● Olimpiakos – Igros ● Roztocze – Tanew ● Metalowiec – Victoria.



FOT. DW

Wygrana z dedykacją

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Olimpiakos Tarnogród wygrał piąty mecz z rzędu na terenie rywala. Tym razem zespół trenera Siergieja Sawczuka przywiózł komplet punktów z Majdanu Starego, a wygraną zadedykował Tomaszowi Mazurkowi

Zespół z Tarnogrodu w tym sezonie spisuje się bardzo dobrze. Przed meczem z Tanwią drużyna Olimpiakosu miała na koncie pięć zwycięstw i ledwie dwie porażki. Co ciekawe, w obecnych rozgrywkach zespół trenera Sawczuka na wyjazdach zawsze wygrywał i jechał na trudny teren z zamiarem podtrzymania korzystnej passy.

Sobotni mecz bardzo dobrze zaczął się dla gości, którzy w trzeciej minucie wyszli na prowadzenie. Faulowany w polu karnym wówczas był Michał Rutyna, a do piłki ustawionej na 11 metrze

podszedł Wojciech Gierula i pewnym strzałem umieścił ją w siatce. Po zmianie stron gospodarze rzucili się do ataku i od 62 minuty mieli nieco ułatwione zadanie, bo za drugą żółtą kartkę boisko musiał opuścić Robert Klecha. Od tego momentu miejscowi przycisnęli jeszcze bardziej, ale to rywale zadali kolejny cios kiedy w doliczonym czasie gry kontratak na bramkę zamienił Gierula i Olimpiakos odniósł niezwykle cenną wygraną.

– Cieszymy się z kolejnych trzech punktów, a wygraną dedykujemy naszemu przyjacielowi, działaczowi

i trenerowi Tomaszowi Mazurkowi, który w dniu meczu brał ślub – mówi Siergiej Sawczuk, trener Olimpiakosu. – Na to zwycięstwo musieliśmy bardzo ciężko zapracować. Przez prawie pół godziny graliśmy w osłabieniu, a dodatkowo Robert Skica i Tomasz Kozak okupili to spotkanie kontuzjami – dodaje Sawczuk.

Ekipa z Tarnogrodu jest tym samym najlepiej grającym w tym sezonie zespołem na terenie rywala i w pięciu meczach w gościach zawsze zdobywała trzy punkty. – Czy wyjazdy nam służą? Bardziej powiedziałbym, że grając u siebie prezentujemy

się średnio i zdarzają nam się proste błędy. Postaramy się poprawić naszą grę na swoim obiekcie już w najbliższej kolejce kiedy zmierzmy się z Igrosem Krasnobród – kończy szkoleniowiec Olimpiakosu.

Tanew Majdan Stary – Olimpiakos Tarnogród 0:2 (0:1)

Bramki: Gierula (3-karny, 90).

Tanew: Grabias – Siembida, Luchowski, K. Blicharz (62 Olszewski), T. Blicharz, Raduj, Dziura, Margol, Konopka, Papierz, Rymarz (71 Smola).

Olimpiakos: Kozak (23 Borek) – Stet-skiw, Rutyna (75 K. Kuczma), A. Mazurek (58 Ziomek), Kolbuch, Klecha, Gierula, Gałka, Skica (68 Grabowski), Mosurets, Szczerba (65 B. Kuczma).

Victoria znów jest groźna

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Victoria Łukowa wygrała u siebie z Roztoczem Szczebreszyn i awansowała na trzecie miejsce w tabeli. Z kolei dla ekipy z Grodu Świerszcza była to pierwsza porażka w tym sezonie

Niedzielny mecz świetnie rozpoczęli miejscowi bo już w 10 minucie Oleksandr Kuzovliev oddał strzał na bramkę rywali, a piłka po rykoszecie wpadła do bramki. Cztery minuty później mógł być remis po tym jak sędzia podyktował rzut karny dla Roztocza. „Oko w oko” z Kacprem Rocznikiem stanął Mateusz Wójcik, ale bramkarz Victorii obronił jego strzał i do przerwy gospodarze prowadzili jednym golem.

Po zmianie stron zespół z Łukowej zadał kolejny cios w 72 minucie. Wówczas dobre dośrodkowanie Krystiana Szostaka na bramkę po strzale głową zamienił Dominik Ka-

raszewski i trzy punkty powędrowały na konto Victorii. – W pierwszej połowie dominowała walka w środku pola. Szybko strzeliliśmy bramkę, ale później nasz bramkarza obronił rzut karny. Po przerwie już dominowaliśmy. Mogliśmy wygrać to spotkanie wyżej, bo już po zdobyciu drugiej bramki stworzyliśmy sobie kilka kolejnych okazji, ale nie potrafiliśmy skierować piłki do siatki. Po poprzednim słabym sezonie w obecnych rozgrywkach idzie nam bardzo dobrze. – Muszę przyznać, że zagraliśmy bardzo słabe spotkanie – wyznał szczerze Marek Strenciwilk, kierownik Roztocza. – Nie podjęliśmy należytej walki

z rywalem i stąd ponieśliśmy pierwszą w tym sezonie porażkę. Musimy ją przeanalizować, bo w dalszej części sezonu czekają nas kolejne wymagające spotkania – dodał Strenciwilk.

Po niedzielnej porażce Roztocze spadło na piąte miejsce, a Victoria awansowała na trzecią lokatę. – Można powiedzieć, że do miejsca na podium zmierzaliśmy „po cichu” – mówi Marek Hyz, trener Victorii. – Skład w porównaniu do poprzednich rozgrywek, które w naszym wykonaniu były po prostu słabe za bardzo się nie zmienił. Doszło do nas trzech zawodników, którzy wnieśli dużo dobrego do gry drużyny. Zdecydowanie poprawiła

się też atmosfera w szatni – podkreśla trener Hyz.

Victoria Łukowa – Roztocze Szczebreszyn 2:0 (1:0)

Bramki: Kuzovliev (10), Karaszewski (72).

Victoria: Rocznik – J. Baran, Wojtyna, Jonak, Radecki (72 Drożdźiel) – Bondyra (70 Strus), Wilkos, D. Baran, Chmura, Kuzovliev (70 Szostak) – Karaszewski (85 Marczak)

Roztocze: Ryń – Alterman (55 Brodaczewski), Dycha, Strenciwilk, Grymuza (46 Tucki) – Misiarz, Bukowski, Łatawiec, Luterek, Sadowski (55 Szura), Wójcik.

Sędziował: Konrad Łukiewicz.

Zespół trenera Marka Hyza po ośmiu kolejkach awansował na trzecie miejsce w tabeli

FOT. DW



Nie poszli za ciosem

EKSTRALIGA RUGBY

W piątej kolejce Edach Budowlani przegrali na wyjeździe z Orkanem Sochaczew 31:37

Lublinianie mieli ambitny plan powalczenia na boisku w Sochaczewie. Bojowe nastroje podsycane były ostatnią wygraną 20:18 z Lechią Gdańsk. Tamto spotkanie było transmitowane przez telewizję, podobnie jak mecz z Orkanem. – Cała Polska będzie patrzeć na naszą grę, nie wypada nam przegrać – mówił przed meczem szkoleniowiec Edach Budowlanych Stanisław Więciorek.

Niedzielne spotkanie nie ułożyło się po myśli gości. Już po pierwszej połowie Edach Budowlani musieli gonić wynik, przegrywali bowiem 10:25. I mimo że drugie 40 minut lublinianie wygrali 21:12, w całym meczu ulegli 31:37.

Orkan Sochaczew – Edach Budowlani Lublin 37:31 (25:10)

Punkty dla Edach Budowlanych: Daniel Tomanek 11, Piotr Wiśniewski 10, Royal Mwaie 10.

Edach Budowlani: Wiecaszek (58 Mazur), Rudziński (47 Gaska), Mwale, Niedziółka, Król (56 Dec), Musur, Allen, Wiśniewski, Lubisz (41 Bobruk), Tomanek, Psuj (41 Posłajko, 75 Dube), Węzka (45 P. Jasiński), Debrenliev, Kasprzak, Grabowski.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Skra – Master Pharm Rugby Łódź 37:13 • Lechia Gdańsk – Arka Gdynia 16:15 • RZKS Juvenia Kraków – Ogniwo Sopot 3:27 • Awenta Pogoń Siedlce – Sparta Jarocin 71:10.

26-27 września: Sparta – Edach Budowlani • Arka – Orkan • Master Pharm – Lechia • Ogniwo – Skra • Pogoń – Juvenia. (GROM)

Zagraли swoje i wygrali

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Gwardię Opole 35:25. Była to trzecia z rzędu wygrana podopiecznych trenera Larsa Walthera. MVP spotkania wybrany został prawoskrzydłowy puławian Andrii Akimenko, zdobywca 15 bramek. Puławianie nadal prowadzą w tabeli

W Opolu spotkały się drużyny niepokonane w dwóch pierwszych kolejkach. Był to mecz na szczycie trzeciej serii spotkań. W drużynie gości zabrakło leczących urazy rozgrywających Rafała Przybylskiego i Antoniego Łangowskiego oraz lewoskrzydłowego Piotra Jaroszewicza. Klasą błysnął bardzo dobrze dysponowany występujący na prawym skrzydle doświadczony Andrii Akimenko. W całym spotkaniu reprezentant Ukrainy 15 razy trafił do siatki Gwardii. W tym dorobku było wykorzystanych pięć rzutów karnych. Nic dziwnego, że po zakończonym spotkaniu nie było problemów z wytypowaniem głównego kandydata do nagrody MVP.

Przebieg meczu w Opolu był ludzako podobny do dwóch poprzednich spotkań Azotów z Grupą Azoty SPR Tarnów i z MMTS Kwidzyn. To rywale otworzyli mecz. W ósmej minucie gwardziści wygrywali 4:2 i o czas poprosił szkoleniowiec Azotów Puławy Lars Walther. Uwagi Duńczyka były kontente. Od tego momentu obraz gry uległ zmianie. Goście stanęli mocno w obronie, w rozgrywanie akcji jeszcze mocniej zaangażował się lider puławian Michał Jurecki. Jego umiejętności i klasa były do pozazdroszczenia. W zdobywanie bramek włączył się też Akimenko. W 18 min Jurecki wyprowadził przyjezdnych na 8:7, zaś w puławskiej bramce pojawił się Mateusz Zembrzycki. Były zawodnik Gwardii Opole, w tym sezonie nowy nabytek Azotów zastąpił Wadima Bogdano-



Po trzech kolejkach Azoty Puławy prowadzą w ligowej tabeli

FOT. KS AZOTY PUŁAWY/FACEBOOK

wa i trzeba przyznać, że zaliczył bardzo udany występ. Dość powiedzieć, że golkeeper zaczął co chwila odbijać rzuty swoich byłych kolegów. Miejscowi nie mogli znaleźć sposobu nie tylko na bramkarza ale także na szczelną obronę gości. Efektem było sześciobramkowe prowadzenie Azotów po pierwszej połowie (18:12).

W drugiej odsłonie trener Gwardii Rafał Kuptel zdecydował się na obronę 5-1 z plastrem dla Michała Jureckiego. Popularnego Dwidziusia pilnował Maciej Zarzycki. Azoty poradziły sobie i z tym problemem. W prowadzenie gry włączyli się inni zawodnicy: Aliaksandr Bachko, Bartosz Kowalczyk, Paweł Podsiadło, Michał Szyba, a nawet Andrii Akimenko, przesunięty

przez trenera Walthera z prawego skrzydła na prawe rozebranie. Puławianie w pełni kontrolowali przebieg meczu utrzymując, a nawet powiększając przewagę. W 54 min Akimenko trafił z rzutu karnego na 30:22. Chwilę później Łukasz Rogulski wyprowadził Azoty na 10 bramek przewagi (34:24). Wynik 35:25 ustalił Bachko w 60 minucie. Była to trzecia z rzędu wygrana Azotów. – To był dla nas bardzo ciężki mecz. Na początku byliśmy jakby uśpieni. Ciszemy się, że w Opolu wygraliśmy różnicą aż 10 bramek. Gwardia w tym sezonie jest mocna ale my okazaliśmy się mocniejsi – powiedział po końcowej syrenie obrotowy Azotów Łukasz Rogulski. – Dziękuję drużynie, że mogłem zdobyć aż 15 bramek.

Taki dorobek to efekt pracy całego zespołu. Czasami trzeba zagrać na rozegraniu, czasami rzucać rzuty karne. Jeśli umie się to robić to trzeba pomagać drużynie wygrywać mecze. Wygraliśmy wysoko ale nie ustrzegliśmy się błędów, nad którymi nadal będziemy musieli pracować na treningach – podsumował prawoskrzydłowy Azotów Andrii Akimenko, wybrany MVP.

Czwarta kolejka zostanie rozegrana dopiero 7 października. Azoty zmierza się u siebie z Zagłębiem Lublin. Natomiast 3-4 października wystąpią w Final Four Pucharu Polski (Hala Globus w Lublinie).

Gwardia Opole – Azoty Puławy 25:35 (12:18)

Gwardia: Malcher, Balcerek –

Zarzycki 5, Kawka 5, Morawski 3, Kucharzyk 3, Milewski 3, Klimków 2, Mauer 2, Działakiewicz 2, Sosna, Stefani, Fabianowicz, Jankowski, Lemaniak, Kowalski. **Kary:** 14 minut.

Azoty: Bogdanow, Zembrzycki – Akimenko 15, Bachko 5, Gumiński 4, Dawydzik 3, Jurecki 3, Szyba 3, Kowalczyk 1, Rogulski 1, Seroka, Podsiadło. **Kary:** 6 minut.

Wyniki 3. kolejki: Gwardia Opole – Azoty Puławy 25:35 • Sandra Spa Pogoń Szczecin – Torus Wybrzeże Gdańsk 27:26 • MMTS Kwidzyn – Stal Mielec 30:23 • Górnik Zabrze – Łomża Vive Kielce 24:31 • Energa MKS Kalisz – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 35:28 • Zagłębie Lubin – Chrobry Głogów 32:32, rzuty karne 2:4 • (17:30) Grupa Azoty SPR Tarnów – Orlen Wisła Płock 22:27. (GROM)

Sami są sobie winni

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na inaugurację nowego sezonu MKS Padwa Zamość wygrała po rzutach karnych z AZS UJK Kielce karne 7:6. W regulaminowym czasie był remis 23:23

Naszym celem jest wygranie w pierwszym spotkaniu, choć nie będzie to łatwe zadanie – mówił przed spotkaniem szkoleniowiec MKS Padwy Zamość Marcin Czerwonka. Słowa opiekuna zamościan sprawdziły się w stu procentach. Choć jeśli dokładnie przeanalizować wydarzenia w zamojskiej hali OSiR winą za horror na inaugurację trzeba obciążyć gospodarzy. Zanim potrzebne były rzuty karne wszystko przebiegało zgodnie z planem. Żadna z drużyn nie odpuszczała, kibice mieli okazję zobaczyć twardą walkę o każdą piłkę. Dobrze w ekipie miejscowych prezentował się Konrad Bajwoluk, który grał niemal na stuprocentowej skuteczności. W pierwszej odsłonie zawodnik Padwy sześciokrotnie wpisał się na listę strzelców. Dobrze też było w zamojskiej bramce. Doświadczono-

ny Damian Procho obronił kilka piłek. W ślady starszego kolegi poszedł młodziutki Paweł Proć, który dwukrotnie nie dał się zaskoczyć przy rzutach karnych. Do przerwy gospodarze prowadzili różnicą czterech trafień (15:11). Po zmianie stron wszystko funkcjonowało w takim samym porządku jak w pierwszych 30 minutach. Do czasu... Jeszcze w 40 min po голу Bartosza Skiby MKS Padwa prowadziła 19:13. Od tego momentu coś się zmieniło w poczynaniach podopiecznych trenera Czerwonki. W ciągu kolejnych sześciu minut przyjezdni zdobyli cztery bramki z rzędu przy zerowym dorobku gospodarzy. Tym samym zaczęło się robić coraz bardziej nerwowo. Minutę przed końcem zamościaninie prowadzili 23:21 i wszystko mieli pod kontrolą. Czynnikiem sprzyjającym była



Zamiast kompletu trzech punktów na inaugurację MKS Padwa wywalczyła tylko dwa

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

też gra miejscowych w przewadze. Niestety błędy w rozegraniu ataku sprawiły, że kielczanie rzutem przez całe boisko doprowadzili w ostatniej sekundzie do remisu. Do wyłonienia zwycięzcy konieczne były rzuty karne. Na szczęście gospodarze

rozstrzygnęli je na swoją korzyść wygrywając 7:6. Tym samym zamiast trzech punktów na konto zamościan powędrowały tylko dwa. – Powinniśmy mieć po tym meczu trzy punkty. Mamy tylko dwa, bo słabiej zagraliśmy w drugiej połowie. Brak zwycię-

stwa w regulaminowym czasie gry biorę na siebie. Mieliśmy osiem sekund i niepotrzebnie oddałem rzut. Mogliśmy spokojnie poczekać i dowiedzieć wynik do końca. Górę wzięły chyba jednak emocje i rywale rzutem przez całe boisko doprowadzili do remisu. Mogę tylko przeprosić kibiców i kolegów za tę akcję – powiedziała kapitan MKS Padwa Szymon Fugiel. – Przegraliśmy trzy punkty niż wywalczyliśmy dwa. Spotkanie mieliśmy pod kontrolą, ale głupie błędy spowodowały to, że rywal dogonił nas w końcówce. Takie historie nie powinny się nam zdarzać – mówił rozczarowany trener MKS Padwa Marcin Czerwonka.

MKS Padwa Zamość – AZS UJK Kielce 23:23 (15:11), karne 7:6

MKS Padwa: Procho, Proć, Wnuk – Bajwoluk 6, Obydź 4, Skiba 3, Szymański

3, Sz. Fugiel 2, Mehdizadeh 2, Puskarski 1, Skiba, T. Fugiel 1, Pomiankiewicz 1, Mchawrab, Kłoda, Małecki, Sałach. **Kary:** 20 minut.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Viret CMC Zawiercie – Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 23:24 • SPR Końskie – ORLEN Upstream SRS Przemyśl 23:27 • Unimetal Recykling MTS Chrzanów – SMS ZPRP Kielce 24:22 • SPR Wisła Sandomierz – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 24:33 • pauzowało MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec.

26 września: SMS ZPRP Kielce – MKS Padwa • AZS UJK Kielce – Wisła Sandomierz • MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec – SPR Końskie • MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – Unimetal Recykling MTS Chrzanów • ORLEN Upstream SRS Przemyśl – Viret CMC Zawiercie • pauzuje KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. (GROM)

W ostatniej chwili

KOLARSTWO Tadej Pogacar wygrał Tour de France. O jego triumfie zdecydowała sobotnia jazda indywidualna na czas

Zawodnik UAE Team Emirates wyprzedził Primoza Roglicia, dotychczasowego lidera, o blisko dwie minuty. To pozwoliło mu zyskać w klasyfikacji generalnej aż 59 sek. Zwycęstwo Pogacara to olbrzymia sensacja, ponieważ to Roglić do tej pory był uważany za wybitnego specjalistę od samotnej walki z czasem. Tym razem jednak musiał uznać wyższość 21-letniego rodaka. - Myślę, że śnię. Czuję, jakby moja głowa miała eksplodować. Byłem zadowolony z drugiego miejsca, a teraz mam żółtą koszulkę. Nie wiem, co mam powiedzieć, to jest niewiarygodne. Jestem bardzo dumny z drużyny. W sumie to marzyłem o wzięciu udział w Tour de France, a nie o wygraniu tego wyścigu – powiedział portalowi naszoscie.pl oszołomiony Pogacar. Kibice nad Wisłą również mieli swoją chwilę triumfu podczas tegorocznego Tour de France. Zwycięzcą czwartkowego etapu z metą w La Roche-sur-Foron został Michał Kwiatkowski. (KK)

Czechy należą do Zmarzlika

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik dwukrotnie okazał się najlepszy w dwudniowym turnieju z cyklu Speedway Grand Prix w Pradze. Dzięki temu Polak zrobił duży krok w kierunku obrony mistrzowskiego tytułu sprzed roku – objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej tych zmagañ

Wpiątek zawodnik Moje Bermudy Stali Gorzów pewnie prezentował się od samego początku rywalizacji. Zdobył dwie „trójki”, po których przyjechał do mety na drugim, trzecim i ponownie drugim miejscu. To jednak nie podcięło mu skrzydeł, bo aż do samego finału dojeżdżał do mety przed rywalami. Stawkę decydującego biegu uzupełnili Tai Woffinden, Martin Vaculik i Emil Sajfutdinow. W takiej też kolejności finiszowali za plecami Polaka. Dzień później Bartosz Zmarzlik spisał się jeszcze lepiej. Tym razem dał się wyprzedzić tylko dwa razy – Emilowi Sajfutdinowi i Leonowi Madsenowi. Do finału razem z aktualnym mistrzem globu awansowali także Tai Woffinden, Jason Doyle i Fredrik Lindgren. W Pradze zaprezentowali się również żuźlowcy Motoru Lublin. Zarówno Matej Żagar, jak i Mikkel Michelsen, nie spisali się jednak za bardzo. Pierwszego dnia Duńczyk był 11. (7 punktów), a Słoweńiec 14. (4 punkty). Z kolei w sobotę wyżej był Matej Żagar, który wyładował na 10. lokacie (7 punktów), a Mikkel Michelsen na 14. (3 punkty). Na czoło klasyfikacji generalnej po turnieju w Pradze wskoczył Bartosz Zmarzlik (99 punktów). Drugi jest Szwed Fredrik Lindgren (92 punkty), a trzeci Brytyjczyk Tai Woffinden (89 punktów). W tym sezonie żuźlowcom pozostały do rozegrania już tylko dwie rundy z cyklu Speedway Grand Prix – 2 i 3 października zawodnicy spotkają się na dwudniowym turnieju w Toruniu. KRZYSZTOF KURASIEWICZ



Sherron Dorsey-Walker (z piłką) był najlepszym zawodnikiem Pszczółki Start w piątkowym spotkaniu FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Miłe złego początku

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin z czwartym zwycięstwem w tym sezonie. Tym razem jednak podopieczni Davida Dedka nie zachwycili swoją grą

Kamil Koziół Wydawało się, że to będzie bardzo przyjemny wieczór dla kibiców w hali Globus. Do Lublina przyjechał bowiem zespół, który typowany jest do walki o utrzymanie. Dodatkowo, Polpharma miała mocno utrudnione przygotowania do sezonu, ponieważ drużynę mocno doświadczył koronawirus. To wszystko w połączeniu z wyjątkowo silnym w tym sezonie składem Pszczółki miało w opinii ekspertów przynieść spokojne zwycięstwo lubelskiej drużynie.

I rzeczywiście zaczęło się bardzo miło, bo gospodarze otrzymali srebrne medale mistrzostw Polski, które wywalczyli w poprzednim sezonie. Dodatkowo, na początku spotkania Pszczółka grała rewelacyjnie i po 3 min prowadziła 10:0. Rywale kompletnie nie radzili sobie z penetracjami lublinian, więc ich trener zarządził obronę strefową. W niej sytuacja wyglądała jeszcze bar-

dziej dramatycznie, bo miejscowi mieli na boisku mnóstwo miejsca. Zamiast jednak dobić leżących na łopatkach przeciwników, „czerwono-czarni” postanowili podać im tlen. Wyraźne rozluźnienie w ofensywie oraz dwie celne trójki Stevena Haney’a sprawiły, że mecz się wyrównał.

Od tego momentu podopieczni Davida Dedka musieli na każdy punkt mocno się napracować. Pod koniec pierwszej połowy wydawało się, że sytuacja została opanowana, bo Pszczółka prowadziła 49:34.

Drugą połowę gospodarze rozpoczęli jednak od serii niecelnych rzutów. Brylował w tym zwłaszcza Lester Medford. Amerykanin jest bardzo trudnym do oceny graczem. Jego olbrzymim mankamentem jest fatalna skuteczność w rzutach z dystansu. Trzeba mu jednak oddać, że ma dobry przegląd pola i mądrze dzieli się piłką. Należy też wspomnieć o jego tytanicznej pracy w defensywie, która powoduje, że rywalom ciężko wyprowadza

się piłkę. W piątkowy wieczór brakowało jednak zawodnika, który weźmie piłkę i sam wypracuje kilka punktów. U rywali takim graczem był Trevon Allen. Amerykanin trafił praktycznie z każdej pozycji i mecz zakończył z 24 „oczkami” na koncie. Jego postawa sprawiła, że zawody były do samego końca wyrównane. W pewnym momencie przewaga Startu wynosiła tylko punkt. W ostatnich minutach szczęście uśmiechnęło się jednak do gospodarzy, którzy zachowali więcej krwi i wygrali 82:78.

Pszczółka Start Lublin – Polpharma Starogard Gdański 82:78 (23:16, 26:18, 18:23, 15:21)

Pszczółka: Dorsey-Walker 21 (3x3), Laksa 16 (2x3), Medford 12 (1x3), Szymański 9, Borowski 4 oraz Dziemba 9 (2x3), Moore 7 Jeszke 2, Łączyński 2, B. Pelczar 0.

Polpharma: Allen 24 (4x3), Haney 12 (2x3), Washington 11 (1x3), Surmacz 9 (1x3), Olisemek 7 oraz Kowalczyk 11 (1x3), Itrich 2, Chorab 2.

Sędziowali: Calik, Langowski i Marek. **Widzów:** 1300.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Everton – West Bromwich Albion 5:2 (Calvert-Lewin 31, 62, 66, Rodriguez 45, Keane 54

– Diangana 10, Pereira 47) ●

Leeds – Fulham 4:3 (Costa 5, 57, Klich 41-karny, Bamford 50

– Mitrovic 34-karny, 67, Reid 62)

● **Manchester United – Crystal Palace 1:3** (an de Beek 80

– Townsend 7, Zaha 74-karny, 85) ● **Arsenal – West Ham United 2:1** (Lacazette 25, Nketiah 85

– Antonio 45) ● **Southampton – Tottenham 2:5** (Ings 32,

90-karny – Son 45, 47, 64, 73, Kane 82) ● **Newcastle – Brighton & Hove Albion 0:3** (Maupay

4-karny, 7, Connolly 83) ● **Chelsea – Liverpool 0:2** (Mane

50, 54) ● **Leicester – Burnley** zakończył się po zamknięciu tego

wydania ● **Aston Villa – Sheffield United i Wolverhampton – Manchester City** dzisiaj.

1. Everton	2	6	6-2
2. Arsenal	2	6	5-1
3. Liverpool	2	6	6-3
4. Crystal Palace	2	6	4-1
5. Leicester	1	3	3-0
6. Tottenham	2	3	5-3
7. W'hampton	1	3	2-0
8. Brighton	2	3	4-3
9. Leeds	2	3	7-7
10. Chelsea	2	3	3-3
11. Newcastle	2	3	2-3
12. Aston Villa	0	0	0-0
13. Burnley	0	0	0-0
14. Man City	0	0	0-0
15. Man United	1	0	1-3

16. Sheffield	1	0	0-2
17. West Ham	2	0	1-4
18. Fulham	2	0	3-7
19. Southampton	2	0	2-6
20. West Brom	2	0	2-8

Francja

Olympique Lyon – Nimes 0:0 ●

Lens – Bordeaux 2:1 (Ganago 47,

Kakuta 59-karny – Kalu 90) ● **Rennes – Monaco 2:1** (Nzonzi 81,

Truffert 90 – Ben Yedder 28) ● **Nice – Paris Saint-Germain 0:3**

(Mbappe 38-karny, Di Maria 45,

Marquinhos 66) ● **Brest – Lorient 3:2** (Perraud 30, Mounie 32,

Honorat 62 – Herelle 34-samo-

bójcza) ● **Metz – Reims 2:1** (Niane

18, 88 – Dia 43-karny) ● **Mont-**

pellier – Angers 4:1 (Souquet 18,

Delort 43, 60, Mollet 86 – Baho-

ken 25) ● **Strasbourg – Dijon 1:0**

(Mitrovic 80) ● **Nantes – Saint-**

-Etienne 2:2 (Simon 71, Edmond

85 – Aouchiche 2, Macon 66) ● **Olympique Marseille – Lille** zako-

ńczył się po zamknięciu tego

wydania.

1. Saint-Etienne	4	10	8-2
2. Rennes	4	10	9-5
3. Montpellier	4	9	10-5
4. Lens	4	9	7-5
5. Lille	3	7	3-1
6. Monaco	4	7	6-5
7. PSG	4	6	4-2
8. Marseille	3	6	4-4
9. Brest	4	6	7-9
10. Nice	4	6	5-7
11. Angers	4	6	3-6
12. Lyon	4	5	5-3
13. Bordeaux	4	5	3-2

14. Nantes	4	5	5-5
15. Nimes	4	4	7-6
16. Lorient	4	3	7-9
17. Metz	4	3	2-4
18. Strasbourg	4	3	2-7
19. Reims	4	1	3-6
20. Dijon	4	0	1-8

Hiszpania

Villarreal – Eibar 2:1 (Moreno 63,

Alcacer 71 – Kike 50) ● **Getafe**

– Osasuna 1:0 (Mata 54) ● **Celta**

Vigo – Valencia 2:1 (Aspas 13, 57

– Gomez 46) ● **SD Huesca**

– Cadiz 0:2 (Negredo 11, Pombo

83) ● **Levante – Atletico Madryt**

przełożony ● **Sevilla – Elche**

przełożony ● **Granada – Deportivo**

Alaves, Real Betis – Real Vallado-

lid i Real Sociedad – Real Madryt

zakończyły się po zamknięciu

tego wydania ● **Eibar – Athletic**

Bilbao dzisiaj.

1. Villarreal	2	4	3-2
2. Celta	2	4	2-1
3. Granada	1	3	2-0
4. Valencia	2	3	5-4
5. Osasuna	2	3	2-1
6. Getafe	1	3	1-0
7. Betis	1	3	1-0
8. Cadiz	2	3	2-2
9. Sociedad	1	1	1-1
10. Valladolid	1	1	1-1
11. Eibar	2	1	1-2
12. Huesca	2	1	1-3
13. Atletico	0	0	0-0
14. Barcelona	0	0	0-0
15. Elche	0	0	0-0
16. Real	0	0	0-0
17. Sevilla	0	0	0-0
18. Alaves	1	0	0-1

19. Levante	1	0	2-4
20. Athletic	1	0	0-2

Niemcy

Bayern Monachium – Schalke 8:0

(Gnabry 4, 47, 59, Goretzka 19,

Lewandowski 31-karny, Mueller

69, Sane 71, Musiala 81) ● **Eintracht Frankfurt – Arminia**

Bielefeld 1:1 (Silva 62 – Soukou

51) ● **FC Koeln – Hoffenheim 2:3**

(Andersson 22, Drexler 86

– Kramaric 4, 45-karny, 90) ●

Union Berlin – Augsburg 1:3

(Buelter 75 – Vargas 41, Grego-

ritsch 82, Hahn 89) ● **VfB Stutt-**

gart – Freiburg 2:3 (Kalajdzic 71,

Fundu 81 – Petersen 8, Sallai 26,

Grifo 48) ● **Werder Bremen**

– Hertha Berlin 1:4 (Selke 69

– Pekarik 42, Lukebakio 45,

Cunha 62, Cordoba 90) ● **Borus-**

sia Dortmund – Borussia Moen-

chengladbach 3:0 (Reyna 35,

Haaland 54-karny, 77) ● **Rasen-**

Ballsport Leipzig – Mainz 3:1

(Forsberg 17-karny, Poulsen 21,

Haidara 51 – Mateta 48) ●

Wolfsburg – Bayer Leverkusen 0:0.

1. Bayern	1	3	8-0
2. Hertha	1	3	4-1
3. Dortmund	1	3	3-0
4. Leipzig	1	3	3-1
5. Augsburg	1	3	3-1
6. Freiburg	1	3	3-2
7. Hoffenheim	1	3	3-2
8. Arminia	1	1	1-1
9. Eintracht	1	1	1-1
10. Bayer	1	1	0-0
11. Wolfsburg	1	1	0-0

Sokołowski błyszczy w stolicy

ENERGA BASKET LIGA Legia Warszawa wygrała z Enea Astorią Bydgoszcz

Mecz był ciekawy jedynie do przerwy, bo po zmianie stron przewaga Legii stała się już bardzo wyraźna. W zespole ze stolicy świetnie zagrał Michał Sokołowski. Reprezentant Polski zdobył 19 pkt. U pokonanych wyróżnił się Correy Jerrod Sanders, autor 23 „oczek”.

Wyniki: Legia Warszawa – Enea Astoria Bydgoszcz 98:81. ● **Pszczółka Start Lublin – Polpharma Starogard Gdański 82:78** ● **Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – HydroTruck Radom 94:89.** Mecze Trefl Sopot – Asseco Arka Gdynia oraz GTK Gliwice – PGE Spójnia Stargard zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Stelmet Enea BC Zielona Góra – King Szczecin odbędzie się dzisiaj. Mecz MKS Dąbrowa Górnicza – Polski Cukier Toruń został przełożony na 15 października, a spotkanie Anwil Włocławek – WKS Śląsk Wrocław zostanie rozegrane 3 grudnia.

1. Pszczółka	5	9	386:363
2. Stelmet	4	8	344:285
3. Legia	4	7	353:306
4. King	3	6	230:211
5. Anwil	4	6	336:320
6. Gliwice	4	6	334:347
7. Stal	4	6	301:320
8. Trefl	3	5	251:231
9. Śląsk	3	5	222:217
10. Radom	4	5	304:332
11. Polpharma	3	4	230:231
12. Spójnia	3	4	224:230
13. Astoria	4	4	303:362
14. Asseco	2	3	142:143
15. Toruń	3	3	218:244
16. Dąbrowa Górnicza	3	3	211:247

24-27 września: Astoria – Dąbrowa Górnicza ● Śląsk – Asseco ● Trefl – Polpharma ● Spójnia – King ● Stal – Pszczółka ● Radom – Toruń. Awansem: Stelmet – Legia 98:83 ● Anwil – Gliwice 98:82.

Włochy

Florentina – Torino 1:0 (Castrovilli

78) ● **Hellas Verona – AS Roma**

0:0 ● **Parma – SSC Napoli 0:2**

(Mertens 63, Insigne 77) ● **Genoa**

– Crotone 4:1 (Destro 7, Pandev

10, Zappacosta 34, Pjaca 75

– Riviere 28) ● **Sassuolo – Caglia-**

ri 1:1 (Bourabia 88 – Simeone

77) ● **Juventus – Sampdoria**

Genua zakończył się po zamknię-

ciu tego wydania ● **AC Milan**

– Bologna dzisiaj.

1. Genoa	1	3	4-1
2. Napoli	1	3	2-0
3. Fiorentina	1	3	1-0
4. Sassuolo	1	1	1-1
5. Cagliari	1	1	1-1
6. Verona	1	1	0-0
7. Roma	1	1	0-0
8. Milan	0	0	0-0
9. Atalanta	0	0	0-0
10. Benevento	0	0	0-0
11. Bologna	0	0	0-0
12. Inter	0	0	0-0
13. Juventus	0	0	0-0
14. Lazio	0	0	0-0
15. Sampdoria	0	0	0-0
16. Spezia	0	0	0-0
17. Udinese	0	0	0-0
18. Torino	1	0	0-1
19. Parma	1	0	0-2
20. Crotone	1	0	1-4

KARTKA Z KALENDARZA

1931

Państwowe Zakłady Inżynierii zawarły umowę licencyjną z firmą FIAT na produkcję samochodów osobowych i ciężarowych

1934

urodził się Leonard Cohen, kanadyjski bard, piosenkarz i poeta

1937

wydano powieść „Hobbit, czyli tam i z powrotem” J.R.R. Tolkiena

1947

urodził się Stephen King, amerykański pisarz

1961

dokonano oblotu śmigłowca wielozadaniowego Boeing CH-47 Chinook

1972

urodził się Liam Gallagher, brytyjski wokalista, członek zespołu Oasis

1975

premiera filmu „Pieskie popołudnie” w reżyserii Sidneya Lumeta. W rolach głównych: Al Pacino i John Cazale

2004

w Dubaju rozpoczęto budowę wieżowca Burdż Chalifa, obecnie najwyższego budynku na świecie

2011

po 31 latach działalności amerykańska grupa R.E.M. Ogłosiła zakończenie działalności

3:1

takim wynikiem zakończył się finałowy mecz XVIII Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Polska pokonała Brazylię 21 września 2014 roku

Płyta, trasa i program

MUZYKA Perrie Edwards, Jesy Nelson, Leigh-Anne Pinnock oraz Jade Thirlwall jako grupa Little Mix sprzedały ponad 50 milionów albumów na świecie. Mają 17 milionów słuchaczy na Spotify, na platformie YouTube zgromadziły ponad 3 miliardy wyświetleń oraz łącznie 12 miliardów odtworzeń.

W minionym roku Lpo raz drugi wygrały Brit Award, tym razem za teledysk do „Woman Like Me” w kategorii Best British Video. Zdobyły również Global Award w kategoriach Best Group oraz Best Song, niedługo po otrzymaniu nagrody na czwartej edycji EMA Award.

A co szykują na ten rok? Szósty album. Płyta „Confetti” ukaże się już 6 listopada. Promują ją single „Holiday” oraz „Break Up Song”. Jednocześnie Little Mix ogłosiły trasę po Wielkiej Brytanii i Irlandii w 2021 roku.

Wcześniej - 26 września - odbędzie się premiera nowej serii BBC One „Little Mix The Search”. W programie grupa wystąpi w roli menterek początkujących muzyków. Artyści, którzy dostaną się do stworzonego przez Little Mix zespołu, będą mieszkać razem i uczestniczyć w zajęciach między innymi z nauki śpiewu, pisanie tekstów oraz produkcji muzycznej.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Nadmorska saga



FOT. BBC FIRST

DO ZOBACZENIA Zainspirowany ostatnią, niedokończoną powieścią Jane Austen serial „Sanditon” przeniesie widzów do nadmorskiego miasteczka z epoki Regencji, stającego u progu wielkich przemian społecznych i ekonomicznych. Kiedy wskutek wypadku podczas jazdy powozem młoda Charlotte Heywood poznaje rodzinę

Parkerów, natychmiast wykorzystuje szansę, by rzucić się w wir przygody, na którą czekała przez całe życie i decyduje się wrócić z nimi do rozwijającego się nadmorskiego kurortu Sanditon. Porwana entuzjastyczną wizją przedsiębiorcy Toma Parkera, by rozwinąć niegdyś małą wioskę rybacką w popularne nadmorskie letnisko, Charlotte szybko od-

najduje się wśród różnorodnej i zaskakującej społeczności. Jednak obserwując szczerą i skąpą Lady Denham, na której fortunę opiera się cały projekt, jak też zacieklą walkę między jej licznymi krewnymi, Charlotte odkrywa, że nie wszyscy są tacy, jakimi się początkowo wydawali.

Jest także Sidney Parker, najbardziej nieprze-

widywalny z braci Parker. Czy wśród rywalizujących zalotników i czyhających za rogiem niebezpieczeństw, Charlotte i Sidney będą w stanie wznieść się ponad własne niedoskonałości?

„Sanditon” to rodzinna saga, rozgrywająca się na obszarze od Indii Zachodnich po zaułki Londynu.

Za scenariusz serialu odpowiada Andrew Davies, zdobywca Emmy za scenariusze seriali „Duma i uprzedzenie” czy „Mała Dorrit”.

W rolach głównych: Rose Williams, Anne Reid, Kris Marshall i Theo James.

PREMIERA: 11 października o godzinie 22.30 na kanale BBC First.

Rekrutacja w szkole magii

GRAMY Nauka zaklęć i warzenia eliksirów. Nabór do nowej placówki edukacyjnej rozpocznie się już w przyszłym roku. Przy okazji gracie odkryją rozległy świat pełen niebezpieczeństw związanych z dawno zapomnianą przeszłością czarodziejskiego świata...

W grze „Dziedzictwo Hogwartu” trafimy do Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie, ale w XIX wieku.

„To wielki zaszczyt pracować nad tak niesamowitą franczyzą, a zespół jest oddany dostarczaniu autentycznego czarodziejskiego świata, który spodoba się zarówno fanom Harry’ego Pottera, jak i RPG” - zapowiada John Blackburn, dyrektor generalny studia Avalanche Software, które pracuje nad grą. - „Dziedzictwo Hogwartu jest tak wyjątkowe, ponieważ po-



FOT. GENECA

zwala graczom zanurzyć się w nowej narracji wypełnionej złożonymi postaciami i, oczywiście, magią”.

Akcja gry przeniesie nas nie tylko do tytułowej szkoły, ale też do takich miejsc jak Zakazany Las czy Hogsmeade.

Kiedy? W przyszłym roku. Na PC, PlayStation 5 i 4, Xbox Series X, Xbox Series S i Xbox One.

(RAD)